

BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA

WYDAWANE PRZEZ

ZWIĄZEK BIBLIOTEKARZY i ARCHIWISTÓW POLSKICH

oraz BIBLIOTEKĘ PUBLICZNAJĄ m. st. WARSZAWY

Z ZASIŁKIEM MINISTERSTWA OŚWIATY

Rocznik XVI nr 1-2

Styczeń-luty 1949

NOWE PRĄDY W KSZTAŁCENIU BIBLIOTEKARZY

Nawiązując do obrazu przedwojennej organizacji kształcenia bibliotekarzy w różnych krajach, jaki starałem się nakreślić w swoim artykule z 1945 roku, pragnąłbym teraz — unikając powtórzeń — uaktualnić go, opierając się na materiałach z dwóch lat ostatnich. Są to referaty wygłoszone na konferencji Międzynarodowego Komitetu Bibliotek w Oslo w 1947 r., oraz artykuły czasopisma radzieckiego *Bibliotekar' z* 1948 r.*) Ponadto domagają się korektywy projekty dotyczące kształcenia bibliotekarzy naukowych u nas, które uległy od tego czasu zasadniczej zmianie i znajdują się obecnie po części w stadium ostatecznej realizacji.

Tak więc we Francji obowiązywał *certificat d'aptitude* według zmienionych przepisów z 20 grudnia 1893 r. zdobywany drogą egzaminu państwowego poprzedzonego roczną praktyką w jednej z bibliotek uniwersyteckich. Program obejmował egzamin pisemny i ustny, którego przedmiotem były: elementy materialne i historia książki, bibliografia, kompletowanie zbiorów,

*) J. Muszkowski. Kształcenie bibliotekarzy. *Bibliotekarz* 1945 nr 2/3 i odb. — H. Vendel. *L'enseignement professionnel en France*; R. Irwin. *Library training in Great Britain*; L. Carnovsky. *Education for Librarianship*; *Rapport de la Tchecoslovaquie à la sous-commission de l'enseignement professionnel. Actes du Comité International des Bibliothèques*. Vol. XII. La Haye 1947 s. 127—43. — M. Potapow. O kadrach robotników massowych bibliotek; M. Zacharowa. O niektórych wprośach roboty bibliotecznych technikumów; E. Starodubskaja. O powyszeniu kwalifikacji dyrektorów moskowskich gorodskich bibliotek; W. Chromowa. Zaocznoje obuczenie w bibliotecznych wuzach i technikumach. *Bibliotekar' z* 1948 nr 1 s. 8—13, 14—21, 34—37, 38—39. — Dat' stranie choroszo podgotowlennych bibliotecznych specjalistow; O podgotowkie kadrow w bibliotecznych institutach. *Tamże* nr 9 s. 5—9, 25—30.

klasyfikacja i przechowywanie ich oraz czynności administracyjne. Jedynym sposobem zdobycia tych wiadomości było jednak tylko praktykowanie w bibliotece. Kursy prowadzone w latach 1911—14 przez Eugeniusza Morel w Szkole Wyższych Studiów Społecznych, funkcjonująca przez krótki okres 1923—28 Amerykańska Szkoła Bibliotekarska o nastawieniu ściśle technicznym na sposób U.S.A. prowadzona przez Miss Mary Parsons, kursy Gabriela Henriot, Paryskiego Instytutu Katolickiego i Generalnej Konferencji Pracy — wyczerpują wszystkie inicjatywy pozapaństwowe francuskie w kierunku kształcenia bibliotekarzy. Natomiast zarządzenie z 22. II. 1932 w sprawie państwowego dyplomu bibliotekarskiego przewiduje jako warunki dopuszczenia świadectwo dojrzałości i trzymiesięczną praktykę w jednej z bibliotek wyznaczonych przez ministra oświaty. Mianuje on również komisję egzaminacyjną, do której wchodzi: dyrektor *Ecole des Chartes*, dyrektor *Bibliothèque Nationale* oraz inspektorzy generalni bibliotek. Tematy egzaminów pisemnych i ustnych dotyczą historii książki i jej wykonania technicznego, zagadnień bibliograficznych i dokumentacyjnych w ogóle oraz administracji bibliotecznej. Przygotowanie w zakresie ogólnej nauki o książce rękopiśmiennej i drukowanej, jak również bibliografii nauk historycznych i literackich, uzyskać można na wykładach specjalnych w *Ecole des Chartes*, prowadzonych tam z inicjatywy kół bibliotekarskich, nie stanowiących jednakże organicznej części programu szkoły, a związanych z nią zupełnie luźno. Inne wiadomości potrzebne do egzaminu muszą kandydaci zdobywać własnym przemyśleniem. Przepisy z 1932 r. oceniane są na ogół bardzo surowo przez fachowców, którzy twierdzą, że nie odpowiadają one w pełni ani potrzebom wielkich, ani małych bibliotek.

Powojenne zarządzenie ministerialne z 11. VII. 1946 r. stara się zaradzić temu brakowi przez rozbięcie egzaminów na dwie części przedzielone praktyką. Pierwsza część egzaminu obejmuje zadania pisemne dotyczące rozpoznawania książek, perg-

minów, gatunków papieru, rodzajów pisma i druku, ilustracji, opraw — pochodzących z różnych epok. Kandydaci, którzy zdali tę część pierwszą, i studenci Ecole de Chartes promowani na drugi rok studiów rozpoczynają praktykę. Egzamin ustny dotyczy bibliografii i administracji bibliotecznej. Dekret powyższy nie zmienia sytuacji, którą cechuje — tak jak i u nas — brak możliwości uzyskania przygotowania do egzaminu w toku systematycznych studiów. Sprawozdanie proponuje zatem trzy sposoby rozwiązania tego problemu:

1. katedra na wydziale uniwersyteckim z uzupełnieniem w zakresie ćwiczeń praktycznych;

2. instytut biblioteczny badawczo-informacyjny, prowadzący wykłady specjalne;

3. szkoła o ograniczonej liczbie słuchaczy, związana z jedną z wielkich instytucji bibliotecznych na podobieństwo Szkoły Louvre'u czy Muzeum Historii Naturalnej. W oczekiwaniu realizacji jednego z tych rozwiązań Związek Bibliotekarzy Francuskich organizuje kursy dla kierowników małych bibliotek obejmujące 40 godzin wykładów uzupełnianych ćwiczeniami i zwiedzaniem różnych instytucji.

W Wielkiej Brytanii istniały do wojny dwa ośrodki kształcenia bibliotekarzy: London School of Librarianship (od 1919 r.) oraz kursy przygotowawcze do egzaminu Związku Bibliotekarzy. Uniwersytecka szkoła bibliotekarska w Londynie była zawsze uczelnią o charakterze naukowym, jakkolwiek przyjmowano pewną część słuchaczy nie posiadających niższego stopnia naukowego. Dawniej większość abiturientów uzyskiwała stanowiska w bibliotekach naukowych, a tylko drobna część w publicznych, jednakże zapotrzebowanie bibliotek tego ostatniego typu na pracowników naukowych stale wzrasta. Od 1945 r. przyjmowani są kandydaci następujących typów: 1. posiadający niższy stopień naukowy (graduate), 2. studenci zagraniczni i zaawansowani studenci innych sekcji uniwersytetu, 3. wykwalifikowani bibliotekarze poszukujący przeszkolenia. Program pierwszego roku dla nie posiadających wyższego wykształcenia obejmuje głównie języki i literaturę; program roku drugiego dla promowanych z pierwszego roku i dla posiadających wyższe wykształcenie: bibliografia, paleografia angielska, dobór książek i służba informacyjna, katalogowanie i klasyfikacja, technika biblioteczna. Po odbyciu egzaminu dyplomowego wymaga się 12 miesięcy praktyki na stanowisku płatnym oraz wykonania pracy bibliograficznej lub dysertacji na obrany temat. Na rok akademicki 1948/9 projektowany był równoległy egzamin na dyplom z archiwistyki, który by obejmował paleografię angielską, historię ustroju, średniowieczną łacinę oraz technikę archiwalną.

Co do egzaminów Związku Bibliotekarzy, to stwierdzono, że kursy przygotowawcze prowadzone w godzinach wolnych od pracy, pozostawiają wiele do życzenia jako droga do wyszkolenia za-

wodowego. Podobnie i uzupełnienie studiów za pomocą kursów korespondencyjnych lub udziału w krótkich kursach całodziennych jest niewystarczające. Z uwagi na to Związek przystąpił do zorganizowania oddziałów bibliotekarskich przy kolegiach zawodowych. Nowy program dopuszcza egzamin w trzech częściach: 1. egzamin wstępny w zakresie wykształcenia ogólnego; 2. egzamin w zakresie podstawowych przedmiotów bibliotekarskich uprawniający do zostania członkiem Związku i zapisania do rejestru zawodowego; 3. egzamin końcowy dający pełne uprawnienia bibliotekarza zawodowego. Jediną kwalifikacją zawodową uznawaną poza powyższą przez Związek Bibliotekarzy jest dyplom Szkoły Bibliotekarskiej Uniwersytetu Londyńskiego.

W Stanach Zjednoczonych A. P. na skutek drugiej wojny światowej ujawnił się odczuwany powszechnie brak wykwalifikowanych bibliotekarzy, zarówno mężczyzn jak kobiet, zwłaszcza na bardziej odpowiedzialne stanowiska — podczas gdy przed wojną trudno było osobom kończącym szkoły zawodowe znaleźć zatrudnienie. W związku z tym wypłynął na pierwszym powojennym zjeździe American Library Association w 1945 r. projekt powiększenia liczby szkół o typie licealnym, które zredukowałyby wykształcenie ogólne z czterech lat na trzy, poświęcając czwarty rok na bibliotekarstwo — odzywały się jednak głosy ostrzegające, że może to poprowadzić do obniżenia poziomu. W rozwijającej się na ten temat dyskusji wysunięto koncepcję trzech stopni szkolnictwa zawodowego: stopień pierwszy przygotowuje pracowników do najprostszych funkcji technicznych i mógłby obejmować czternasty rok szkoły podstawowej; drugi stopień przysposabia do tzw. „średniej“ służby bibliotecznej, wreszcie trzeci prowadzi do uzyskania stopnia naukowego według programu podobnego do Chicago Graduate Library School. Program ten obejmuje: metody badań naukowych, historię bibliotek i szkolnictwa, analizę środowiska, planowanie biblioteczne, zagadnienia techniki bibliotecznej w bibliotekach naukowych i powszechnych.

Wyższa szkoła bibliotekarska przy uniwersytecie w Chicago wymagała od każdego studenta przestudiowania dwóch albo trzech przedmiotów wykładanych na innych wydziałach uniwersytetu i będących w związku z jego zainteresowaniami zawodowymi, więc np. kandydat do służby w bibliotece powszechnej obierał naukę o samorządzie albo studiował pedagogikę albo psychologię wypracowującą. Zmieniony obecnie program (przepracowywany również na nowo w innych uniwersytetach) rozszerza znacznie wymagania w zakresie wykształcenia ogólnego, wprowadzając podstawowe wiadomości z humanistyki, nauk fizycznych, biologicznych oraz jeden język obcy. Program podzielony jest na cztery okresy nie jednakowej długości. Pierwszy okres poświęcony jest gruntownemu zapoznaniu się z jedną gałęzią wiedzy; może

to być historia, literatury w jakimkolwiek języku, jedna z gałęzi nauk społecznych lub przyrodniczych. Drugi okres przeznaczają się na wykłady dotyczące doboru i użytkowania księgozbiorów w poszczególnych działach piśmiennictwa, połączone z lekturą i dyskusją. „Od dawna — mówi sprawozdanie — skarżono się na to, że tradycja bibliotekarza jako człowieka wszechstronnie odczytanego została zatracona i wymaga odnowienia.“ W trzecim okresie należy obznajmić studenta z wszystkimi środkami i narzędziami upowszechnienia wiedzy i kultury, wprowadzając go w historię pisma, książki i bibliotek oraz zorientować w zakresie drukarstwa, filmu, radia itp. Wreszcie przedmiotem studiów czwartego okresu jest biblioteka jako instytucja, tzn. zagadnienia techniki i służby bibliotecznej w połączeniu z poznawaniem wszelkich typów bibliotek.

Sprawozdanie podkreśla, że wszystkie projekty powyższe znajdują się obecnie w okresie eksperymentowania i że dopiero przyszłość wykaże, czy i w jakiej mierze znajdą zastosowanie.

W Czechosłowacji zostały uruchomione w 1945 roku obydwie szkoły istniejące przed wojną: kursy jednoroczne założone w 1919 r. oraz dwuletnie utworzone w 1927 r. w ramach wydziału literatury Uniwersytetu Karola w Pradze. Pierwsza z tych szkół posiada obecnie kurs rozszerzony na dwa lata i przygotowuje bibliotekarzy na kierownicze stanowiska w miejscowościach posiadających ponad 10 tysięcy mieszkańców. Program obejmuje oprócz przedmiotów specjalnych wykłady literatury czeskiej i słowackiej oraz literatur zagranicznych jak również kursy wstępne z różnych dziedzin wiedzy, jak filozofia, ekonomika, psychologia, socjologia itp. Ponadto prowadzona jest nauka języków nowożytnych (angielski i rosyjski), pisanie na maszynie, rachunkowości i statystyki.

Studia uniwersyteckie w zakresie bibliotekoznawstwa obejmują 15 godzin tygodniowo i stanowią specjalizację przy studiach innych gałęzi wiedzy; drugi rok specjalizacji posiada charakter nade wszystko historyczny.

W Związku Radzieckim obchody trzydziestolecia rewolucji dały sposobność — w tej dziedzinie, jak w wielu innych — do dokonania przegądu zdobyczy minionego okresu i do poddania ich wnikliwej analizie, która pozwala ocenić krytycznie osiągnięte doświadczenia i daje wgląd w nastrożające się problemy. Już w czasach wojny domowej 1918—20 bibliotekarstwo zostało tam uznane za zupełnie odrębną działalność zawodową, pracownicy zaś biblioteczni utworzyli jedną z licznych grup robotników wykwalifikowanych, cenioną na równi z innymi. Kształceni byli wówczas przez organy polityczne Czerwonej Armii, zastąpione potem przez Akademię Wychowania Komunistycznego im. N. Krupskiej i przez Instytut Polityczno-Oświatowy. W latach trzydziestych powstały pierwsze szkoły wyższe specjalne: Państwowy Instytut

Bibliotekoznawczy (im. W. M. Mołotowa) w Moskwie, później w Leningradzie i w Charkowie, wydziały bibliotekoznawcze przy Państwowym Instytucie Pedagogicznym, wreszcie Leningradzki Komunistyczny Instytut Biblioteczno-Oświatowy. Wszystkie te uczelnie kształcą badaczy-teoretyków, wykładowców w zakresie bibliologii i bibliotekoznawstwa, kierowników bibliotek różnych typów oraz instruktorów bibliotecznych. Wykształcenie w zakresie średnim uzyskiwać można w szkołach technicznych (technikum) bibliotekarstwa i w sekcjach bibliotekarskich szkół technicznych pedagogicznych. Takich zakładów technicznego kształcenia bibliotekarzy, z których wychodzą pracownicy bibliotek regionalnych, miejskich i wiejskich, było w 1935 r. około trzydziestu. W tym samym mniej więcej czasie wyznaczono kontyngent kandydatów do wyższych szkół zawodowych na tysiąc osób, do szkół średnich na trzy tysiące. Wyższe wykształcenie specjalne posiadało wówczas 2,2% bibliotekarzy, średnie zaś — 11,8%.

Podczas ostatniej wojny ujawnił się znaczny wpływ sił niefachowych do bibliotekarstwa, co doprowadziło do pewnego obniżenia poziomu, natomiast po wojnie możliwości organizacji kształcenia zawodowego nie mogły początkowo nadążyć za potrzebami wzrastającej gwałtownie sieci bibliotecznej. W ramach sieci tej znajdującej się w zawiadywaniu Komitetu do spraw Instytucji Kulturalno-oświatowych pracowało bowiem w 1948 roku przeszło 17 tysięcy bibliotekarzy. Toteż podjęto energiczną akcję w kierunku podniesienia poziomu zatrudnionych pracowników. Wymienione szkoły wyższe wypuściły w latach 1946—48 około dwięciuset absolwentów, a w latach 1949—50 wypuszczą ok. tysiąca dwustu. Liczba ta nie zaspokoi wszystkich potrzeb, ponieważ już teraz skompletowanie personelu wymagałoby 4500 bibliotekarzy z wykształceniem wyższym. W związku z tym tworzy się grupy bibliotekarskie w instytutach pedagogicznych i uruchamia się w instytutach bibliotekoznawczych intensywne przygotowywanie wykładowców dla mających powstać dalszych ośrodków nauczania zawodowego. Do najbliższych zadań należą: zakończenie opracowywania planów i programów, przygotowanie podręczników i pomocy naukowych, organizacja pracy badawczej, zwłaszcza eksperymentalnej na terenie bibliotek z udziałem studentów pod kierunkiem nauczycieli. Podnoszony jest tutaj postulat jak naścisłego związku teorii z praktyką, doboru tematów prac badawczych spośród aktualnych zagadnień praktyki zawodowej z przesunięciem na dalszy plan tematyki ściśle teoretycznej, historycznej itp.

W wielkich bibliotekach państwowych prowadzone są kursy zawodowe dla osób ze średnim wykształceniem oraz kursy dla bibliografów i bibliotekarzy posiadających wykształcenie wyższe; w bibliotekach tych pracują również aspiranci do stanowisk w bibliotekach naukowych i specjalnych

oraz grupy kandydatów przygotowujących dysertacje.

We wszystkich prawie republikach związkowych istnieją szkoły bibliotekarskie średnie, a obok nich oddziały bibliotekoznawcze przy szkołach kulturalno-oświatowych. W zakładach tych kształci się obecnie około ośmiu tysięcy osób. W okresie powojennej pięcioletki przewidywane jest wypuszczenie dwunastu tysięcy bibliotekarzy ze średnim wykształceniem zawodowym.

W metodzie prowadzenia wykładów i ćwiczeń w Instytutach Bibliotecznych uznano za pożądane łączne traktowanie poszczególnych grup zagadnień, więc, np. bibliografii ogólnej z historią bibliografii. Autorzy wymienionych na wstępie artykułów domagają się wprowadzenia historii literatury poszczególnych narodów ZSRR, logiki, historii filozofii zachodnio-europejskiej i rosyjskiej, teorii bibliotekoznawstwa, wprowadzenia bibliotekarza w całość kształtujących go zagadnień itp. Należałoby wszystkie poszczególne dyscypliny przystosować jak najściślej do potrzeb praktyki, np. w programie kursu materializmu dziejowego powinno się uwzględnić marksistowsko-leninowską naukę o kulturze i rewolucji kulturalnej, naukę o drukarstwie, o propagandzie i agitacji, w kursie psychologii uwzględnić psychologię dziecka w wieku szkolnym itd. Należy potraktować jak najszerszą historię nauk, historię literatury dziecięcej połączyć z jej bibliografią itd. Pożądana jest organizacja instytutów badawczych, w których koordynowano by zagadnienia bibliotekarskie i bibliograficzne oraz przeprowadzano badania nad ustrojem bibliotek w państwach kapitalistycznych i w państwach demokracji ludowej — dla porównania z bibliotekarstwem radzieckim. Konieczne jest wreszcie jak najściślej połączenie praktyki z teorią.*)

Szkoły zawodowe średnie natomiast mają do spełnienia dwie role równoległe: z jednej strony dają wychowankom podstaw wykształcenia ogólnego i przygotowują ich do szkół wyższych, z drugiej — wyszkolenie fachowe na stopniu niższym, pozwalające na bezpośrednie przejście do działalności praktycznej. Konieczność pogodzenia tych dwóch kierunków nauczania w określonym przeciągu czasu wymaga ścisłej ekonomii godzin i zmusza w wielu przypadkach do dokonywania wyboru pomiędzy rozszerzeniem ram materiału pod groźbą bardziej powierzchownego potraktowania go a ograniczeniem materiału na korzyść pogłębienia. Zwłaszcza np. w zakresie takich przedmiotów, jak historia literatury, historia piśmiennictwa czy historia nauki sprowadza się to do alternatywy: albo jak najwięcej faktów, nazwisk, tytułów, albo opanowanie m e t o d y

*) Pewne pojęcie o metodzie pracy naukowo-dydaktycznej; tych instytutów daje przegląd tematów prac kandydackich i doktorskich ogłoszony w nr 12 „Bibliotekarza“ z 1948 r. (wg miesięc. „Bibliotekar“ r. 1947 nr 2 s. 40—45).

poszukiwania i przyswajania sobie potrzebnych materiałów osiągnęte w drodze gruntownego poznania wybranych prądów i kierunków, poszczególnych osobistości twórczych czy dzieł. Ujawnia się tutaj najbardziej chyba podstawowa trudność kształcenia bibliotekarzy, od których pragnęłoby się wymagać znajomości jak najrozleglejszych dziedzin świata pisarskiego, a zarazem świadomego i krytycznego stosunku do książek.

Co do przedmiotów specjalnych, to wydany niedawno w ZSRR S b o r n i k p r o g r a m m d l j a b i b l i o t e c z n y c h t e c h n i k o w. W y p u s k I (1948) zawiera następujące przedmioty: technika i organizacja pracy bibliotecznej; historia i organizacja bibliotekarstwa; metody pracy z czytelnikiem. Są to jednak — w opinii fachowców radzieckich — nie tyle programy w ścisłym znaczeniu tego wyrazu, ile raczej materiały do programów. Jednym z najpilniejszych zadań jest w związku z tym możliwie dokładne określenie i rozgraniczenie tematów oraz ich miejsca w kursach poszczególnych przedmiotów, ażeby uniknąć zbędnego powtarzania jednych i tych samych rzeczy. Autorzy wymienionych na wstępie artykułów stwierdzają zgodnie luki w literaturze podręcznikowej i niedostateczne zaopatrzenie księgozbiorów średnich szkół zawodowych, które powinnyby zawierać nie tylko materiały w zakresie przedmiotów specjalnych, lecz nadto zasób najważniejszych przynajmniej książek, którymi ma operować bibliotekarz, ażeby mógł zapoznać się z nimi gruntownie. Z omawianych tutaj rozważań wyłaniają się następujące zadania na najbliższą przyszłość:

1. ułożenie planu opracowania materiałów dotyczących programów i metod ich przeprowadzenia;
2. wyznaczenie dwóch lub trzech szkół średnich zawodowych jako terenu badań i stworzenie tam odpowiednich dla tych badań warunków;
3. wyznaczenie przy odpowiednio dobranych szkołach zespołów autorskich spośród najwyżej ukształtowanych wykładowców;
4. przedyskutowanie opracowanych przez te zespoły projektów w kolegiach pedagogicznych innych szkół;
5. zorganizowanie w okresie wakacyjnym konferencji w szerszym kole nauczycieli szkół zawodowych w celu ustalenia pewnej liczby projektów, które będą przedstawione władzom do zatwierdzenia.

Przegląd powyższy wskazuje, że w praktyce szkoleniowej poszczególnych krajów następują się pokrewne problemy. Przeważnie ujawnia się tendencja do kształcenia dwustopniowego (niekiedy trzystopniowego), lecz stosowane są dwie różne zasady podziału: albo według typu bibliotek (naukowe i powszechne), albo według hierarchii funkcji wykonywanych w bibliotece (kierownicze, średnie i niższe). W kształceniu wyższym daje się zauważyć dążenie do oparcia wyszkolenia technicznego na mocnej podstawie gruntownej wiedzy nau-

kowej i opanowania metody badawczej; w tym celu wymaga się związania studiów bibliotekarskich z wybraną dowolnie grupą dyscyplin naukowych i podejmuje się usławiana zmierzające do wynucenia problematyki o charakterze teoretycznym z rozległych i wielostronnych zagadnień księgoznawstwa i bibliotekoznawstwa. Nawet w Stanach Zjednoczonych A. P., gdzie panowała skłonność do utożsamiania rozlicznych rodzajów wiedzy o książce ze sprawnościami technicznymi — nawet tam zrozumiano, że praktyka bez teorii wyrodzić się musi z czasem w bezduszną rutynę. Na Zachodzie napotykamy częstokroć fakty ustanawiania przez władze państwowe przepisów egzaminacyjnych nie opartych o aparat stałego szkolnictwa zawodowego (jak zresztą do niedawna i u nas), gdy w ZSRR większą przywiązuje się wagę do systematycznego nauczania na gruncie sieci szkół, niż do dyplomów zdobywanych w drodze praktyki i egzaminu, którego wynik bywa często zależny od szeregu czynników przypadkowych. Wszędzie natomiast daje się odczuwać brak skrytalizowanych i przebadanych doświadczalnie programów, brak podręczników, brak ściśle zdefiniowanych przedmiotów nauczania o wyraźnie odgraniczonym zakresie i ustalonej metodzie. Wszędzie panuje dysproporcja pomiędzy wykształceniem ogólnym a zawodowym z jednej strony, pomiędzy praktyką a teorią z drugiej.

U nas po wojnie z szeregu narad, dyskusyj i konferencyj zaczyna wylaniać się, a po części i realizować plan trzystopniowego kształcenia bibliotekarzy, którego maksymalnym postulatem byłoby objęcie pracowników książki w ogóle.

Więc najpierw czteroletnia szkoła zawodowa o typie licealnym jako uzupełnienie podstawowej siedmioletki. Pierwszą próbę stanowi krakowskie Liceum Bibliotekarsko - Księgarskie, którego doświadczenia są zbyt świeże, ażeby mogły stanowić podstawę do dalszych posunięć organizacyjnych. W kołach bibliotekarskich odzywają się jednak ze strony poważnej głosu, że do wykonywania tego zawodu potrzeba większej doirzałości niż ta, jaką można posiadać w tak młodym wieku, że zatem szkolenie na tym poziomie mogłoby stanowić jedynie wstęp do podjęcia praktyki, a nie przysposobienie zawodowe.

Następnie jednoroczna lub dwuletnia szkoła specjalna dla kandydatów do średniej służby w bibliotekach naukowych i w większych powszechnych, jak również do stanowisk kierowniczych o węższym zakresie zadań i odpowiedzialności w mniejszych bibliotekach — powiedzmy: najwyżej do kierownictwa biblioteki powiatowej. W;daje mi się, że typ mniej więcej równoległy stanowią trzyletnie Zawodowe Kursy Księgarskie przy Związku Księgarzy Polskich, instytucja również zbyt młoda na to, ażeby można było mówić o zdobytych przez nią doświadczeniach.

Wreszcie studia uniwersyteckie obejmujące jedenaście trymestrów wymaganych do magisterium na wydziałach humanistycznych; z tego sześć trymestrów (dwa lata) studiów w zakresie jednej z obranych dyscyplin naukowych w połączeniu ze złożeniem przepisanych egzaminów, dalsze pięć specjalizacji zawodowej. Grupę przedmiotów i egzaminów specjalnych stanowią: nauka o książce (z jej zakresu powinien być wybrany temat pracy magisterskiej*), bibliotekarstwo i ew. nauki pomocnicze historii, o ile przedmiot ten nie mieścił się już w planie studiów pierwszego okresu. Na razie przewidywana jest specjalizacja bibliotekoznawcza przy magisteriach z polonistyki, historii i socjologii. Przepisy dotyczące egzaminów w ramach dwóch pierwszych sekcji znajdują się w fazie ostatecznego zatwierdzenia przez władze ministerialne. Zadaniem tego studium jest kształcenie badaczy-specjalistów w zakresie nauki o książce i pedagogów dla szkół i kursów zawodowych wszelkiego typu, jak również praktyków bibliotekarzy na stanowiskach samodzielnych i kierowniczych w instytucjach naukowych i większych bibliotekach powszechnych.

Powyższe trzy stopnie szkolnictwa nie pozabiają racji bytu doraźnych, dłuższych lub krótszych, kursów małych na celu szkolenie i przekształcanie bibliotekarzy, działających żywym słowem lub w drodze korespondencyjnej — niezbędnych zwłaszcza w obecnym okresie intensywnej, wzmożonej akcji bibliotecznej.

Jan Muszkowski

*) Por. „Bibliotekarz“ 1948 nr 6/7 i 10/11.

NOWY ETAP W PRACACH NAD UPOWSZECHNIENIEM KSIĄŻKI

Na marginesie akcji organizacji bibliotek gminnych i punktów bibliotecznych.

Dzień 16 stycznia 1949 r. będzie dniem pamiętnym nie tylko w dziejach bibliotekarstwa polskiego, ale również w dziejach kulturalno-oświatowych naszego narodu.

Dlaczego?

Oto dnia tego w całej Polsce dokonano uroczystego otwarcia 1 600 bibliotek gminnych i uru-

chomienia 20 000 punktów bibliotecznych. Oto dnia tego biblioteki obsługujące głównie potrzeby czytelnicze ludności wiejskiej otrzymały równocześnie około 1 250 000 najbardziej wartościowych książek. Fakt ten, który od razu radykalnie zmienia stosunek zaopatrzenia w książki ludności wiejskiej, naprawdę nie ma precedensu w historii Pols-

ki. Nie słowa, nie puste frazesy, nie zapowiedzi bez wykonania, ale czyn realny, konkretny czyn jest najlepszym dowodem stosunku Państwa Ludowego do potrzeb kulturalnych najszerszych mas ludności polskiej.

* * *

W Polsce zaraz po drugiej wojnie światowej cały wysiłek organizacyjny na odcinku bibliotecznym został skierowany ku odbudowie zniszczonych i stworzeniu nowych bibliotek powiatowych. Dopiero na początku 1947 r., a więc mniej więcej po upływie pół roku od wejścia w życie dekretu o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi, zwrócono baczniejszą uwagę na biblioteki gminne.

Pomysł utworzenia w ciągu jednego roku pełnej sieci bibliotek gminnych na terenie całego województwa zrodził się w Kielecczyźnie. Symbolicznego otwarcia 237 bibliotek gmin wiejskich i miejskich dokonano 21 grudnia 1947 roku w historycznych Rejowskich Nagłowicach.

Był to moment zwrotny w pracach nad realizacją krajowej sieci bibliotecznej. Obok pozytywnych wyników, jakie osiągnął samorząd przy organizacji bibliotek gminnych w województwie kieleckim, w r. 1947 widzimy również w innych województwach, zwłaszcza w gdańskim, łódzkim, krakowskim, lubelskim i pomorskim ożywiony ruch w tej dziedzinie. Ta akcja, organizowana do końca 1947 r. głównie przez czynniki samorządowe, na początku 1948 r. spotkała się z wydatnym poparciem ze strony Skarbu Państwa. Kwota w wysokości 300 milionów złotych preliminowana w 1948 r. w Planie Inwestycyjnym pozwoliła właśnie na uruchomienie w dniu 16. I. 1949 roku 1 600 bibliotek gminnych i 20 000 punktów bibliotecznych.

W chwili, kiedy w naszych wielkich pracach zatrzymał się na krótko, aby podjąć przygotowania do nowej akcji zmierzającej do zakończenia organizacji sieci bibliotek gminnych i rozbudowy księgozbiorów w punktach bibliotecznych, warto spojrzeć poza siebie, policzyć wyniki, zestawić z zamierzeniami i ustalić wytyczne na najbliższą przyszłość.

* * *

Sprawa wprowadzenia do budżetu Planu Inwestycyjnego na rok 1948 poważniejszej kwoty na rozbudowę księgozbiorów bibliotek powszechnych była dyskutowana w różnych ośrodkach politycznych i oświatowo-kulturalnych już w październiku 1947 roku. Mówiło się wtedy o sumie sięgającej prawie półtora miliarda złotych, jako kwocie potrzebnej na zakupienie oraz techniczne opracowanie około półtrzecia milionów tomów do bibliotek powszechnych. W wyniku tych rozmów, na skutek inicjatywy posełki, znalazła się w Planie Inwestycyjnym na rok 1948 kwota w wysokości 300 milionów złotych na „zakup książek, organizację nowych bibliotek oraz wydanie dzieł klasyków”.

Część powyższego kredytu w wysokości 82 milionów złotych została otwarta do dyspozycji Ministerstwa Oświaty w końcu maja, reszta w kwocie 218 milionów złotych pod koniec września 1948 r.

Z chwilą otwarcia pierwszych kredytów można było przystąpić do podjęcia prac przygotowawczych zmierzających do najbardziej racjonalnego i celowego wydatkowania sum preliminowanych na akcję biblioteczną w tak poważnej jak nigdy dotychczas wysokości.

W celu rozpatrzenia różnorodnych zagadnień o charakterze organizacyjnym Ministerstwo Oświaty w porozumieniu z Kancelarią Rady Państwa oraz Ministerstwem Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych zwołało na dni 5 i 6 lipca 1948 r. specjalną konferencję. Wzięli w niej udział przewodniczący komisji oświatowych Wojewódzkich Rad Narodowych, naczelnicy samorządowych Wydziałów Wojewódzkich oraz kierownicy referatów bibliotek w Kuratoriach Okręgów Szkolnych.

Wyniki ożywionej dyskusji, nacechowanej głęboką troską o uprzyśtępnienie książki najszerszym masom ludności chłopskiej i robotniczej, zostały wzięte pod uwagę w okólniku Rady Państwa nr 54 z dnia 21 lipca 1948 r. w sprawie zakładania bibliotek gminnych, a także w okólniku Ministerstwa Oświaty z dnia 29 lipca 1948 r. Dalsze dwa okólniki Ministerstwa Oświaty a mianowicie okólnik z dnia 23 listopada 1948 r. nr NDB/P-5441/48 oraz okólnik z dnia 23 grudnia 1948 r. nr NDB/P-6304/48 miały charakter organizacyjny. Wszystkie one ustalały, każdy w swoim zakresie, następujące sprawy:

- I. współpracy Rad Narodowych w akcji organizowania nowych bibliotek gminnych;
- II. udziału władz szkolnych w organizacji sieci bibliotek gminnych;
- III. organizacji punktów bibliotecznych;
- IV. uroczystości otwarcia bibliotek gminnych i punktów bibliotecznych.

Zasadniczym wytycznym w każdej grupie tych spraw oraz ich realizacji należy poświęcić nieco więcej uwagi.

I. Współpraca Rad Narodowych w akcji organizowania nowych bibliotek gminnych.

Kancelaria Rady Państwa w wyżej wspomnianym okólniku nr 54 z dnia 21 lipca 1948 r. szczegółowo określiła obowiązki gminnych, powiatowych i wojewódzkich Rad Narodowych i obarczyła odpowiedzialnością za sprawne i terminowe przeprowadzenie całej akcji Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych. Myśl przewodnią okólnika szła w tym kierunku, aby gminy w sposób godny przyjęły dar Skarbu Państwa w postaci księgozbioru wartości około 200 tysięcy złotych. Biblioteka gminna, do której dochodzi się wspólnym wysiłkiem, pod względem wychowawczym ma znacznie większą wartość od pochodzącej z darowizny, bez żadnych włożonych w nią wkładów.

Z tego względu przydział księgozbioru dla gminy uzależniono od spełnienia przez nią następujących warunków:

- a) dostarczenia odpowiedniego lokalu na pomieszczenie biblioteki wraz z oświetleniem i opałem,
- b) dostarczenie odpowiedniego sprzętu (zamykane szafy lub jeżeli lokal będzie należycie zabezpieczony, otwarte regały biblioteczne),
- c) wyszukania odpowiedniego kandydata na kierownika biblioteki gminnej,
- d) opłacenia kosztów udziału kandydata na bibliotekarza w kursie bibliotekarskim.

Równocześnie Kancelaria Rady Państwa podała do wiadomości zaprojektowany przez Ministerstwo Oświaty następujący rozdział bibliotek gminnych na rok 1948 w ramach Planu Inwestycyjnego:

1.	woj. warszawskie	—	130
2.	„ łódzkie	—	110
3.	„ lubelskie	—	110
4.	„ białostockie	—	84
5.	„ olsztyńskie	—	75
6.	„ gdańskie	—	58
7.	„ pomorskie	—	90
8.	„ szczecińskie	—	145
9.	„ poznańskie	—	190
10.	„ wrocławskie	—	168
11.	„ śląskie	—	160
12.	„ krakowskie	—	96
13.	„ rzeszowskie	—	84

Łącznie więc w roku 1948 projektowano założenie przy pomocy państwowych funduszy inwestycyjnych 1 500 bibliotek gminnych.

Na Prezydium Gminnych Rad Narodowych o kólnik włożył obowiązek zbadania wysokości sum wstawionych do budżetu na rok 1948 na akcję biblioteczną, zbadania możliwości lokalowych, zorientowania się, czy są kandydaci na bibliotekarzy, oraz przygotowania przy pomocy komisji oświatowych i komitetów bibliotecznych odpowiednich wniosków na plenarne posiedzenie Rady. Uchwałę Gminnej Rady Narodowej postanawiającą utworzenie biblioteki gminnej w r. 1948, względnie przewidującą zorganizowanie takiej biblioteki w 1949 r., należało przesać do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej; Prezydium Powiatowych Rad Narodowych powinny były przesać materiał z całego powiatu zaopatrzone swymi uwagami do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w terminie do dnia 15 września 1948 r.

Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych miały obowiązek przedstawienia Kuratorium Okręgów Szkolnych w terminie do dnia 1 października rozdziałnika bibliotek gminnych.

Pomimo ferii wakacyjnych i bardzo krótkiego czasu dzielącego moment zawiadomienia rad narodowych od chwili, w której należało nadesłać do Ministerstwa Oświaty uzgodnione rozdziałniki z poszczególnych województw, do dnia 10 października wszystkie niezbędne materiały do ustale-

nia liczby nowoorganizowanych bibliotek gminnych w poszczególnych województwach i powiatach znajdowały się już w Ministerstwie Oświaty, które w porozumieniu z Kancelarią Rady Państwa dokonało ostatecznego podziału. Okazało się przy tym, że początkowo projektowaną liczbę 1 500 bibliotek gminnych ze względu na większą liczbę zgłoszeń trzeba było podnieść do 1 600.

W związku z powyższym w projektowanym z lipca rozdziałniku wprowadzono następujące zmiany:

województwo	— zamiast — projektowanych	— przydzielono bibliotek
białostockie	84	85
olsztyńskie	75	76
szczecińskie	145	193
wrocławskie	168	171
śląskie	160	193
krakowskie	96	99
rzeszowskie	84	95

W pozostałych województwach przydziału bibliotek dokonano zgodnie z poprzednim projektem.

Trzeba z całym uznaniem podkreślić wielki wkład pracy rad narodowych w organizację 1 600 bibliotek gminnych. Bez ich aktywnej pomocy, bez pewnego nacisku zwłaszcza ze strony Wojewódzkich Rad Narodowych — wyniki niewątpliwie byłyby dalekie od osiągniętych.

II. Udział władz szkolnych w organizacji sieci bibliotek gminnych i punktów bibliotecznych.

Na władze szkolne trzeciej instancji (Ministerstwo Oświaty) spadły następujące obowiązki: 1) ustalenie wykazu książek do bibliotek gminnych, 2) zakupienie książek, zorganizowanie ich oprawy i ekspedycji, 3) wyposażenie bibliotek w druki biblioteczne, 4) wyszkolenie kandydatów na bibliotekarzy, 5) opracowanie instrukcji dla kierowników bibliotek powiatowych, gminnych i punktów bibliotecznych.

1. Dobór książek do bibliotek gminnych.

Sprawa należytego doboru książek do nowoorganizowanych bibliotek gminnych nastroczała mnóstwo różnorodnych trudności. Podstawą zasadniczą był wykaz obejmujący 220 tytułów książek z zakresu beletrystyki dla dorosłych oraz 125 tytułów dla dzieci i młodzieży. Wykaz został opracowany przez Komitet Katalogu Biblioteki Gminnej, który na początku 1948 roku powołało Ministerstwo Oświaty. Ponieważ w stosunku do projektowanych zakupów okazał się za mały, przeto uzupełniono go książkami zatwierdzonymi dla bibliotek gminnych przez Komisję kwalifikującą książki do zakupu przez Ministerstwo Oświaty.

Jeszcze więcej kłopotów spowodował dobór książek z zakresu literatury popularno-naukowej, ponieważ wspomniana wyżej Komisja Katalogu

Gminnego tej pracy na czas nie zakończyła. Opierając się przeto na dosyć surowym materiale przez tę Komisję zestawionym, trzeba było ustalać opinię o wartości poszczególnych tytułów przez indywidualnych najwybitniejszych znawców przedmiotu.

W rezultacie zabiegów nad opracowaniem wykazu książek dla 1 600 bibliotek gminnych dopiero pod koniec sierpnia 1948 roku ustalono listę około 480 tytułów. Zdołano jednak z tej liczby zakupić tylko 455 tytułów. Składało się na nie: 140 (30%) tytułów książek dla dzieci i młodzieży, 175 (40%) tytułów książek z zakresu literatury pięknej dla dorosłych oraz 140 (30%) tytułów książek popularno-naukowych. Razem tytułów książek z zakresu literatury pięknej (dla dzieci i młodzieży oraz dla dorosłych) zakupiono 315 (70%), resztę (30%) stanowiły książki popularno-naukowe.

2. Organizacja zakupu książek, ich oprawa i ekspedycja.

Ostatnie wykazy książek do bibliotek gminnych zostały zatwierdzone dopiero pod koniec sierpnia 1948 roku. Wskutek przewidywanych możliwości zamknięcia kredytu z końcem roku kalendarzowego trzeba było z wielkim pośpiechem przystąpić do organizacji zakupu książek, ich oprawy i wysyłki, z tym nastawieniem, że otwarcie wszystkich nowozorganizowanych bibliotek gminnych w całej Polsce nastąpi 19 grudnia 1948 roku. Zatem w ciągu niespełna 4 miesięcy należało zakupić 1 250 000 książek (w tej liczbie 250 000 książek Komitetu Upowszechnienia Książki), większość z nich oprawić, opracować pod względem bibliotecznym i rozesać do wybranych gmin za pośrednictwem bibliotek powiatowych. Że wszystkie prace związane z powyższymi zadaniami zostały sprawnie i na czas wykonane, jest to niewątpliwie nie tylko zasługa wszystkich bez wyjątku wydawców z wielkimi firmami wydawniczymi Czytelnikiem, Książka i Wiedza na czele, ale również personelu Naczelnej Dyrekcji Bibliotek.

Zakupu książek dokonano bezpośrednio u wydawców. Okazało się przy tym, że niektóre tytuły uwzględnione w zatwierdzonych wykazach są albo na wyczerpaniu, albo też zostały już wyczerpane, względnie nie były jeszcze w okresie powojennym wznawiane. Można też stwierdzić, że wiele cennych pozycji, dotychczas nie wznawianych, ujrzało światło dzienne dzięki inicjatywie wydania ich w związku z organizacją bibliotek gminnych.

Przy centralnym zakupie książek korzystano z rabatu w wysokości 40% od firm prywatnych i 35% od firm spółdzielczych.

Ponieważ wysyłka 1 250 000 książek w okresie 3 miesięcy przekraczała możliwości Centralnej Zbiornicy Książek, przeto wszystkich wydawców dostarczających książki powyżej trzech tytułów zobowiązano do ekspedycji bezpośrednio do 242 bibliotek powiatowych, które stały się w ten spo-

sób punktami rozdzielczymi dla bibliotek gminnych. Centralna Zbiornica natomiast zajęła się zgromadzeniem i ekspedycją książek od pozostałych wydawców. Firmom wydawniczym wysyłającym bezpośrednio książki do bibliotek powiatowych Ministerstwo Oświaty zapewniło zwrot kosztów opakowania i opłat pocztowych; wahały się one w granicach od 0,5% do 1,8% ogólnej wartości zakupionych u poszczególnych wydawców książek.

Licząc się z trudnościami związanymi z oprawą książek w poszczególnych gminach i dążąc do jak najszybszego uprzywilejowania ich czytelnikom zdecydowano, aby możliwie wszystkie książki powzięte 4-ech arkuszy były przydzielane w trwałej okładzinie bibliotecznej. Wzór okładziny został ustalony w porozumieniu z warszawskim Cechem Introligatorów i podany do wiadomości wydawców oraz bibliotek powiatowych.

Ministerstwo Oświaty nie mogło zająć się oprawą książek bezpośrednio, dlatego też cały ciężar tej pracy przesunęło na wydawców. Po prostu uzależniło zakup książek od dostarczenia ich przez wydawców w oprawie według ustalonego wzoru i po uprzednim zatwierdzeniu cen oprawy, które wahały się w granicach od 99 — do 180 złotych w zależności od obfiteści książek, a w większym jeszcze stopniu od miejscowości, w których je oprawiano.

Obowiązek odbierania książek, przechowywania ich, segregacji oraz przekazywania gminom włożono na kierowników powiatowych bibliotek publicznych, z tym, że odbiór powinien być dokonany komisyjnie, a protokół natychmiast odsyłany od Ministerstwa Oświaty.

W wypadku stwierdzenia braków w liczbie egzemplarzy, uszkodzeń w oprawie, defektów w poszczególnych egzemplarzach — polecono zaraz przy odbiorze ustalić to protokolarnie i bezzwłocznie wystąpić z reklamacją pod adresem wydawcy, nadsyłając jednocześnie odpis protokołu do Ministerstwa Oświaty.

Na skutek nadsyłanych protokółów stwierdzających odchylenia w wykonaniu oprawy od ustalonego wzoru Ministerstwo zmuszone było w całym szeregu wypadków dokonać potrąceń od ustalonej ceny w wysokości od 1 do 40%. Zasady określenia potrąceń zostały opracowane na specjalnej konferencji z przedstawicielami Związku Poligraficznego — Sekcji Introligatorów oraz Cechu Introligatorów w Warszawie.

Aby mieć pełną gwarancję, że zakupione książki rzeczywiście zostaną przydzielone gminom wedle zatwierdzonego rozdzielnika, wydrukowano 2 wykazy obejmujące wszystkie książki, na których w odpowiednich działkach kierownicy bibliotek gminnych muszą wpisać numer księgi inwentarzewej i po potwierdzeniu odbioru zwrócić je za pośrednictwem biblioteki powiatowej do Ministerstwa Oświaty.

Tak w ogólnych zasadach przedstawiałby się sprawa zakupu, oprawy i ekspedycji książek oraz kontroli nad wykonaniem zarządzeń, zmierzających do zabezpieczenia daru ze Skarbu Państwa przed poniesieniem uszczerbku w dalekiej drodze ze stolic Polski do głuchej, często o setki kilometrów odległej miejscowości gminnej.

3. Wyposażenie bibliotek w druk i biblioteczne.

Bojącą, która dotkliwie daje się we znaki w pracy bibliotecznej, zwłaszcza w bibliotekach mniejszych, z niedostatecznie wykwalifikowanym personelem, są czynności związane z wypełnianiem druków bibliotecznych niezbędnych do udostępnienia księgozbiorów.

Ministerstwo Oświaty organizując w roku 1948 równocześnie 1 600 bibliotek gminnych znalazło się w tym korzystnym położeniu, że za zgodą Banku Gospodarstwa Krajowego mogło nie tylko zakupić książki do bibliotek, ale równocześnie dać im pełne wyposażenie w druki biblioteczne.

Przed wszystkim więc zamówiono dla każdej z 1 600 bibliotek gminnych księgę inwentarzową na 4 000 pozycji książkowych. Dużą innowacją, na którą można było pozwolić sobie tylko dzięki centralnemu zakupowi książek, było wydrukowanie w inwentarzu około 100 pozycji wraz ze wszystkimi danymi bibliograficznymi. Słabo przygotowani kierownicy bibliotek gminnych otrzymali w ten sposób wzór, wedle którego mają wpisywać dalsze pozycje. Równocześnie było to znakomitą odciążeniem od prac technicznej 1 600 kierowników bibliotek gminnych, prac, na której wykonanie jeden bibliotekarz pracując po 12 godzin dziennie potrzebowałby więcej niż 10 lat.

Oprócz drukowanych ksiąg inwentarzowych każda biblioteka gminna otrzymała komplet drukowanych kart katalogowych do katalogu kłamirowego i katalogu skrzynkowego z pełnym opisem bibliograficznym. Ogółem kart katalogowych jednego i drugiego rodzaju wydrukowano około 1 400 000 egzemplarzy.

Na polecenie Ministerstwa Oświaty wydrukowano również około 1 400 000 egzemplarzy kart książki dla centrali i dla wypożyczania indywidualnego.

Wszystkie te druki biblioteczne zostały wykonane przez Państwowe Zakłady Graficzne w Zielonej Górze i Koźuchowie.

Nad segregacją, zapakowaniem i wysyłką prawie 2,8 milionów egzemplarzy druków, które dostarczono do Warszawy trzema towarowymi wagonami, pracowało 12 osób po 11 godz. dziennie przez okres ponad 6 tygodni czasu.

Dane o wykonanych drukach bibliotecznych byłyby niekompletne, gdybym nie wspomniał o wydrukowaniu 25 tysięcy egzemplarzy plakatów w dwu rodzajach, propagujących wypożyczanie książek z bibliotek gminnych.

Wszystkie prace podjęte przy centralnym wykonaniu druków bibliotecznych miały trojakie cele: najpierw chodziło o odciążenie kierowników bibliotek gminnych od mozolnej, wymagającej pewnego znanstwa prac nad klasyfikowaniem i katalogowaniem przewidzianych książek, następnie o poczynienie jak najdalej idących oszczędności, wreszcie o podanie wzorów do dalszych podobnych prac.

4. Kształcenie bibliotekarzy.

Obowiązek organizacji 6-cio dniowych kursów dla 1 600 kandydatów na kierowników bibliotek gminnych oraz 2-dniowych konferencji dla 18 000 kandydatów na kierowników punktów bibliotecznych przypadł w udziale Kuratorium Okręgów Szkolnych. Ze względu na zamierzone otwarcie bibliotek gminnych w drugiej połowie grudnia kursy dla kierowników bibliotek gminnych miały być zorganizowane w październiku i pierwszej połowie listopada, natomiast konferencje dla kierowników punktów bibliotecznych w ciągu miesiąca grudnia.

O wykonaniu w tym zakresie pracy niech świadczy liczby: w ciągu sześciu tygodni na 47 jednodniowych kursach przeszkolono 1 800 kandydatów na kierowników bibliotek gminnych. Ponieważ szczególnie względu nakazywały zorganizować dwudniowe konferencje dla kierowników punktów bibliotecznych w okresie jednego tylko miesiąca grudnia, przeto na zarządzenie Ministerstwa Oświaty w całej Polsce przeprowadzono 108 konferencji przy udziale ponad 18 000 kandydatów na kierowników punktów bibliotecznych.

Na kształcenia kierowników bibliotek gminnych wydatkowano ogółem 9 milionów zł., z czego 8 milionów zł. pokrył samorząd terytorialny, a 1 milion zł. Skarb Państwa, natomiast wszystkie wydatki na kształcenie kierowników punktów bibliotecznych, w sumie 16 milionów złotych zostały pokryte ze Skarbu Państwa. Było to możliwe tylko dzięki specjalnej dotacji na ten cel wydanej przez ob. M. Biegańskiego, dyrektora Biura Komitetu Ministrów dla Spraw Kultury przy Prezydium Rady Ministrów.

Programy kursów dla kierowników bibliotek gminnych poza ogólnymi wiadomościami o Polsce i świecie współczesnym, poza wykładami o charakterze ideologicznym uwzględniły głównie przedmioty z techniki bibliotecznej, w zakresie niezbędnym dla bibliotekarza mającym do czynienia z księgozbiorem płynnym. Całkiem odmienny charakter miały dwudniowe, trzynastogodzinne konferencje dla kandydatów na kierowników punktów bibliotecznych. W tym wypadku chodziło głównie o przygotowanie ich do pracy z czytelnikiem, do czynności związanych z propagandą książki, jej wypożyczaniem i sprawozdawczością.

Zarówno w kursach, jak i w konferencjach w liczbie przeważającej, bo wynoszącej bez mała

80%, brali udział nauczyciele szkół powszechnych. Wśród pozostałych uczestników byli pracownicy samorządowi, przodownicy młodzieży, rzemieślnicy, rolnicy.

Organizacja kształcenia bibliotekarzy w dużej skali w stosunkowo krótkim czasie była możliwa tylko dzięki aktywnej współpracy kierowników referatów bibliotek w Kuratoriach Okręgów Szkolnych, kierowników bibliotek powiatowych oraz podinspektorów Oświaty i Kultury Dorosłych.

W celu ułatwienia pracy na kursach i konferencjach Ministerstwo Oświaty wydało w nakładzie 3 000 egzemplarzy ośmiostronnicową broszurkę pt. „Wskazówki dla kierownika gminnej biblioteki publicznej” oraz 20 tysięcy egzemplarzy 16-stronnicowej broszury pt. „Tymczasowe wskazówki dla kierownika punktu bibliotecznego w ramach akcji zainicjowanej przez Komitet Upowszechnienia Książki”.

5. Fundusze.

Kwotę w wysokości 300 milionów zł, przewidzianą w Planie Inwestycyjnym na rok 1949, podzielono na dwie części: jedna z nich w sumie 260 milionów zł została przeznaczona na organizację 1 600 bibliotek gminnych, druga w wysokości 40 milionów zł na zakup wydawnictw Komitetu Upowszechnienia Książki dla 18 000 punktów bibliotecznych (1 600 bibliotek gminnych traktowane również jako punkty biblioteczne, otrzymało wydawnictwa KUK z zakupów dokonanych w ramach 260 milionów zł).

Niewątpliwie interesującą rzeczą będzie sposób wydatkowania owych 260 milionów zł na biblioteki gminne.

Z obliczeń (wprawdzie jeszcze nie ostatecznych, ale bardzo bliskich definitywnego zamknięcia) wynika, że:

	złoty
a) księgarska wartość zakupionych książek w broszurze wynosi	248 894 400
b) za oprawę biblioteczną zapłacono	91 228 800
c) wydatki osobowe związane z organizacją bibliotek gminnych wyniosły	757 100
d) koszt druków (kart katalogowe i książki, plakaty, wskazówki, wykazy książek)	2 950 000
r a z e m	343 830 300

Zatem 1 600 bibliotek gminnych przedstawia wartość 343 830 300 zł (jedna — 214 900 zł).

Jakże to się stało, że mając od dyspozycji tylko 260 milionów złotych, można było przewidzieć gminom biblioteki o ogólnej wartości prawie 344 milionów zł.

Tajemnica nie jest znowu wcale tak bardzo dziwna i sprowadza się po prostu — do rabatu! Przy hurtowym zakupie książek wartości 238 894 400 zł rabat (35% i 40%) wyraża się nie tylko efektywną, ale zarazem i efektowną liczbą

83 365 390 zł. Aby uzyskać tak imponującą oszczędność naprawdę warto było podjąć wielki trud i zarazem wielką odpowiedzialność związaną z organizacją centralnego zakupu i centralnego opracowania bibliotecznego książek przeznaczonych dla bibliotek gminnych.

Dla uzyskania pełniejszego obrazu wydatków związanych z organizacją bibliotek gminnych i punktów bibliotecznych przypomnę jeszcze, że na kształcenie bibliotekarzy wydatkowano łącznie około 25 milionów zł, a oprawa książek do 18 000 punktów bibliotecznych, zakupionych przez Ministerstwo Oświaty za 40 milionów zł, ma kosztować około 65 milionów zł; pieniądze na oprawę książek zapewniło Biuro Komitetu Ministrów do Spraw Kultury z pozostałości budżetowych w r. 1948.

III. Organizacja punktów bibliotecznych.

W ścisłym związku z organizacją bibliotek gminnych pozostaje sprawa uruchomienia 20 000 punktów bibliotecznych.

Stosując się do uchwały Rady Państwa z dnia 6 marca 1948 r. w sprawie upowszechnienia książki i czytelnictwa, Ministerstwo Oświaty w okólniku z dnia 23 listopada 1948 r. (nr NDB/P-5441/48) zażądało zorganizować tzw. punkty biblioteczne (właściwie — oddziały bibliotek gminnych i powiatowych). Miały one być tak rozmieszczone, aby możliwie najszersze masy robotników i chłopów miały zapewniony łatwy dostęp do książki. W tym celu powinien na obszarze każdego obwodu szkolego znajdować się jeden punkt biblioteczny, zaopatrzone na razie w co najmniej 50 tomów dostarczonych przez bibliotekę gminną lub powiatową. W miastach biblioteki miejskie powinny tworzyć filie (wypożyczalnie książek) w tych częściach miasta, gdzie ze względu na odległość siedziby biblioteki i warunki komunikacyjne mieszkańcy mają trudności w korzystaniu ze zbiorów biblioteki miejskiej w jej centrali.

Niezależnie od kompletów książek, wypożyczalnych przez punkt biblioteczny w bibliotece gminnej lub powiatowej, będą w nim pozostawać jako stała część księgozbioru punktu książki nabywane specjalnie przez Ministerstwo Oświaty. Książki te zostaną zinwentaryzowane przez właściwą bibliotekę gminną (wiejską lub miejską) i będą stanowiły jej własność.

Również organizacje społeczne, posiadające już własne biblioteki, mogą na wniosek Rady Narodowej otrzymać książki z biblioteki gminnej, względnie powiatowej i prowadzić punkt biblioteczny dla ogółu mieszkańców rejonu bibliotecznego, o ile zobowiążą się do przestrzegania regulaminów i instrukcji, obowiązujących dla punktów bibliotecznych prowadzonych przez biblioteki powszechne.

Kierownicy punktów bibliotecznych, przeszkoleni na specjalnych konferencjach, mają otrzymy-

wać jako wynagrodzenie za swą pracę 1 000 zł miesięcznie.

Na tych zasadach zostało uruchomionych 18 000 punktów bibliotecznych, które łącznie z dawniej już istniejącymi i nowoorganizowanymi bibliotekami gminnymi tworzą sieć liczącą ogółem ponad 20 000 wypożyczalni książek. Ministerstwo Oświaty okólnikiem z dnia 12 lutego 1949 r. (nr NDB/P-448/49) zawiadomiło zainteresowane czynniki szkolne i samorządowe o przystąpieniu do ekspedycji pierwszego transportu książek przydzielonych na stałe do poszczególnych punktów bibliotecznych. W ten sposób w najbliższych tygodniach wszystkie punkty biblioteczne otrzymają partię książek, liczącą na razie 12 tytułów, które pozostaną w nich na stałe. Przewiduje się, że w roku bieżącym liczba ta zwiększy się o dalszych 25—30 tytułów, a w okresie realizacji Planu Narodowego wzrośnie do liczby co najmniej 200 tytułów

IV. Uroczystości otwarcia bibliotek gminnych i punktów bibliotecznych.

Projektowany początkowo termin 19 grudnia 1948 r. jako dzień otwarcia bibliotek gminnych i uruchomienia punktów bibliotecznych musiał ulec zwłoce ze względu na przesunięcie daty obrad Kongresu Jedności PPR i PPS. Nowy termin ustalono w porozumieniu z Radą Państwa na dzień 16 stycznia 1949 r. Przesunięcie terminu wyszło zresztą dla samej sprawy na dobre, gdyż wykończono wiele takich prac, jakich nie zdołanoby żadną miarą wykończyć wcześniej.

Zasadniczym celem uroczystego otwarcia 1 600 bibliotek gminnych i uruchomienia 20 000 punktów bibliotecznych organizowanych z inicjatywy

KUK było „zwrócenie uwagi całego społeczeństwa na przeprowadzoną w szerokiej skali akcję upowszechniania kultury oraz na troskę władz naczelnych o udostępnienie dobrej książki ogółowi obywateli w myśl zasad ustalonych w dekreście o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi. Nadto uroczystości miały być pierwszym etapem systematycznej akcji propagowania „pracy z książką jako narzędziem kształtowania światopoglądu, upowszechnienia wartości kulturalnych i doskonalenia sprawności zawodowej“.

Uroczystości otwarcia odbyły się jednocześnie w całym kraju, przy czym uroczystość województwa warszawskiego we wsi Pustelnik, gminy Wielkie Dębe powiatu mińsko-mazowieckiego była zarazem uroczystością ogólnopolską, z udziałem członka Rady Państwa, ob. dra Henryka Kołodziej-skiego, wiceministra Wilhelma Garnarczyka, dyrektora Biura Komitetu Ministrów do Spraw Kultury ob. M. Biegańskiego, Naczelnego Dyrektora Bibliotek ob. dra J. Grycza i wielu innych.

Dla zaznaczenia wagi, jaką Ministerstwo Oświaty przywiązuje do sprawy upowszechnienia książki za pośrednictwem otwieranych bibliotek, delegowało ono swych przedstawicieli na wszystkie prawie uroczystości wojewódzkie.

Można bez przesady stwierdzić, że w otwarciu bibliotek brały udział najszerze masy społeczeństwa polskiego, które potraktowały je jako niezmiernie ważną chwilę w dziejach swego kulturalnego rozwoju. Zarówno Radio Polskie, Film Polski jak i stołeczna oraz prowincjonalna prasa poświęciły wiele uwagi, wiele ciepłych, czasami entuzjastycznych artykułów, wzmianek i zdjęć wspomnianym uroczystościom.

J. Janiczek.

B-KA PUBLICZNA M. ST. WARSZAWY

w czwartym roku jej odbudowy.

Problem bibliotek powszechnych wielkich miast i ich dróg rozwojowych ze względu na specyficzne warunki terenu i ludności, które one obsługują, jak również i na skutek ich przodującej roli w sieci bibliotek regionu, jest jednym z najbardziej ważkich zagadnień w pracach nad rozbudową ogólnokrajowej sieci bibliotecznej. Problem ten, przybierający coraz to bardziej na aktualności, staje się szczególnie ważnym w roku bieżącym, a to z uwagi na konieczność jego uwzględnienia w opracowywanym obecnie sześcioletnim planie rozbudowy bibliotek. Dlatego wydaje się rzeczą wskazaną podać sprawozdanie z prac i osiągnięć w roku 1948 Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy, tej największej Biblioteki omawianego typu, aby mogło ono posłużyć jako przyczynek i punkt wyjścia do analizy i rozważań o dalszym rozwoju jej i innych pokrewnych instytucji.

Rok 1948 był dla Biblioteki jednym z ostatnich etapów doraźnie podjętej odbudowy, która miała przede wszystkim na celu: a) zabezpieczenie ocala-

łych z pożogi księgozbiorów, ich pomnożenie i w miarę możliwości uporządkowanie, b) zaspokojenie w jak najszybszym tempie w możliwie maksymalnym zakresie potrzeb mieszkańców Stolicy w dziedzinie czytelnictwa.

Jeżeli chodzi o zagadnienie gromadzenia księgozbiorów, to rok ten można uważać za rok prawie że normalny, o czym świadczą poniższe zestawienia nabytków według ich źródeł pochodzenia, na tle porównawczym z rokiem ubiegłym:

Nabytki wydawnictw zwartych przedstawiały się jak następuje:

	rok 1948	rok 1947
zakup	22 377 t.	19 769 t.
dary	10 287 „	22 000 „
przydZIAŁY	16 414 „	— „
wymiana	133 „	174 „
egzemplarz obowiązkowy	7 150 „	352 „
depozyty	1 490 „	— „
Ł a c z n i e	57 851 t.	42 295 t.

Ponadto w Bibliotece Głównej otrzymywano ze wszystkich tych źródeł 962 czasopisma polskie i zagraniczne, a na placówkach terenowych — 158.

Stan księgozbiorów na dzień 31. XII. 1948 r. Biblioteka szacowała ogółem na ca 311 000 vol. (w tym 7 775 vol. depozytów). Cyfra ta, jeżeli wziąć pod uwagę, że ocalałe z pożogi Stolicy księgozbiory wynosiły ca 87 000 vol., świadczy o dużym natężeniu akcji gromadzenia zbiorów. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa ich porządkowania. Mimo dużego wysiłku w tym zakresie, mimo przyspieszenia tej akcji przez prowizoryczne opracowywanie niektórych działów, a to celem jak najszybszego udostępnienia księgozbiorów czytelnikom, uporządkowano dotychczas jedynie około 50% posiadanych zasobów. Konieczność wstępnej segregacji ocalałych i zabezpieczonych księgozbiorów, zaabsorbowanie personelu obsługą czytelników, jak wreszcie i ciasnota pomieszczeń biurowych i magazynów nie pozwoliły na silniejsze tempo ich opracowania. Zjawisko to (charakterystyczne dla wszystkich prawdopodobnie większych bibliotek po wojnie) jest dowodem konieczności jak najszybszego rozwiązania zagadnień lokalowych bibliotek z jednej strony, oraz potrzeby doraźnej akcji opracowania księgozbiorów w formie dodatkowych prac na zasadach akordu — z drugiej.

W wyniku akcji opracowania księgozbiorów stan ich uporządkowania w Bibliotece Publicznej na dzień 31. XII. 1948 r. przedstawiał się jak następuje:

	tomów
Księgozbiory opracowane ostatecznie	118 195
Księgozbiory opracowane prowizorycznie	34 646
Księgozbiory nieopracowane	ca 158 200

R a z e m c a 311 000

Księgozbiory nieuporządkowane zostały w większości rozsegregowane i stanowią w 90% raczej książki przeznaczone do działów o charakterze retrospektywnym (w tym około 100 000, to są zasoby Biblioteki Głównej, czekające na budowę magazynów, które pozwoliłyby je opracować).

Jeśli chodzi o zasoby czynne (uporządkowane), to rozdział ich według poszczególnych rodzajów księgozbiorów przedstawia się jak następuje:

	tomów
Księgozbiory Biblioteki Głównej	38 506
„ Bibliotek Specjalnych	23 498
„ Czytelń Dzielnicowych	22 530
„ Wyp. Kompl. Ruchomych	8 168
„ Wypożyczalni indywidualn.	46 056
„ Bibliotek Dziecięcych	14 084

R a z e m 152 841

Księgozbiory te stanowią podstawę operacyjną miejskiej sieci bibliotecznej, której rozbudowa była głównym celem wysiłków i starań Biblioteki w roku ubiegłym. W wyniku prac w tym zakresie powstało sześć nowych ośrodków biblio-

tecznych przeważnie w dzielnicach o przewadze elementu robotniczego, a mianowicie: uruchomiono 1 Czytelnię Dzielnicową i 1 Wypożyczalnię na Woli, 1 Wypożyczalnię na Kole oraz 3 Biblioteki Dziecięce na Stawkach, Żoliborzu i Targówku. Ponadto poczyniono daleko idące przygotowania do otwarcia 2 Wypożyczalni na Powiślu i 1 Biblioteki Dziecięcej na Annopolu.

W ostatecznym rezultacie tej paroletniej usilnej akcji montowania sieci składała się ona na koniec 1948 r. z 43 następujących czynnych ośrodków:

- 5 działów Biblioteki Głównej (wydawnictw zwartych, periodycznych, starodruków, rękopisów i czytelni podręcznej),
- 3 Bibliotek Specjalnych (B-ki Sztuki i Rzemiosł Artyst., Muzeum Książki Dziecięcej i Czytelni Bibliologicznej),
- 4 Czytelń Dzielnicowych,
- 2 Wypożyczalni Kompletów Ruchomych,
- 15 Wypożyczalni,
- 14 Bibliotek Dziecięcych.

Wynik ilościowy tej akcji oczywiście daleko nie zaspakaja potrzeb ludności. Dowodem tego jest fakt, że w razie przyjęcia jako normy 1 Wypożyczalni i 1 Biblioteki Dziecięcej na 10 000 ludności, Warszawa w chwili obecnej powinna liczyć około 60 placówek każdego wymienionego rodzaju. Także i placówki innych typów wymagają dalszej rozbudowy. Przykre jest również nierównomierne uwzględnienie potrzeb wszystkich dzielnic, czego jaskrawym przykładem jest brak jakiegokolwiek placówki w dzielnicy tak gęsto zamieszkałej przez ludność robotniczą, jaką jest Grochów. Trudności montowania większej ilości placówek terenowych wynikały nie tylko z dość dużych nakładów inwestycyjnych (jakich wymagają one szczególnie w dużych miastach), braku odpowiednich wydawnictw na rynku księgarskim w pierwszych latach naszego odrodzenia i trudności obsady fachowym personelem, ale przede wszystkim na skutek trudności znalezienia w zniszczonej Stolicy potrzebnych na ten cel lokali. Wzmagający się ruch budowlany pozwalało prawdą rokować lepszą przyszłość temu zagadnieniu, niewątpliwie jednak całkowite zmontowanie sieci bibliotecznej wymagać będzie planowej, długoletniej, wytrwałej i nieustępliwej akcji oraz pomocy finansowej i organizacyjnej ze strony władz państwowych i samorządowych.

W przeciwstawieniu do braków ilościowych sieci miejskiej, jakościowy wynik jej rozbudowy jest niewątpliwie dodatni. Sieć w obecnej postaci stanowi bowiem zrąb zwartej organicznie całości, która z biegiem lat będzie coraz bardziej rozbudowana i udoskonalana. Przez harmonijną rozbudowę wszystkich wymienionych rodzajów placówek Zarząd Biblioteki starał się nadać Bibliotece charakter prawdziwie powszechny, a ściśle powiązanie parostopniowej organizacji bibliotecznej

pozwala na stworzenie warunków umożliwiających wciąganie najszerszych mas do coraz to wyższych form korzystania z bibliotek.

W trosce o to równomierne rozbudowanie swych placówek Zarząd Biblioteki położył specjalny nacisk na rozwój bibliotek dziecięcych. To specjalne staranie o rozwój czytelnictwa dziecięcego było wywołane nie tylko myślą stworzenia lepszych warunków życia kulturalnego młodemu pokoleniu, które zastąpi nas, steranych burzą dziejową, ale również i przekonaniem, że jedynie przyzwyczajanie od najmłodszych lat do korzystania z biblioteki, jako instytucji n i e z a l e ż n e j o d s z k o ł y, jest najlepszym, choć długofalowym sposobem wciągnięcia do murów bibliotecznym stałych i systematycznych czytelników i najpewniejszym środkiem upowszechnienia czytelnictwa wśród najszerszych mas.

Nie zaniebując odbudowy placówek typu powszechnego dla dorosłych (wypożyczalni indywidualnych i kompletów ruchomych oraz czytelni dzielnicowych), które napotykały na największe trudności lokalowe, zwróciła Biblioteka uwagę również na rozbudowę wyższych swych komórek, a mianowicie: Biblioteki Głównej z księgozbiorami o charakterze wyraźnie naukowym i Bibliotek Specjalnych. Nie ma potrzeby szeroko się rozwodzić nad celowością uwzględnienia tych elementów w sieci bibliotek powszechnych wielkiego miasta. Są one ważną podbudową bibliotek o typie bardziej popularnym, a ich wzajemny, strukturalny związek naświetla i pogłębia obustronną działalność. Uwzględniając więc w budowie swej sieci placówki i księgozbiory o charakterze naukowym, Biblioteka nie tylko spełniała zadania, przewidziane przez Dekret o bibliotekach, który bibliotekom wojewódzkim nadaje wyraźnie charakter regionalnych bibliotek naukowych (art. 9 ust. 4), ale również tworzyła je z myślą zwalczania tak przykrego i typowego dla wielu ośrodków w Polsce przedwrześniowej podziału kultury na dwa poziomy, z których wyższy przeznaczony był dla „elity“ społeczeństwa, a niższy w postaci oświaty dla mas miał charakter ochłapu rzuconego ze stołu dóbr kulturalnych dla wybranych.

W ten sposób skonstruowana sieć Biblioteki Publicznej nie tylko wciąga masy do coraz to głębszego korzystania z dóbr kulturalnych i otwiera duże perspektywy rozwojowe dla czytelnika, ale też stanowi w sieci ogólnokrajowej pośrednie ogniwo między bibliotekami powszechnymi, a ściślej naukowymi, zabezpieczając ich organiczne z sobą powiązanie. O słuszności tak wybranej linii rozwojowej sieci przekonywują najdowodniej cyfry statystyczne, dotyczące korzystania z księgozbiorów i ilustrujące szybki rozwój czytelnictwa w ośrodkach bibliotecznych.

Już samo zestawienie frekwencji w 1948 w porównaniu z latami poprzednimi i ostatnim normal-

nym rokiem przedwojennym świadczy o masowym charakterze czytelnictwa i o wzmagającym się jego tempie:

	1948	1947	1946	1945	1938/39
Odwiedziny czytelników	878 941	550 657	356 656	69 246	1 260 000
% w stosunku do 1938 roku	70%	45%	28%	5%	100%
Ilość odwiedzin na 1000 mieszkańców	1 333	961	663	148	964
% w stosunku do 1938 roku	135%	100%	68%	7%	100%
Udostępnionych książek	1 109 910	659 953	450 955	86 545	1 670 000
% w stosunku do 1938 roku	7,9%	40%	25%	5%	100%
Ilość udostępn. książek na 1000 mieszkańców	1 852	1 117	801	185	1 218
% w stosunku do 1938 roku	152%	92%	65%	15%	100%

Czytelnictwo w poszczególnych rodzajach ośrodków w r. 1948 na tle porównawczym z r. 1947 przedstawia się jak następuje:

OŚRODKI	1948		1947	
	odwiedziny	udost. dzieł	odwiedziny	udost. dzieł
Biblioteka Główna (Naukowa)	166 617	808 032	79 593	134 884
Biblioteki Specjalne	6 887	28 378	2 601	10 449
Czyt. Dzielnicowe	49 545	94 914	34 254	47 328
Wypożyczalnie i Komplety Ruchome	408 495	431 181	295 739	305 396
Biblioteki Dziecięce	247 397	247 337	138 464	141 876
R a z e m	878 941	1 109 910	550 657	639 933

Wykazany powyżej wzrost frekwencji tłumaczy się przede wszystkim rozbudową sieci i księgozbiorów, a w Bibliotece Głównej nadto przedłużeniem godzin jej otwarcia w dni powszednie do godz. 10-tej wieczorem. Jeżeli chodzi o skalę porównawczą ze stanem przedwojennym, to aczkolwiek frekwencja nie przekroczyła cyfr absolutnych z roku 1938/39, to jednak wykazuje ona znacznie wyższy wskaźnik „spożycia“ księgozbiorów, o ile się tak można wyrazić, na głowę. Powyżej podane cyfry świadczą również dobitnie o równomiernym rozwoju wszystkich rodzajów czytelni, a wysokość frekwencji w Bibliotece Głównej stwierdza masowy charakter czytelnictwa i nadaje jej mimo naukowego księgozbioru charakter Biblioteki o zabarwieniu wyraźnie powszechnym.

O tej roli Biblioteki w upowszechnieniu książki i szerzeniu czytelnictwa świadczy zresztą nie tylko statystyka ilościowa, ale i analiza jakościowa czytelnictwa. Aczkolwiek tempo odbudowy i zaabsorbowanie szeregiem podstawowych prac nie pozwoliło na systematyczną analizę poczytności książek i na statystykę charakteryzującą jakość czy-

telników, to jednak szereg badań i obserwacji pozwala stwierdzić co następuje :

- a) w Bibliotece Głównej 95% to młodzież studiująca (w tym 40% licealna) pozostałe 5%, to ludzie dorośli różnych zawodów
- b) w Czytelniach Dzielnicowych 75% czytelników stanowią uczniowie (w tym dość duża grupa młodzieży pracującej i dorosłych ze sfer robotniczych i rzemieślniczych, którzy uczą się w szkołach dla dorosłych oraz na różnych kursach dokształcających), 15% — studenci, a pozostałe 10% stanowią przeważnie nauczyciele i działacze społeczni.
- c) w Wypożyczalniach — z których korzystają mogą ze względu na ograniczoną ilość miejsc jedynie ludzie uczący się lub pracujący, czytelnicy dorośli stanowią ca 45% (w tym 30% pracownicy umysłowi i 15% fizycyjni), a młodzież 55% (w tym 15% dzieci pracowników umysłowych i 40% fizycznych). Jeżeli chodzi o rozbić młodzieży uczącej się na poszczególne kategorie szkół to uczniowie szkół podstawowych wynoszą 55%, liceów 25% i wyższych uczelni 20%.
- d) w Bibliotekach Dziecięcych — 85% to młodzież ze szkół podstawowych z olbrzymią przewagą dzieci ze sfer robotniczych i gorzej uposażonych pracowników umysłowych (nie posiadających w domu własnych książek) oraz 20% z gimnazjów i szkół zawodowych.

Dane powyższe stwierdzają wyraźnie, że większość klientów Biblioteki należy do świata młodych i fakt ten pozwala z dużą ufnością patrzeć na perspektywę rozwoju czytelnictwa w Polsce.

Co prawda wielu z dzisiejszych czytelników korzysta z Biblioteki jedynie jako z pomocy w nauce szkolnej i może kiedyś odejść z sal czytelniczych, wielu jednak z nich prowadzi prace o charakterze samokształceniowym i rozbudza w sobie zainteresowania, które tylko czytelnictwo przez całe życie będzie zaspokajało.

We wszystkich salach czytelniowych Biblioteka pomieścić może jednorazowo 1260 czytelników (w tym Biblioteka Główna 210, Specjalne 54, Czytelnie Dzielnicowe 156, Dziecięce 840). Wypożyczalnie zaś mogą obsłużyć około 9000 czytelników indywidualnych i około 60 zbiorowych (punktów bibliotecznych). Ta pojemność Biblioteki jest, jak i jej sieć, daleko niewystarczająca, o czym świadczą ogonki do sal czytelniowych i długie listy kandydatów do zapisu w większości Wypożyczalni, mimo przekroczenia nawet ustalonych norm (Wypożyczalnie obsługują w tej chwili przeszło 10000 czytelników). O intensywności wykorzystywania księgozbiorów świadczy również i wskaźnik aktywności księgozbioru (ilość wypożyczeń podzielona przez ilość księgozbioru), który w Wypożyczalniach na przykład wynosi 10 (wskaźnik powyżej 8 uważa się za nadmierny i szkodliwy dla księgozbioru).

Mimo tego przepelnienia i w nadziei, że najbliższe lata przyniosą poprawę — Biblioteka celem rozbudzenia zainteresowania i zamiłowania do książki oraz nauczania i przyzwyczajania ludzi do korzystania z bibliotek prowadzi, w miarę swych sił i możliwości, obok akcji udostępniania książek, również i propagandę czytelnictwa.

Z natury rzeczy najsilniej jest rozbudowana ta praca na terenie Bibliotek Dziecięcych, gdzie drogą szeregu imprez i atrakcyj pragnie się związać młodocianego czytelnika na całe życie z książką.

O natężeniu tej akcji w Bibliotekach Dziecięcych w r. 1948 świadczą następujące zestawienia cyfrowe:

Nazwa imprezy	1948	1947
Opowiadanie bajek i głośne czytania	397	173
Uroczystości przedstawienia i filmy	42	28
Wycieczki, zebrania i ćwiczc. z czytel.	246	225
Plakaty	228	203
Wystawki	82	nie notowano

O znaczeniu akcji świadczy również cyfra korzystających z niej czytelników, która sięga 30000 osób.

W znacznie mniejszym niestety zakresie jest prowadzona akcja analogiczna w Wypożyczalniach i Czytelniach Dzielnicowych. Nawał prac nad uporządkowaniem księgozbiorów, przeciążenie sal czytelniczymi i stąd tempo pracy przy ich obsłudze, a również i warunki lokalowe, nie pozwoliły dotychczas na rozwinięcie jej w skali, w jakiej by pragnęły kierowniczkich tych placówek. I tu jednak z roku na rok widoczny jest postęp i można przypuszczać, że akcja ta będzie z biegiem czasu przybierała na natężeniu. Już i obecnie w omawianych placówkach prowadzone są lekcje biblioteczne i pogadanki, organizowane odczyty i wystawy książek na aktualne tematy, sporządzane afisze i katalogi zagadnieniowe, oprowadzane wycieczki itd. Na specjalne podkreślenie zasługuje akcja poradnictwa i ułatwiania poszukiwań książek, pochłaniająca dużo czasu, ale w efekcie swym dająca tak drogi dla bibliotekarzy bezpośredni kontakt z czytelnikiem.

Akcja popularyzacji czytelnictwa jest prowadzona również i na terenie Biblioteki Głównej. Poza oprowadzaniem wycieczek zbiorowych, oraz organizowanymi przez Sekcję Uzupelnień wystawami aktualnych nowości wydawniczych, względnie na tematy okolicznościowe, szereg działań prowadzi niezmiernie pożyteczne katalogi zagadnieniowe (jak na przykład katalog rzeczowy artykułów w Dziale Czasopism) i uprawia w szerokim zakresie poradnictwo dla czytelników. Głównym ośrodkiem tych porad jest zorganizowany pod koniec 1947 r. Referat Informacji w Sekcji Księgoznawstwa i Propagandy Czytelnictwa. Udziela on wskazówek i pouczeń, jak korzystać z Biblioteki, posługiwać się katalogiem i książką (szczególnie podręczną), pomaga

w doborze literatury do opracowywanych zagadnień itd. O znaczeniu pracy tego ośrodka świadczy ilość udzielonych informacji, która wyniosła w ubiegłym roku 11 688.

Obok tak zarysowanej popularyzacji książki i czytelnictwa wymagającej niewątpliwie dalszego rozszerzenia, prowadzi Biblioteka również pracę nad podnoszeniem poziomu i przygotowania fachowego bibliotekarzy. W roku ubiegłym zakończono trzeci po wojnie 240-godzinny kurs dla bibliotekarzy oświatowych (15 absolwentów), przeprowadzono 5-tygodniowy kurs przysposabiający

dla prowadzących biblioteki w instytucjach społecznych oraz współpracowano ściśle z zorganizowanym przez RTPD kursem dla bibliotekarek dziecięcych. Ponadto w zakresie podnoszenia poziomu zawodowego Biblioteka prowadzi silnie rozwiniętą akcję poradnictwa fachowego (Sekcja Księgoznawstwa i Muzeum Książki Dziecięcej udzieliły łącznie w roku 1948 — 305 porad, w roku 1947 — 148) oraz wydaje wspólnie ze Związkiem Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich czasopismo „Bibliotekarz“.

Ryszard Przelaskowski.

W GOŚCINIE U RADZIECKICH KOLEGÓW

Wrażenia z wycieczki do Moskwy *)

Gościnność, miła, serdeczna, prawdziwie słowiańska gościnność — to była dominująca cecha stosunku radzieckich kolegów do grupy bibliotekarzy polskich (kol. kol. J. Millerowa z warszawskiej Biblioteki Publicznej, I. Biskupska z b-ki Ministerstwa Oświaty, W. Michalska z b-ki KCPPR i podpisanym z Nacz. Dyrekcji Bibliotek) podczas 10-dniowego zwiedzania bibliotek Moskwy w listopadzie 1948 roku, na zaproszenie WOKS-u (instytucja zajmująca się w ZSRR sprawami stosunków kulturalnych z zagranicą). Od pęków biało-czerwonych kwiatów, wręczonych koleżankom w dniu przyjazdu (a właściwie w noc przyjazdu, bo o godz. 5-tej czasu moskiewskiego, na naszych zegarkach była dopiero trzecia) przez przedstawicieli WOKS-u oraz Bibliotekarzy radzieckich na czele z A. M. Kawtasjewą, kierownikiem Wydziału Bibliotek w Komitecie dla Spraw Instytucji Kult.-Oświatowych**) — przez całe, krótkie niestety 10 dni pobytu w Moskwie, aż do serdecznego pożegnania na dworcu w dniu wyjazdu — spotykaliśmy się wszędzie z nadzwyczaj życzliwym przyjęciem gotowością do udzielania informacji oraz ułatwień, otoczeni byliśmy troskliwą, a nie narzucającą się opieką. Charakterystyczny szczegół z pożegnania na dworcu: każdy z odprowadzających musiał usiąść w naszym przedziale, żeby się nam dobrze jechało — taki zwyczaj — coś jak nasze „usiadźcie, bo dzieci nie będą spać“.

Jak tam było w Moskwie?

Oto pytanie, na które każdy z nas musiał odpowiadać dziesiątki razy po powrocie z wycieczki i na które spróbuję teraz odpowiedzieć publicznie. Oczywiście nie odpowiem wyczerpująco — ramy artykułu nie pozwolą na ujęcie obfitego materiału z 10 dni systematycznych zwiedzań. Nadto trzeba sobie uświadomić, że materiały zaczerpnięte z notatek poczynionych na podstawie ustnych informacji, nie

autoryzowane, (zwłaszcza jeśli chodzi o dokładne cyfry, szczegóły organizacyjne itp.) mogą zawierać zniekształcenia, fałszywe proporcje, mylną interpretację uchwyconych pobieżnie szczegółów. Wydaje mi się, że 10-dniowa wycieczka nie mogła w żadnym wypadku dać uczestnikom dokładnej znajomości licznych zwiedzanych instytucji ani, tym bardziej, szczegółowej znajomości całokształtu zagadnienia organizacji bibliotek w ZSRR — że może ona być tylko punktem wyjścia do dalszych studiów, do szczegółowego badania tych zagadnień na podstawie lektury — punktem wyjścia znakomitym, niezastąpionym, pozwalającym widzieć w zarysach całość zagadnienia, hierarchię problemów, kojarzyć drukowane informacje z materiałem osobistym. I doznań w wyrazisty, żywy obraz, dostrzegać kierunek dokonujących się przemian.

Dlatego ograniczę się do ogólnych wrażeń i refleksyj, do rzucania oderwanych spostrzeżeń — nie tylko ze względu na ograniczenia, jakie narzucają dopuszczalne rozmiary artykułu.

Ogólnych wrażeń i refleksyj nie można zacieśnić tylko do spraw fachowo-bibliotecznych, choć zabieram głos w fachowym piśmie bibliotekarskim. Tempo życia na rozległych, wspaniałych ulicach i placach Moskwy, nastrój w wagonie metra (gdzie widzi się, jak niezbędnym rekwizytem podróży jest dla mieszkańców Moskwy książka), tłumy, które zwiedzają muzea i galerie obrazów nie gapiąc się, ale ucząc się systematycznie pod kierunkiem przewodników, niekończące się kolejki przed mauzoleum Lenina, wspaniałość teatrów moskiewskich, poziom gry i inteligentna, żywa reakcja publiczności wypełniającej szczerze wszystkie widowiska... tezy wychowawcze współczesnych sztuk teatralnych: „stwarzamy wspólnie wielkie dzieło, budujemy nowy świat; solidarność i życzliwość wzajemna mają być nieodłącznymi cechami nowych sowieckich ludzi“ — to wszystko stanowi niezbędne tło obrazu działalności moskiewskich bibliotek. A szczegóły dotyczące wewnętrznej organizacji i techniki bibliotecznej inaczej się rozważa i ocenia, wspominając np. spojrzenia czytelników z rozstargnieniem przełizgu-

*) Zob. „Bibliotekarz“ nr 12/1949 s. 178—181.

**) Komitet po Działach Kulturno-Proświetitielnych Uczrzedienij pri Sowietie Ministrow RFSRR.

jące się po zwiedzających bibliotekę cudzoziemcach, powracające czym prędzej do studiowanej w skupieniu książki — jeden z objawów nastroju głębokiego zainteresowania i wytrwałej pracy, panującego we wszystkich zwiedzanych bibliotekach, w zapelnionych do ostatniego miejsca czytelniach.

Zdarza się jeszcze jedna kategoria pytań. Pewni rozmówcy (ci chyba, których system nerwowy nie wrócił jeszcze do równowagi po okropnościach wojennej nędzy), szczególnie wypytują się powracających z zagranicy o warunki aprowizacyjne, o ubiór przechodniów itd. A wysłuchawszy relacji o obfitościach moskiewskich magazynów, o tłumie ulicznym, różniącym się od naszego chyba tylko większą ilością futer i brakiem rażących kontrastów między przesadnie wymyślną elegancją a obdartusami — których to ekstremów nie widywałem na moskiewskiej ulicy — zapytają jeszcze: — no dobrze, a jak jest gdzie indziej, poza Moskwą? — Na to pytanie mogę odpowiedzieć jednym charakterystycznym spostrzeżeniem: na zrujnowanym dworcu kolejowym w Smoleńsku nie mogliśmy kupić bułek — bez masła; sprzedawali tylko z masłem. Nadto z obserwacji dotyczących stopy życiowej bibliotekarzy — i tutaj nie należących do pracowników szczególnie uprzywilejowanych pod względem wyposażenia — warto przytoczyć zdanie jednej z radzieckich koleżanek, którego szczerością jest dla mnie niewątpliwa: czuję się dobrze, bo jest coraz lepiej, ceny spadają i warów przybywa. Jest to bardzo ważna okoliczność, bo ponad pewnym minimum zaspokojenia potrzeb życiowych o samopoczuciu konsumenta decydują nie bezwzględne ilości spożywanych dóbr, ale kierunek rozwoju wysokości stopy życiowej — ktoś czuje się boleśnie dotknięty, mogąc kupić tylko cztery suknie rocznie zamiast jak dotychczas sześć, a drugi cieszy się, bo może teraz kupić trzy, a nie jedną.

Bibliotekarski kolektyw.

W pierwszym dniu pobytu w Moskwie odwiedziliśmy wspomniany już Komitet do Spraw Instytucji Kulturalno-Oświatowych przy Radzie Ministrów RFSRR (w dalszym ciągu artykułu będę o nim mówił krótko: Komitet), a właściwie Wydział Biblioteczny Komitetu, czyli instytucję odpowiadającą naszej Naczelnej Dyrekcji Bibliotek, nie związaną jednak organizacyjnie z Ministerstwem Oświaty, które w ZSRR zajmuje się tylko bibliotekami szkolnymi, korzystając zresztą z wytycznych Komitetu w zakresie techniki bibliotecznej. Tutaj przewodniczący Komitetu I. G. Kłobunowski powitał nas i przedstawił „bibliotekarski kolektyw“ Komitetu — 18-osobowy zespół inspektorów i specjalistów poszczególnych zagadnień bibliotekarskich, kierowany przez znaną nam już A. M. Kawtasjewą.

I jeżeli pierwszy dzień pobytu w Moskwie zaczął się pod znakiem „pęknięcia lodów“ — dosłownie, bo właśnie była odwilż, i w przenośni, gdy owe kwiaty dla koleżanek i ton powitania nadwyrężyły już normalne przy zetknięciu z cudzoziemcami poczucie obcości, to spotkanie z „kolektywem bibliote-

karskim“ Komitetu sprawiło, że poczulismy się zupełnie swojsko, w miłym zespole bibliotekarzy, entuzjastów swej pracy, tkwiących w tych samych co i my problemach — tych samych jakościowo, ale rozwiązywanych w ogromnej skali Radzieckiej Republiki Rosyjskiej — właściwie całego Związku Radzieckiego, gdyż inne Republiki w dużej mierze korzystają z doświadczeń i wzorów rosyjskiego Komitetu.

To poczucie bliskiej koleżeńskiej łączności budziły też i następne spotkania z bibliotekarzami w zwiedzanych placówkach, i tam również spotykaliśmy entuzjastów, miłośników pracy bibliotecznej, łatwo znajdowaliśmy „wspólny język“ zawodowych zainteresowań. A jeśli idzie o różnice wyrażnie narzucające się w porównaniu z ogółem naszych bibliotekarzy już przy pierwszym spotkaniu — to chyba będzie to stwierdzana wszędzie umiejętność swobodnego, jasnego, płynnego referowania spraw, opanowanie sztuki mówienia i przemawiania — zapewne jeden z wyników wychowania politycznego.

W innej skali.

Mówiłem już o ogromnej skali, w jakiej działa Komitet Republiki Rosyjskiej. Drobnym, może mało ważnym, ale charakterystycznym przykładem tego zakresu: A. A. Chrienkowa, jedna z młodych inspektorek Komitetu, absolwentka Instytutu Bibliotekarskiego, przepięknie łącząca „marksistowską rzeczowość“ z kobiecym urokiem, opowiada nam, już nie na oficjalnej części zebrania, o swej podróży inspekcyjnej do okręgu jakuckiego — około 5 tysięcy km od Moskwy w linii powietrznej — o wędrowce przez tajgę, którą po 7 kilometrach konnej podróży wołała już kontynuować pieszo — a ja zestawiam z tym (oczywiście w myśli) trudy nocnej podróży do Szczecina czy Wrocławia, na które zdarzało mi się narzekać.

Zakochany przewodnik.

Kiedy już zacząłem opowiadać o radzieckich kolegach, trzeba wspomnieć o naszym stałym opiekunie i przewodniku, D. N. Czauszanskim, bibliotekarzu naukowym Oddziału Rzadkiej Książki w B-ce im. Lenina. Dwa czy trzy razy dziennie, zawsze na 3 minuty przed umówionym terminem, zjawiał się on w pokoju hotelu „Metropol“, ściągał płaszcz, kalosze i nieskazitelnie równo ułożony szalik, rozpromieniając pokój uśmiechem witał się, informował o dalszym programie zwiedzań, pytał o nasze życzenia i starał się je odgadnąć — a potem przytrzymując brodą nieskazitelnie równo ułożony szalik nakładał płaszcz, kalosze i prowadził nas do wyznaczonej w programie biblioteki, galerii, muzeum, teatru czy opery.

To regularne dotrzymywanie umówionego terminu dowodzi, że obok słowiańskiej gościnności radzieccy koledzy uprawiają też w sposób godny naśladowania cnotę punktualności.

Zasłużona pochwała tej cnoty nie wyjaśnia jednak, dlaczego zapowiedziałem opowiadanie o zako-

chanym przewodniku. Trzeba to prędko wyjaśnić, bo w naszym gronie były aż trzy koleżanki i ktoś mógłby wysnuwać błędne przypuszczenia. Otóż kol. Dmitryj Nikołajewicz zakochany jest w Moskwie, w jej starych zabytkach i rozlicznych nowych osiągnięciach, w jej teatrach, murach — i w ogóle w rosyjskiej sztuce. Ta jego miłość ogrzała i nas swym blaskiem — ileż skorzystałszy z objaśnień kol. D. N. Czauszanskiego podczas przejazdów pięknym „ZIS-em“ WOKS-u w różne dzielnice Moskwy, jak umiejętnie układał on menu wieczornych uświetnień artystycznych w teatrach moskiewskich, jak umiał z mnóstwa godnych widzenia obiektów wyszukać te najgodniejsze: przy czym, jak to zwykli czynić zakochani, z zapamiętaniem dowodził, że jego wybrana jest właśnie najpiękniejsza na świecie.

Wśród wielu, wielu tytułów wdzięczności, jakie zdobył u nas miły nasz przewodnik, jeszcze jeden chcę szczególnie podkreślić — jego starania o to, byśmy podczas zwiedzań natrafiali na polonika, i to tylko na polonika budzące miłe dla Polaków skojarzenia; szczególnie uwidoczniło się to na urządzonej w Oddziale Rzadkiej Książki wystawie druków.

Program zwiedzań.

10 dni pobytu w Moskwie wypełniły zwiedzenia i konferencje, zaplanowane podczas pierwszych naszych odwiedzin w Komitecie. Jeden dzień zajęła wielogodzinna konferencja w Wydziale Bibliotek, która zaznałomiła nas ogólnie z działalnością Komitetu i ze stanem bibliotekarstwa. Przez dwa dni zwiedzaliśmy Bibliotekę im. Lenina, jeden dzień przeznaczono na wycieczkę do biblioteki powiatowej w Podolsku i gminnej we wsi Pawłowskoje; resztę programu wypełniły zwiedzenia Centralnego i Miejskiego Gabinetu Metodycznego, moskiewskiego „bibliokolektora“, biblioteki dziecięcej, dwu bibliotek miejskich (rejonowych) w Moskwie, Komu Kultury Zakładów im. Stalina (ZIS) z jego zterema bibliotekami, indywidualne zwiedzenie według specjalnych zainteresowań i wreszcie końcowa konferencja w Komitecie. Oprócz bibliotek zwiedziliśmy muzeum i mauzoleum Lenina, muzeum historyczne, galerię Tretjakowską. A co wieczór teatr: MCHAT, Wielki, Mały, Teatr Komsomolu, Teatr Satyry...

O czym tu pisać?...

... a raczej czego nie pisać, bo wszystko się nie zmieści. Z bogatego materiału spostrzeżeń i wniosków muszę wybrać, co najbardziej charakterystyczne, najbardziej pouczające dla naszych stosunków — pozostawiając szczegółowe informacje na później, do artykułów koleżanek z wycieczki, do sprawozdań z materiałów drukowanych, które otrzymaliśmy w Komitecie i — mam nadzieję — nadal będziemy otrzymywać dzięki zadzierzgniętym kontaktom.

Najpierw poruszę zasadnicze problemy, zakończę drobnymi spostrzeżeniami.

Główne cechy.

Głównym rysem charakterystycznym bibliotekarstwa powszechnego w ZSRR jest stawianie na pierwszym miejscu sprawy wychowawczego oddziaływania, masowej pracy z czytelnikiem — upolitycznienie bibliotek wyrażające się w ścisłym związku ich pracy z politycznymi, gospodarczymi i kulturalnymi zadaniami Państwa w największej dbałości o celowe oddziaływanie na czytelnika. Główne elementy treściowe, jakimi operuje „masowa robota“ z czytelnikami, są następujące: Poglębianie znajomości nauki Marksa, Lenina i Stalina; realizacja zaleceń WKP(b); patriotyzm radziecki, wysławiający wielkie osiągnięcia ZSRR i radzieckich ludzi w różnych dziedzinach życia; socjalistyczne współzawodnictwo pracy i doskonalenie się zawodowe; uspołecznienie jednostki, wzajemna życzliwość i solidarność. Uwidoczniła się też szacunek dla dorobku kulturalnego innych narodów — np. w okresie naszego pobytu w ZSRR urządzenie wystaw Mickiewiczowskich z okazji 150-lecia.

Państwowy zarząd bibliotek i organizacja sieci bibliotecznej.

Organizacja państwowego zarządu bibliotek w Związku Radzieckim, różniąc się dość znacznie od naszej, ułatwia państwowym organom administracji bibliotecznej skuteczne kierowanie działalnością bibliotek powszechnych i oddziaływanie na metody pracy innych bibliotek; Komitet przy Radzie Ministrów (p. wyżej) zespala prace z dziedziny bibliotekarstwa i innych form masowej działalności kulturalnej, ma decydujący wpływ na sprawy finansowe, organizacyjne i personalne bibliotek, nie traci energii na ciągłe „uzgadnianie“ niezbędne u nas przy wielotorowości: administracja szkolna — ogólna — samorząd i różne instytucje planujące.

Organizacja sieci bibliotek powszechnych w ZSRR jest w zasadzie niemal zupełnie podobna do naszej organizacji sieci bibliotek powszechnych określonej w dekreście o bibliotekach; główna różnica polega na ścisłym funkcjonalnym powiązaniu bibliotek masowych (wojewódzkich, powiatowych, miejskich, gminnych, ruchomych) i trzech wielkich bibliotek naukowych, z biblioteką narodową ZSRR — Biblioteką im. Lenina — na czele. Biblioteka im. Lenina nie jest instytucją izolowaną, lecz upowszechnia swój dorobek i współdziała bardzo wydawnie w doskonaleniu pracy bibliotek powszechnych.

Skuteczne środki.

Państwowy zarząd biblioteczny dysponuje odpowiednimi środkami skutecznego oddziaływania na poziom pracy bibliotecznej — w postaci doskonale wyposażonych „Gabinetów Metodycznych“ (poradnie biblioteczno-światłocowe). Gabinety metodyczne posiadają liczny personel fachowy, a nadto mogą w razie potrzeby zlecać różne prace artystom-grafikom i innym specjalistom, korzystają też z pomocy bibliotek naukowych, zwłaszcza w zakresie po-

radnictwa bibliograficznego. Działalność wydawnicza Komitetu oparta jest na współpracy najwybitniejszych znawców zagadnień bibliotecznych dzięki czemu jakościowo i ilościowo przedstawia wielką wartość.

Wciąż naprzód.

Systematycznie organizowane seminaria i konferencje bibliotekarzy wszelkich typów bibliotek nie pozwalają pracownikom bibliotecznym zasklepić się w rutynie, spoczywać na laurach, utracić kontakt z życiem — pobudzają i ułatwiają systematyczne doszkadzanie się zawodowe. Charakterystyczną cechą bibliotekarstwa radzieckiego jest ciągle poszukiwanie nowych doskonalszych form upowszechnienia książki (np. bibliobusy, akcja „książka przez pocztę“, różne formy roznoszenia książek etc.).

Badanie i kierowanie czytelnictwa.

Moja umiejętność obserwowania najnowszej mody kobiecej ukazała się zupełnie niedostateczna. Nie potrafię odpowiedzieć na „najbardziej elementarne pytania“ dotyczące fałdów, bolerek itp. Dostrzegłem natomiast, że w innych podlegających modzie dziedzinach życia Moskwa wyprzedziła znacznie Warszawę. Myślę o modzie na masowe badania czytelnictwa, która przed laty, jak obecnie u nas, panowała tam „w ostrej formie“, ale już zupełnie minęła. Nie rozsyła się już ankiet i kwestionariuszy czytelniczych w wagonowych nakładach — prowadzi się natomiast głębsze badania czytelnictwa w wybranych grupach młodzieży pracującej i innych, opierając wnioski na dokładnej znajomości badanych czytelników i warunków ich życia, a nie na zestawieniach z rubryk wypełnianych dowolnie i często błędnie przez dziesiątki tysięcy czytelników.

Nadto organizacja wypożyczalni przeprowadzona jest nie pod kątem oszczędności personalnych, jak to bywa u nas, gdzie bibliotekarka z konieczności ogranicza się do roli ekspedientki książek, szybko wydając je tłoczącym się czytelnikom i zapisując numerki na kartach. W wypożyczalniach radzieckich wpisuje się na kartach czytelnika autora i tytuł każdej wypożyczonej książki, biblioteka gromadzi i przechowuje wszystkie zapełnione już całkowicie karty danego czytelnika, co pozwala np. badać linię rozwojową jego zainteresowań w razie woiągnięcia go do grupy objętej systematycznymi badaniami — i stale ułatwia działalność poradniczą bibliotekarza. Doradcza, a nawet kierownicza rola bibliotekarza w zakresie doboru książek występuje w bibliotekach powszechnych ZSRR bardzo wyraźnie, co wynika z ideologicznych i wychowawczych założeń bibliotekarstwa radzieckiego. Wskutek tego rola katalogu w mniejszych bibliotekach schodzi na dalszy plan. Gabinety metodyczne wydają zresztą plakatowe instrukcje dla korzystających z kata-

logów i afisze zachęcające do korzystania — zapewne w związku z podnoszeniem się poziomu czytelników.

Kompletowanie księgozbiorów.

Zagadnienie doboru książek i składu księgozbiorów wymagałoby dokładniejszych badań, których nie zdążyliśmy wcale przeprowadzić. Za 60% sum przeznaczonych centralnie na zakup książek biblioteki otrzymują książki z „bibliokolektora“ — bibliotekarz ma jednak prawo wybierać spośród książek zakupionych przez kolektor, pomagają mu w dokonaniu wyboru referaty fachowych konsultantów poszczególnych dziedzin piśmiennictwa, wygłaszane na okresowych zebraniach bibliotekarzy w bibliokolektorze, gromadzone tam zbiory recenzji, zestawienia bibliograficzne na aktualne tematy itp. Za pozostałe 40% funduszy biblioteka zakupuje książki w księgarniach lub w „oddziale swobodnego kompletowania“ w bibliokolektorze

W rezultacie takiego systemu kompletowania zbiorów biblioteki powiatowe i gminne posiadają — o ile można uogólniać nasze nieliczne obserwacje — ca 40% beletrystyki dla dorosłych, 10—15% książek dla młodzieży, resztę stanowi literatura popularna z różnych dziedzin wiedzy — z dużym odsetkiem marksistowskiej literatury społeczno-politycznej. Liczba wypożyczeń z zakresu beletrystyki wynosiła w zwiedzanych bibliotekach tego typu blisko 50%.

Jednym z wielu przyjemnych spostrzeżeń z biblioteki gminnej we wsi Pawłowskoje — była wcale pokaźna liczba wypożyczeń naszego „Faraona“ i „Chłopów“ — oczywiście w przekładach rosyjskich.

Na wspólnej drodze.

Dążenia, metody i osiągnięcia bibliotekarstwa ZSRR poznane podczas wycieczki przekonują, że możemy i powinniśmy wiele się nauczyć z bogatych doświadczeń radzieckich kolegów. Przekonują tym skuteczniej, że koledzy ci wcale nie usiłowali przedstawiać nam wyniku swych prac jako ideału doskonałości, nie ukrywali trudności i braków. Mutatis mutandis, bo przecież pracujemy w innych, pod niektórymi względami łatwiejszych warunkach, (np. nie musimy pokonywać tak olbrzymich odległości) stosować powinniśmy radzieckie doświadczenia i wzory, zapoznawać się z nimi dokładnie przez prasę fachową, na kursach i konferencjach.

W zawodach narciarskich uprzywilejowany jest zawodnik, który wystartował nie jako pierwszy — bo biegnąc po przetartej już trasie ma większe szanse uzyskania dobrego wyniku. Wieloletnia praca bibliotekarzy radzieckich wytyczyła i przetarła drogę do pełnego upowszechniania kultury przez książkę. A my wkroczywszy na tę samą drogę, wiodącą do sprawiedliwego socjalistycznego ładu świata, możemy na utartym szlaku wziąć szybkie tempo.

Ciąg dalszy nastąpi.

„Szkoda, że państwo nie mogli tego widzieć“ rzekłbym naśladowując sprawozdawcę radiowego, aby usprawiedliwić się, że w krótkim reportażu nie zdołałem powiedzieć wszystkiego, co należałoby po-

wiedzieć, że mówię głównie o wrażeniach. Ale ciąg dalszy nastąpi — uzupełnią moje informacje koleżanki z wycieczki Redakcja będzie rozwijać dział sprawozdań z fachowej radzieckiej literatury bibliotekarskiej.

Czesław Koziol

MIĘDZYNARODOWY ZJAZD BIBLIOTEKARZY W LONDYNIE

W XIV roczniku „Bibliotekarza“ nr 5—6/47, str. 81—84) złożyłem sprawozdanie z pierwszej powojennej sesji Międzynarodowego Komitetu Bibliotecznego, która miała miejsce w Oslo w maju 1947 roku. Czytelnicy tego sprawozdania przypominają sobie zapewne, że na wymienionej sesji uchwalono w roku bieżącym odbyć Międzynarodowy Kongres Biblioteczno-Bibliograficzny w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Później jednak okazało się, że stosunki polityczne a zwłaszcza finansowo-walutowe powojennego świata nie są jeszcze po temu; postanowiono więc odłożyć projektowany Kongres do r. 1950, a w roku bieżącym odbyć tylko sesję Międzynarodowego Komitetu Bibliotecznego.

Sesja ta (z kolei XIV-ta) miała istotnie miejsce w Londynie w dniach 20—23 września 1948 r. Wzięło w niej udział przeszło 60 delegatów, pełnomocników do reprezentowania ok. 20 państw oraz 3 organizacyj międzynarodowych (Międzynarodowa Federacja Związków Bibliotekarzy, Międzynarodowa Federacja Dokumentacji oraz UNESCO). Biuro Komitetu zjawilo się w komplecie (prez. Munthe, wiceprez. Cashmore, Hahn i Lord, sekret. Sevensma, zast. sekret. Breycha-Vauthier); przyjechał również honorowy prezydent Collijn oraz jedyny żyjący honorowy wiceprezydent — niżej podpisany. Z innych delegatów wymieniam następujących: panie Dargent (Belgia), Duprat (Francja), Foncin (Francja), Hankar (Belgia), oraz panów: Ansteinsson (Norwegia), Bourgeois (Szwajcaria), Brummel (Holandia), Brun (Francja), Carnovsky (U.S.A.), Carter (UNESCO), Depasse (Belgia), Hansen (Dania), Hill (Anglia), Kildal (Norwegia), Kleberg (Szwecja), Mc Colvin (Anglia), Milam (U.S.A.), Moeller (UNESCO), Nowell (Anglia), Poindron (Francja), Ranganathan (Indie), Schwarber (Szwajcaria), Strummvoll (Austria), Vauthier (Belgia). Najliczniejsza była oczywiście delegacja angielska; obficie były reprezentowane inne kraje zachodnio-europejskie i skandynawskie; spoza Europy przybyli delegaci Stanów Zjednoczonych, Kanady, Wenezueli, Egiptu, Południowej Afryki, Palestyny, Indii, Australii; ze środkowej Europy zjawili się delegaci Austrii (Dr J. Stummvoll, nowy dyrektor Biblioteki Narodowej w Wiedniu), Polski (niżej podpisany) i Węgier. W obradach wybitnie przeważał język angielski, wobec którego język francuski schodził na daleki stosunkowo plan.

Program zjazdu przewidywał posiedzenia plenarne w pierwszym i czwartym (tj. ostatnim) dniu obrad, natomiast dzień drugi i trzeci zostały prze-

znaczone na posiedzenia podkomitetów. Była to innowacja w stosunku do praktyki dawniejszych sesyj Komitetu i okazała się ona o tyle celowa, że czas trwania posiedzeń plenarnych został wybitnie skrócony.

Pierwsze plenarne posiedzenie zagał brytyjski minister Oświaty, G. Tomlinson, dowcipnym lecz mało treściwym przemówieniem powitalnym. Drugie takie przemówienie wygłosił Ch. Nowell, przewodniczący Związku Bibliotekarzy Brytyjskich (Library Association), podkreślając doniosłą rolę, jaką w stosunkach między narodami odgrywa słowo drukowane. Istnieją książki, które są szkodliwe dla międzynarodowego porozumienia; ale są i takie, które wydatnie mogą przyczynić się do tego, by między narodami zapanowała prawdziwa zgoda. Toteż na bibliotekarzach ciąży obowiązek, ażeby w swym zakresie działania pracowali na korzyść idei zbratania się narodów. — Następnie zabrał głos prezydent Komitetu, dyr. W. Munthe z Oslo. M. in. wyjaśnił, dlaczego w bieżącym roku nie doszedł do skutku Międzynarodowy Kongres Bibliotekarzy.

Jako radosny moment podkreślił fakt uruchomienia w Manchesterze Międzynarodowych Kursów Wakacyjnych dla Bibliotekarzy (International Summer School for Librarians), które doszły do skutku dzięki współpracy Komitetu z UNESCO, a zgromadziły 48 słuchaczy z 19-tu różnych państw. Poruszył wreszcie sprawę współpracy z bibliotekarzami niemieckimi. Charakterystyczna jest opinia dyr. Munthe, że Niemcy cierpią na głód książki w równym, jeżeli nie w wyższym jeszcze stopniu, niż inne narody; iż nadszedł już może czas, by im pomóc i starać się ich wychować w „duchu demokracji“? — Z kolei dyr. T. P. Sevensma, generalny sekretarz Komitetu, przedstawił sprawozdanie (rzeczowe i finansowe) za rok 1947/48. Najważniejszymi osiągnięciami, poza wspomnianą już Summer School, było ogłoszenie drukiem nowego wydania Répertoire des Associations de Bibliothécaires membres de la Fédération Internationale (La Haye 1948) oraz XII-ego tomu Actes du Comité International des Bibliothèques (La Haye 1947), gdzie w całości wydrukowano protokoły zeszłorocznej sesji wraz z załącznikami. Materialne położenie Międzynarodowej Federacji Związków Bibliotekarzy nie jest złe, dzięki subwencji, jaką otrzymała od Fundacji Rockefellera, natomiast składki od Związków wpływają nieregularnie i Związki zbyt skwapliwie korzystają z tego, że statut Federacji

dopuszcza znaczną rozpiętość między składką minimalną a maksymalną, i z reguły stosują najniższe możliwe stawki. (Tu dodam przy okazji, że nasz Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich miał w bieżącym roku możliwość wyrównania wszystkich swych zaległości pieniężnych w stosunku do Federacji i wywiązał się z tego honorowego obowiązku nie według dopuszczalnego „minimum” — co z uznaniem przyjęto do wiadomości). — Ostatnim punktem porządku dziennego było sprawozdanie bibliotecznej sekcji UNESCO, przedstawione przez E. J. Cartera. Działalność tej sekcji szła w trzech głównych kierunkach: 1° organizacyjnej pomocy dla bibliotekarstwa powszechnego w niektórych krajach (Polska, poza udziałem czterech naszych bibliotekarek w dwukrotnie już wspomnianej Summer School, z pomocy tej nie korzystała); 2° pośrednictwa w uzyskiwaniu i skierowywaniu darów książkowych, wzgl. w wymianie dubletów; 3° planowania pewnych wydawnictw bibliograficznych. W tym ostatnim zakresie na uwagę zasługują m. in. projekty, dotyczące koordynacji czasopism referujących („abstracting publications”) dalej wydania „światowej bibliografii najlepszych książek”, wreszcie wydania angielsko-francusko-niemieckiego słownika wyrazów używanych w bibliografii i bibliotekarstwie.

W dniach 21 i 22 września odbyły się, jak wspominałem, posiedzenia podkomitetów do spraw specjalnych, które w liczbie 13-tu obradowały po 4 do 5 równocześnie. Osobiście brałem udział w posiedzeniach Podkomitetu dla Kształcenia Bibliotekarzy i Podkomitetu dla Wypożyczalni Międzynarodowych; na posiedzeniach paru innych Podkomitetów była Polska reprezentowana przez pp. Knisplównę, Makowiecką, Morsztynkiewiczową i Sokołowską, które wraz z całą International Summer School for Librarians zjechały na ten czas z Manchesteru do Londynu i mogły hospitować niektóre zebrania Komitetu. O uchwałach i rezolucjach podkomitetów wspomnę jeszcze poniżej; tutaj chciałbym tylko podać do powszechnej wiadomości, że na skutek mojej prośby Biblioteka Uniwersytecka w Upsali przez usta swego dyrektora, Dra T. Kleberga, wyraziła gotowość szerokiego wypożyczania książek do bibliotek polskich. Uprzejmość dra Kleberga idzie tak daleko, że wypożyczone książki będą wysyłane pocztą, na koszt Biblioteki Uniwersyteckiej w Upsali — co oczywiście będzie stanowić ogromne udogodnienie ze względu na istniejące trudności dewizowe. Z innych krajów gotowe są nam wypożyczać książki Anglia, Francja, Holandia i Szwajcaria, ale na razie tylko drogą dyplomatyczną.

W ostatnim dniu (23. IX) odbyliśmy dwa posiedzenia plenarne. Na przedpołudniowym, po wysłuchaniu sprawozdania Międzynarodowej Federacji Dokumentacji i uchwaleniu ścisłej współpracy między tą organizacją a Międzynarodową Federacją Związków Bibliotekarzy, przyjęto do zatwierdza-

jącej wiadomości wnioski i rezolucje (zalecenia) uchwalone na zebraniach podkomitetów. Było ich całe mnóstwo (około 40-tu) i niepodobna je tu przytaczać lub streszczać (będą, jak zwykle, wydrukowane w najbliższym tomie *Actes* Federacji); wyjątek czynię dla następujących, (1) Wzywa się UNESCO, ażeby w r. 1949 urządziło wakacyjny Kurs (Summer School) dla bibliotekarzy zajętych w bibliotekach specjalnych; sprawa kształcenia tych bibliotekarzy zostaje poza tym zlecona specjalnej komisji mieszanej, w skład której wejdą przedstawiciele Międzynarodowej Federacji Związków Bibliotekarzy oraz Międzynarodowej Federacji Dokumentacji. (2) Wzywa się wszystkie Związki Bibliotekarzy, zrzeszone w Federacji, do tego, by w przeciągu najbliższych sześciu miesięcy opracowały sprawozdania o obecnym stanie kodyfikacji przepisów katalogowania w danym kraju, zwracając szczególną uwagę na możliwość ujednostajnienia reguł katalogowania w obrębie danej grupy lingwistycznej; sprawozdania te winny przed końcem marca 1949 r. dojść do rąk p. Ansteinszona (dyrektora biblioteki Politechniki w Trondheim), który jest przewodniczącym Podkomitetu dla Ujednostajnienia Przepisów Katalogowania. (3) Sekretariat Federacji rozesłał do wiadomości wszystkich Związków Bibliotekarzy projekt p. Cunningham, zmierzający do ułatwienia abonowania czasopism naukowych przez biblioteki w krajach o słabej walucie. (4) Prosi się UNESCO, ażeby powołało do życia i sfinansowało specjalne biuro dla międzynarodowej wymiany bibliotekarzy. (5) Zaleca się podjęcie międzynarodowego wypożyczania książek z bibliotekami niemieckimi. (6) Zaleca się, ażeby przynajmniej jedna biblioteka w każdym kraju, a przede wszystkim Biblioteka Narodowa danego kraju, posiadała dobre wyposażone atelier fotograficzne.

Porządek obrad popołudniowego posiedzenia plenarnego mniej był jednolity. Pierwsze jego punkty nawiązywały do uchwał, jakie zapadły na zebraniu ścisłego prezydium Komitetu, które odbył się tego samego dnia. A więc najpierw delegat UNESCO zapewnił, że na terenie tej organizacji będzie się starał o realizację dezyderatów, jakie pod jej adresem zostały wyrażone we wnioskach podkomitetów (zob. wyżej), a dotyczą Federacji jako ciała międzynarodowego, ale wyznał zarazem, że względny, statutowe nie uprawniają go do tego, by był także orędownikiem wniosków o pomoc finansową, jakie wpływają do UNESCO ze strony oddzielnych bibliotek czy też oddzielnych Związków Bibliotekarzy; tego rodzaju wnioski mogą być kierowane do UNESCO jedynie przez pośrednictwo delegatów danego narodu, którzy wchodzą w skład tego „międzynarodowego parlamentu dla spraw wychowania, nauki i kultury”. Następnie sekretariat Komitetu apelował do Związków Bibliotekarzy o bardziej regularne wpłacanie składek i o nieograniczanie się do ich statutowego minimum (o tej sprawie wspominałem już poprzednio); liczyć się

bowiem należy z tym, że koszty druku wciąż jeszcze wzrastają, a przeto wydanie następnego tomu Actes Federacji może stanąć pod znakiem zapytania. Dalej prez. Munthe podał do wiadomości, jakie były wyniki konkursu o „nagrodę im. T. P. Sevensmy“ za rok 1948: jury przyznało ją pracy pod hasłem „To be or not to be“, której autorem okazał się jeden z młodych bibliotekarzy szwedzkich. Praca konkursowa na r. 1949 ma mieć za przedmiot dowolny temat związany z problemem bibliotek wiejskich („a topic in the field of rural library service“). — Środkową część posiedzenia wypełniły sprawozdania „narodowe“; w myśl uchwały, powziętej w Oslo, przedstawiano je tylko w streszczeniach. Sprawozdanie polskie, opracowane na podstawie materiałów dostarczonych mi przez Naczelną Dyrekcję Bibliotek, dotyczyło przede wszystkim naszych ostatnich osiągnięć na polu bibliotekarstwa oświatowego. — Z kolei zastanawiano się nad najbliższą sesją Komitetu oraz nad Międzynarodowym Kongresem Biblioteczno-Bibliograficznym. W zasadzie uchwalono, że Komitet zbierze się w Pradze w kwietniu lub maju 1949 r.; sesja ta odbędzie się w zmniejszonym gronie osób, ograniczonym do 1—2 delegatów z każdego kraju oraz do przewodniczących podkomitetów, a będzie poświęcona przede wszystkim przygotowaniom do Kongresu, który (jak wspominałem) ma mieć miejsce w r. 1950 (prawdopodobnie we wrześniu). Komitet oczekuje, że narodowe Związki Bibliotekarzy nie omieszkają zakomunikować mu swych życzeń co do tematów, jakie mają być przedmiotem dyskusji na projektowanym Kongresie. — Pod koniec posiedzenia omawiano sposoby usprawnienia działalności podkomitetów. Pod tym względem delegat UNESCO przedstawił na piśmie konkretne propozycje, precy-

zując technikę korespondencji i zebrań; silnie go poparł delegat Holandii (dyr. Brummel) i zalecenia te zostały w zasadzie przyjęte (będą ogłoszone w Actes). W związku z tym dodam jeszcze, że działalność niektórych podkomitetów istotnie pozostawiała dotychczas sporo do życzenia; w szczególności tyczy się to obu podkomitetów „statystycznych“ (dla statystyki bibliotecznej i dla statystyki produkcji wydawniczej), do tego stopnia, że wysunięto projekt, by drugi z tych podkomitetów w ogóle zlikwidować; skończyło się jednak na tym, że przejściowo oba te podkomitety połączono w jeden. Bardzo wielką aktywność wykazywał natomiast Podkomitet dla Bibliotek Szpitalnych.

Tyle co do samego zjazdu. Po jego zakończeniu odbyła się jeszcze wycieczka do Oxfordu, przeznaczona głównie dla uczestników Summer School for Librarians, ale w której wzięło udział także paru delegatów na sesję Komitetu. Dla mnie ta wycieczka, przy wspaniałej jesiennej pogodzie, była nie tylko okazją do odświeżenia sobie wrażeń, jakie wywoziłem z Oxfordu dokładnie przed 25-ciu laty, ale także sposobnością do oglądnięcia nowego gmachu bibliotecznego, jaki tam wzniesiono dla części starodawnej Bodlejań. Nie mogę jednak powiedzieć, że bym był nim zachwycony; pod względem architektonicznym jest po prostu brzydki, a pod względem urządzeń technicznych nie zawiera prawie nic osobliwego. Jedyna bodaj rzecz, która zasługuje w nim na uwagę, to kolosalny transporter książek, automatycznie obsługujący czytelnie i biura; ale jego eksploatacja jest tak kosztowna, że stawia pod znakiem zapytania celowość tego urządzenia.

Aleksander Birkenmajer

WYSTAWA KSIĄŻKI RADZIECKIEJ

Zorganizowana przez Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Wystawa Książki Radzieckiej otwarta dnia 17 bm. należy do imprez najbardziej interesujących, wykonanych w obrębie Muzeum Wielkopolskiego. Zasłużona ta instytucja, spełniająca doniosłą rolę artystyczno-kulturalną na terenie Wielkopolski, już niejednokrotnie dawała dowody, że jest nie tylko zbiornicą i strażniczką skarbów sztuki epok minionych i doby obecnej, ale umie nawiązać kontakt z przejawami życia współczesnego.

Poza stałymi eksponatami organizuje wystawy czasowe, które pogłębiają i rozszerzają stosunek społeczeństwa do sztuk plastycznych. W ciągu roku 1948 urządzono 12 wystaw, m. in.: Wystawa prac graficznych Aleksandra Orłowskiego, zbiorowa Jana Cybisa, drzeworytu japońskiego, grafiki belgijskiej, projektu pomników A. Mickiewicza, projektów konkursowych do baletu „Swentowita“ Perkowski, „Wiosna Ludów 1848“, „Portrety

przodowników pracy“, dalej wystawa z okazji świąt odbudowy Warszawy i Poznania.

W ostatnich latach zorganizowało Muzeum 3 wystawy odnoszące się do państwa radzieckiego, a mianowicie: 1) w r. 1947. Wystawę rysunku i grafiki rosyjskiej, dającą pogląd na świetną twórczość artystów, 2) w kwietniu 1948 r. Wystawę „800-lecie Moskwy“ i 3) przyjęło w swe mury Wystawę Książki Radzieckiej — otwartą dnia 17. I. br.

Wystawa ta jest konkretnym dowodem imponującego rozwoju produkcji wydawniczej na terenie ZSRR. Rząd radziecki zrozumiał z samego początku olbrzymie znaczenie książki dla rozwoju intelektualnego, a co za tym idzie, podniesienia kulturalnego całego społeczeństwa. Dlatego nie szczędził wysiłków i wydatków na cele zwiększenia ruchu wydawniczego i rozprowadzenia książki po całym olbrzymim terenie państwa radzieckiego. Jako dowód niechaj posłużą następujące cyfry. Jeszcze

w roku 1929/30 wydano na cele oświatowe 2,2 miliardów rubli, podczas gdy w r. 1946 wydatki te wynosiły 40 miliardów rubli, co przewyższało 175 razy sumy wydane na cele oświatowe w r. 1914.

Podnieść tutaj należy także równoczesny wzrost wydatków na powiększenie produkcji wydawniczej w republikach wchodzących w skład ZSRR, na terenach, gdzie w okresie przedrewolucyjnym była ona bez porównania mniejsza.

Osiągnięte rezultaty były imponujące. Analfabetyzm został prawie zlikwidowany, podczas gdy jeszcze w r. 1914, analfabeci stanowili 73% ludności Rosji.

Równocześnie rozwija się stale czytelnictwo i wzrasta zapotrzebowanie książki i gazety wśród wielomilionowej rzeszy czytelników. Książka staje się koniecznym czynnikiem codziennego życia, niejako artykułem pierwszej potrzeby, którą zaspokajają olbrzymie nakłady dzieł z wszystkich dziedzin wiedzy. W porównaniu z rokiem 1913 ogólny nakład książek powiększył się pięciokrotnie, osiągając w r. 1947 — 540 milionów egzemplarzy i to nie tylko w języku rosyjskim, ale we wszystkich językach narodów ZSRR (obecnie w 119 językach).

W ostatnich latach państwo radzieckie wydaje więcej książek, niż Wielka Brytania, Francja czy Niemcy.

Celem udostępnienia całego bogactwa świata książki najszerszym warstwom ludności, zorganizowano na całym terenie ZSRR liczne biblioteki wszelkiego typu, których ilość wzrasta z roku na rok.

Skondensowanym obrazem, — jeżeli można użyć tego wyrażenia — tego olbrzymiego rozwoju produkcji wydawniczej na terenie ZSRR jest Wystawa Książki Radzieckiej. Dzieli się ona na 11 działów. *)

Urozmaiceniem i uzupełnieniem części książkowej wystawy są fotografie portretowe działaczy politycznych, społecznych i in. oraz uczonych, autorów, artystów państwa radzieckiego a także tablice i wykresy ilustrujące ruch wydawniczy i wysokość nakładów oraz pewne charakterystyczne szczegóły życia współczesnego na terenie ZSRR.

Naczelne miejsce zajmują na wystawie dzieła treści politycznej, stanowiącej podstawę ideologii państwa radzieckiego. Są to dzieła, które i w produkcji wydawniczej wysuwają się na pierwszy plan (nakład 2 848 000 000 egzemplarzy), stanowiąc przeszło 29% ogólnej ilości wydanych książek z najrozmaitszych dziedzin wiedzy. Dzieła Marksa i Engelsa zostały wydane 1274 razy w ogólnym nakładzie 38 418 000 egzemplarzy; dzieła W. I. Lenina wydane 4 181 razy w 77 językach osiągnęły nakład 164 073 000 egzemplarzy a pierwsze wydanie dzieł J. W. Stalina ukazało się w nakładzie 500 000 egzemplarzy. Dzieła wyżej wymienionych

autorów umieszczone na wystawie ukazały się w wytwornych, pełnej szlachetnej prostoty oprawach.

W dziale nauk społecznych są nadto reprezentowani autorzy tacy jak m. in. W. M. Mołotow, A. Zdanow, K. E. Woroszyłow, J. M. Swierdłow, S. M. Kirow, F. E. Dzierżyński, M. J. Kalinin. Spośród myślicieli i dawniejszych i współczesnych zarówno rosyjskich jak należących do innych narodowości wystawiono m. in. dzieła M. Łomonosowa, A. Czaadiewa, W. Bielińskiego, A. Hercena, M. Czernyszewskiego, Arystotelesa, Kartezjusza, Diderota, Spinozy, Woltera i in.; prawników reprezentują m. in. dzieła A. J. Wyszynskiego, M. Strogowicza, M. Gerner; z historyków wystawiono m. in. dzieła H. Grekowa, Wipperera, Smirnowa, E. Taerlego; spośród ekonomistów należy wymienić W. Woźniesińskiego, W. Niemczykowa, M. Płucha, G. Kozłowa.

Bogato reprezentowane są książki z dziedziny nauk przyrodniczych, matematyki, techniki, medycyny oraz gospodarstwa wiejskiego, wydane w końcowym okresie wojny i w okresie powojennym. Ilość egzemplarzy z powyżej wymienionych dziedzin wynosiła w r. 1946 22 300 000 egzemplarzy.

Twórczość wybitnych naukowców zajmuje również poczesne miejsce na wystawie. Wystarczy wymienić tutaj nazwiska takie jak Łobaczewski, Mendelejew, Miecznikow, Miczurin, Pawłow, Sienienow i Timiriakow. Rząd ZSRR otacza kadry uczonych współczesnych szczególniejszą opieką i stara się o zaopatrzenie uczącej się młodzieży w odpowiednie podręczniki, których najważniejsze typy umieszczono w osobnym poddziale Wystawy.

Literatura piękna — poezja, dramat, powieść, folklor, historia literatury, krytyka literacka i wreszcie literatura dla dzieci obejmuje ponad jedną trzecią wystawionych książek. Liczne tablice i wykresy ilustrują liczby nakładów literatury pięknej w okresie 1928—1947. W czasie tym wydano około 70 000 dzieł literackich w nakładzie 1,5 miliarda egzemplarzy, która to cyfra przekracza pięciokrotnie ilość wydań literatury pięknej w okresie przedrewolucyjnym (nie licząc utworów wydanych w czasopiśmie literackich). Wystawa obejmuje zarówno dzieła klasyków rosyjskich (np. m. in. P. Czechowa, Dostojewskiego, Gogoła, Grybojedowa, Kryłowa, Lermontowa, Niekrasowa, Ostrowskiego, Puszkina, Sołtykowa-Szczedryna, L. Tołstoja, Turgieniewa) jak pisarzy Rosji współczesnej (np. P. Bażowa, I. Erenburga, K. Fiedina, F. Gładkowa, B. Gorbatowa, W. Katajewa, W. Majakowskiego, P. Pawlenki, A. Serafimowicza, K. Simonowa, A. Twardowskiego i wielu innych). Nadto ukazuje nam wystawa przekłady arcydzieł literatury światowej oraz wybitnych pisarzy zagranicznych doby współczesnej. W dziale tym widzimy dzieła Homera, Eiszyllosa, Dantego, Cervantesa, Szekspira, a dalej Balzaca, Byrona, Dickensa, G. Flauberta, A. Francę'a, Goethego, Heinego, Maupassanta, Mickiewicza

*) Zob. „Bibliotekarz“ Nr 10—11/1948, s. 162.

Schillera, Stendhala, W. Wasilewskiej, E. Zoli i wielu innych.

Wybitniejszą cechą współczesnej twórczości literackiej w ZSRR jest akcentowanie zagadnień społecznych oraz regionalny i egzotyczny charakter dzieł autorów różnych republik ZSRR (np. Dżambut, Durda-Kłyecz, Satyłganow, Stalski, Sulejman, Takteguli i in.).

Na specjalną wzmiankę zasługuje dział książek dla dzieci i młodzieży. Już zewnętrznie przemawiają te dzieła do psychiki młodocianych czytelników przez barwne obwoluty, lub kompozycje na oprawie, dostosowane do treści książek. Należałoby tutaj wymienić m. in. K. Czukowskiego „Tara Kanise” i „Cudo dieriewo”, S. Marszaka „Raznacwietnaja kniga”, J. A. Kryłowa „Basni”, Puszkina „Skazka o carie Santanie”, Perraulta „Kot w sapotach” i wiele innych. W piśmiennictwie przeznaczonym dla młodzieży znaczą tendencję państwowo-społeczną. M. in. trzeba by tutaj wymienić przykładowo A. Płaskowa „God v kołchozie”, P. W. Sytina „Po staroj i nowoj Moskwie” i U. Tichowa „W tie dni”. Do tego dochodzą liczne przekłady z literatury obcych, jak np. „Dawid Copperfield”, „Robinson Kruzo”, „Podróże Gullivera”, dzieła J. Londona, Verne’go i in.

Ciekawy jest również dział wydawnictw w zakresie sztuki. I w tej dziedzinie rząd ZSRR nie szczędził wysiłków, aby udostępnić dzieła sztuki szerokim warstwom społeczeństwa. W okresie od 1928—1947 wydano 5 100 dzieł z dziedziny sztuki w nakładzie 71 140 000 egzemplarzy. Na wystawie umieszczono dzieła zarówno z zakresu sztuk plas-

tycznych jak muzyki. Do najbardziej interesujących dzieł z tego zakresu należy książka „Drewyja russkaja miniatura”.

W dziale estetyki książki (należy żałować, że mniej zaopatrzoną!) reprezentowane są rozmaite techniki graficzne (litografia czarna i barwna, drzeworyty, miedzioryty itd.). Uderza w nich mistrzowskie opanowanie i wyrazistość linii, doskonała proporcja światła i cienia, różnorodność motywów zdobniczych i ilustracyjnych oraz umiejętność zespolenia elementów zdobniczych i graficznych w organiczną całość. Oprawy cechuje szlachetny materiał, wytworna prostota ozdób i różnorodność pomysłów zdobniczych.

Jeżeli chodzi o sam sposób rozmieszczenia obiektów wystawy, należy podnieść konsekwencję i logikę w przeprowadzeniu zamierzonego planu. Tu i ówdzie byłaby może pożądana większa swoboda i różnorodność rozmieszczenia książek oraz pokazania ich od strony wewnętrznej (zwłaszcza w dziale estetyki książki!), — co wpłynęłoby na optyczne urozmaicenie i ożywienie wystawy.

Jest to jednakże zastrzeżenie drobne w stosunku do bezsprzecznych walorów całości wystawy. Otwiera ona bogaty dorobek państwa radzieckiego w dziedzinie produkcji książki. A jednak świat ten jest dla nas tak mało znany i dostępny, gdyż książka rosyjska tylko w rzadkich wypadkach dostaje się na półki księgozbiorów polskich. Otwiera się tutaj pole działalności dla Towarzystwa Przyjaźni Polko-Radzieckich, które powinno dążyć do urozmaicenia książki radzieckiej czytelnikom polskim.

B. S. G.

NA TEMAT DWÓCH WYSTAW KSIĄŻKI — FRANCUSKIEJ I ANGIELSKIEJ

Książka... to sprawa bardzo dawna między nami a Francją. Wychowaliśmy się niemal na literaturze francuskiej, przywykliśmy uważać myśl francuską za awangardę przemian społecznych i kulturalnych w świecie. I nawet dzisiaj, gdy próba drugiej wojny światowej umniejszyła po części prestige Francji, jako przewodniczki europejskiej kultury, książka francuska nie straciła dla nas swej atrakcyjności.

Z przeszło dwóch tysięcy wydawnictw, zgromadzonych na wystawie Książki Francuskiej w sześciu salach Muzeum Narodowego w Warszawie, w ciągu kilku dni rozkupiono prawie wszystko, od najdroższych bibliofilskich unikatów, do zwykłego podręcznika gramatyki. Nie da się to zjawisko wytłumaczyć jedynie nisko skalkulowaną ceną i niedostateczną podażą francuskiej książki na polskim rynku księgarskim. Wystarczyła obserwacja zwiedzających, aby dojść do przekonania, że ludzie poruszają się tu w świecie znajomym, że odnajdują dawne przeżycia i chciwie szukają nowych.

A w świecie książki francuskiej, na pierwszy rzut oka nic się nie zmieniło. Ta sama bezplanowość produkcji wydawniczej, tradycyjność, i ta sama różnorodność tematów zdolna zaspokoić najszerze zainteresowania kół czytelniczych w zasięgu światowym.

Stary Larousse w ponurym gmachu na Boul. Montparnasse wydaje ciągle słowniki, encyklopedie, atlasy, podręczniki wszelkiego rodzaju od naukowych do kucharskiej książki Mme Saint Ange i cykle klasyków obok „Bibliothèque rose” dla dzieci. Podobną różnorodność wykazują stare firmy wydawnicze Hachette, Armand Collin, Delagrave. I jak zwykle Gallimard, (NRF), i Plon, i Segher: wydają przede wszystkim beletrystykę i historię. Humanistyką w najszerszym zakresie zajmują się „Les Belles Lettres” (Guillaume Budé) a Droz interesuje się głównie romanistyką. (Czy to jednak nie Larousse wydawał przed wojną doskonały cykl „Etudes de sémantique“?)

I tak człowiek współczesny, przekonany o potrzebie planu wydawniczego, błądzi w sześciu salach pełnych niezmiernego bogactwa i chyba tylko u Massona, Hartmana, Dunoda, czy u innych wydawców specjalizujących się w zagadnieniach naukowych dostrzeże jednokierunkową linię wydawniczą.

Poza tym rozłożone w sali V piękne bibliofilskie wydania pochodzą znowu od VOLARDA. Balzac został wydany na nowo przez René Kiefera w doskonałej szacie graficznej, na pięknym papierze, pisaną czcionką, z bardzo interesującymi akwafortami, ale stłoczone na bocznych półkach tanie wydania przeróżnych firm mają nadal marny papier i druk zrywający oczy.

Odkrywamy jednak coś nowego: znowu Balzac... Perrault, Rabelais, Pascal... Szekspir, Goethe, klasyki francuscy i obcy w tanim wydaniu Editions de Cluny. Papier, druk, rozwiązanie graficzne bez zarzutu, cena bardzo przystępna. Nowością są również publikacje Uniwersytetów Francuskich (Presses Universitaires de France), tanie i poręczne książeczki o bardzo rozległej, współczesnej tematyce naukowej.

Nowe, powojenne wydawnictwa jak Temps Présents, Hier et Aujourd'hui, La Bibliothèque Française wprowadzają postępowych współczesnych autorów swoich i obcych, głównie amerykańskich oraz problematykę socjalną. Les Editions Françaises sociales wydają książki o zagadnieniach wychowawczych.

Unikatem, do pewnego stopnia, w dziejach książki, nie tylko francuskiej, jest wydawnictwo Les Editions de minuit, które powstało w ramach Francuskiego Ruchu Oporu w czasie okupacji niemieckiej. Wydało wówczas konspiracyjnie jedną z najpiękniejszych książek wojennych: Vercorsa „Le silence de la mer“ (Milczenie morza) i nadal wydaje młodych poetów: Aragona, Vercorsa, Paulhana...

Dział książek dla dzieci i młodzieży był bodajże najskromniejszy. Przegląd tego przypadkowego zbioru pozwala jednak na wyprowadzenie kilku wniosków. Przede wszystkim w książkach dla dzieci młodszych daje się zauważyć wpływ amerykański, zarówno w ujęciu tematów, jak i ilustracjach. Książka francuska dla dzieci stała się „młodsza“, bardziej dziecinna. Dobre są pomysły pomocy w nauce czytania i rachunków, np. bardzo zabawnie i pomysłowo ilustrowana książeczka wydana u Le Prat oraz inteligentna i dowcipna książka Colette Vivier „Le pays du calcul“ wyd. Gallimard. Guy Le Prat wydaje również serię książek popularno-naukowych różnych autorów, w jednolitej, bardzo dobrej graficznej oprawie. Książki dla dzieci wydają wszystkie firmy francuskie. Niektóre przygodnie, inne cyklami. Z wydawnictw przedwojennych najliczniejsza była kolekcja Delegrave z cyklu „Juventa“ składająca się z arcydzieł literatury francuskiej i obcej adaptowanej lub wybranej dla młodzieży, a więc: Perrault, mme de Segur,

George Sand, Balzac, Cerwantes, Andersen, Carrol, Dickens, W. Scott, z autorów rosyjskich: Aksakoff, Gogol, z polskich tylko Quo Vadis Sienkiewicza w słabej przeróbce i tłumaczeniu. Z książek o tematyce współczesnej wypada zwrócić uwagę na wydawnictwa Hier et Aujourd'hui: Colette Vivier „La maison des quatre vents“ i Lucien Chauvet, „Les robinsons des docks“.

Curiosum swego rodzaju była książka „historyczna“ na tematy polskie, typowa dla tego rodzaju wydawnictw francuskich starej daty: Marcel Artigues „La citadelle de Pagorek“, wyd. Plon. Wszystko w niej jest z gruntu fałszywe, od cytatu rzekomo z Jana Kochanowskiego, aż po epokę i nazwiska ludzi oraz miejscowości. Książka ta nasuwała cierpkie myśli nie tyle o autorze-ignorancie, ile o działalności naszych placówek kulturalnych zagranicą.

Muzeum Narodowe dało wystawie książki francuskiej piękną oprawę.

Świetne tło tworzyły francuskie tkaniny, sprzęty i reprodukcje (Rouault, Chagall...) dobrane umiejętnie ze zbiorów muzealnych przez p. Z. Rothertową. Ciekawe rozwiązanie konstrukcyjne półek dał inż. Zamecznik. Były to szklane płyty, zawieszane na krzyżujących się drutach metalowych, co stwarzało ładne efekty w perspektywie sali a zarazem, od pierwszego rzutu oka, skupiało uwagę na książkach.

Wystawa miała charakter raczej reprezentacyjny, jak informacyjny, choćby dlatego, że publiczności nie pozwolono przeglądać książek. Przyczyny tego zarządzenia są zrozumiałe, po prostu... książki się niszczą, ale celowość musi zakwestionować każdy, kogo książka francuska naprawdę interesuje.

Na temat wystawy książki angielskiej nasuwają się przede wszystkim, prawem kontrastu, dwie pochlebne uwagi: książkę udostępniono publiczności w jak najszerszym zakresie i dano... krzesła. Kto przestał kilkanaście godzin najpierw na wystawie książki radzieckiej a potem francuskiej, ten zrozumie pierwszorzędne znaczenie psychiczne tego fizycznego udogodnienia. Wytworzono tym sposobem nastrój współzycia z książką.

Co prawda sprzyjały temu nastrojowi również niewielkie rozmiary wystawy. W dwóch salach British Council przy Al. Jerozolimskich rozplanowano książki na działy tematyczne. W mniejszej sali oprócz bardzo pięknych wydawnictw z dziedziny sztuk plastycznych (przeważnie wyd. Phaidon, Oxford-London, Faber and Faber oraz University Press) wystawiono bardzo ciekawą kolekcję bibliofilską, wydań słynnych powieści angielskich z okresu 1700—1935. Książki te są ciekawe zarówno pod względem graficznym i w ogóle wydawniczym, jak i dlatego, że tematyka ich i forma oddziaływała przez długi czas na powieść europejską. Wpływ tych książek znać do dzisiaj na wielu książkach an-

gielskich, zwłaszcza dla dzieci. Od „Robinsona Crusoe“ Daniela Defoe wywodzi się typ powieści przygodowo-podróżniczej, ba, nawet postać Robinsona z pierwszej ryciny przetrwała prawie niezmieniona do dnia dzisiejszego. W ujęciu tematów społecznych Dickens zaciążył na długo w powieści. Widzimy na wystawie: „Olivera Twista“ w wydaniu z r. 1838 i „Życie i przygody Mikołaja Nicleby“ z 1839, z doskonałymi rysunkami Cruikshanka i „Phiza“ (Browna), powieść fantastyczną Lewisa Carolla „Alice's Adventures in Wonderland“ (Ala w krainie czarów) z dziwnymi, pełnymi uroku ilustracjami. Ten typ powieści i styl ilustracji spotykamy znowu na półce z książkami dla dzieci. Np.: „The Stream that stood“ przez Beverly, wyd. Cape 1948, albo jeszcze wyraźniej w książce Quincey'a, „The last of the Dragons“ wyd. Hamish Hamilton.

Kipling „postać tradycyjna w literackim obrazie Imperium Brytyjskiego“ reprezentowany jest w dziale bibliofilskim powieścią: „The Second Jungle Book“ z r. 1895, ale w drugiej sali spotykamy go w wydaniach „kieszonkowych“ jednej tylko firmy: Macmillan, od roku 1907 do 1946, prawie bez przerwy.

Są to tylko uwagi na marginesie, skojarzenia myślowe raczej jak przemyślenia. Książka angielska u nas, w tej postaci i ilości, w jakiej zjawiała się po wojnie, to sprawa nowa. Z tego, co znamy i co widzimy na wystawie, wynika, że zewnętrzna szata książki angielskiej była i jest estetyczna; że tanie wydawnictwo Penguin rozwija poważnie dział naukowy, dobrze postawiony przez fachowców każdego przedmiotu: że wydawnictwa luksusowe o angielskim domu, kulturze życia, słynnych angielskich „terenach zielonych“ wychodzą ciągle, mimo oszczędnościowych ograniczeń wydawniczych, na pięknym kredowym papierze, ilustrowane doskonałymi zdjęciami.

Oszczędność widać raczej na podręcznikach naukowych, drukowanych dobrze lecz na papierze bibułkowym, jak również na książkach dla młodzieży, zwłaszcza tzw. magazynach. Ciekawy jest ten rodzaj książki dla młodzieży, sprzyjający ogólnemu wykształceniu i warto by się zastanowić, czy u nas w dobie upowszechnienia kultury nie byłoby pożyteczne podobne wydawnictwo. Np. „The pachtwork book a pilot omnibus for children“ (wyd. Pilot Press) daje przegląd różnych zagadnień naukowych, sportowych itd. w krótkich

wyjątkach z różnych słynnych autorów, od Plutarcha i Pliniusza Młodszego. począwszy. Warto także zwrócić uwagę na książkę „The Children's Art Book“, w której autor, Geoffrey Holme, długoletni wydawca The Studio, zebrał w reprodukcjach najsłynniejszych malarzy świata wszystko, co może tematycznie interesować umysł dziecięcy; a więc: kura — Dulaca, królik — Dürera, dziecko — Rubensa itd. . . .

Poza tym na półce „dziecięcej“ stoją długim tasiemcem książeczki o zwierzętach, popularnej autorki Beatriks Potter, patentowane książki dla małych dzieci wydawane pod wpływem, a nawet w łączności z amerykańskimi wydawnictwami. Panuje tu przede wszystkim pewien rodzaj „typologii“. Ulubiony przez autora, raz stworzony kot czy fantastyczne zwierzę doświadcza coraz innych przygód w szeregu podobnych książek. Książki te są na ogół ładnie wydane, ale świeżością ujęcia i oryginalnością wyróżnia się książka ilustrowana przez Franciszkę Themerson: „My first Nursery Book“. Jest jeszcze Puffin, z popularną serią broszurek obrazkowych, służących nauce o przedmiotach (rysunki bardzo słabe). Collin z piękną kolekcją książek przyrodniczych i cały cykl książek dla młodzieży Arthura Ramsona o tematyce podróżniczej i historycznej. I tu, podobnie jak na wystawie książki francuskiej, zwraca uwagę ruchliwość wydawnicza Uniwersytetów. Uniwersity Press wydaje różne rodzaje książek od luksusowych, pięknie ilustrowanych dzieł o sztuce, do książek dziecięcych, w których można stwierdzić poszukiwanie nowego tematu, np.: historia pianistki, rozwój talentu muzycznego, powieść na temat tańca . . .

Na temat tańca artystycznego: ilość wydawnictw odnoszących się do baletu, jest doprawdy imponująca, jak również poziom dokumentarnej fotografii z historii baletu rosyjskiego. Nie wiadomo, czy objaw ten jest spowodowany jakimś niezwykłym rozwojem tej dziedziny w współczesnej Anglii, czy też domniemanym zapotrzebowaniem polskiego czytelnika? Szekspiriana zgromadzone na wystawie są również liczne, wydane z pietyzmem.

Charakterystyczną cechą wystawy książek angielskiej była przewaga tematów tradycyjnych nad współczesnymi. Poważną luką był brak książek o problematyce społecznej.

J. O.

SYGNAŁY ŻYCIA

BIBLIOTEKA PUBLICZNA M. ST. WARSZAWY
(Kronika za czas od I. X. — 31. XII. 48)

Wobec tego, że w tym samym numerze ukazują się obszernie opracowane przez Dyr. R. Prześniakowskiego sprawozdanie z działalności Biblioteki Publicznej za cały rok 1948, kronikę za IV

kwartał podaję jedynie dla zachowania ciągłości sprawozdawczej, ograniczając się do suchych danych statystycznych bez ich charakterystyki i omówienia.

W IV kwartale 1948 r. zostały uruchomione 3 Biblioteki Dziecięce (ul. Kolektorska 9/11, ul.

Stawki 5, ul. Mieszka 1—9). Na dzień 31. XII. 1948 r. Biblioteka liczyła zatem 43 czynne ośrodki.

Księgozbiory Biblioteki powiększono o 28 798 wol. (zakup — 6 592 wol., dary — 4 459 wol. przydziały 14 679 wol., wymiana — 64 wol., depozyt — 870 wol., egzempl. obow. — 2 134 wol.). Całość zbiorów szacowano w dniu 31. XII. 48 r. na ca 311 000 wol. (w tym księgozbiory całkowicie opracowane 118 195 wol., udostępnione mimo nieopracowania 34 646 wol., nieuporządkowane ca 158 000 wol.).

Podana poniżej tabelka przedstawia frekwencję okresu sprawozdawczego w porównaniu z analogicznymi kwartałami lat ubiegłych. Jak widać z cyfr globalnych frekwencja IV kwartału wzrosła o 25% w stosunku do roku poprzedniego:

	IV kwartał 1948 roku	IV kwartał 1947 roku	IV kwartał 1946 roku
Odwiedzin czytelników	276 593	201 608	116 819
Udostępnionych dzieł	347 662	233 347	137 097

Frekwencję poszczególnych m-cy IV-go kwartału charakteryzują następujące zastawienia:

Odwiedziny

Nazwa ośrodka	X	XI	XII	Razem
B-ka Główna (Naukowa)	18 216	19 966	14 711	52 893
B-ki Specjalne	666	875	610	2 149
Czytelnie Dzielnicowe	5 088	5 543	4 636	15 267
Wypożyczalnie	38 697	40 274	36 736	115 707
„ Kompl. Ruchom.	11	12	14	37
B-ki Dziecięce	27 569	35 049	27 927	90 545
O g ó ł e m	90 247	101 717	84 634	276 598

Udostępnionych woluminów

Nazwa ośrodka	X	XI	XII	Razem
B-ka Główna (Naukowa)	31 501	35 678	27 559	94 738
B-ki Specjalne	2 668	4 431	2 021	9 120
Czytelnie Dzielnicowe	10 002	10 550	7 900	28 452
Wypożyczalnie	40 707	42 380	39 637	122 724
„ Kompl. Ruchom.	384	709	990	2 083
B-ki Dziecięce	27 569	35 049	27 927	90 545
O g ó ł e m	112 831	128 797	106 034	347 662

W ramach prac wychowawczo-propagandowych w bibliotekach Dziecięcych zorganizowano 95 opowiadań bajek, 74 głośne czytania, 31 wycieczek, 6 konkursów, 38 ćwiczeń, i 65 zebrań z czytelnikami, 17 uroczystości, 33 wystawki, 3 filmy. Poza tym sporządzono 34 plakaty, 3 albumy i 13 katalożków zagadnieniowych.

W zakresie poradnictwa fachowego Sekcja Księgoznawstwa udzieliła 68 porad a Sekcja Bibliotek Dziecięcych wraz z Muzeum Książki Dziecięcej 7 porad. Informatorium Sekcji Księgoznawstwa u-

dzieliło 4 665 informacji bibliograficznych i wskazań przy korzystaniu z katalogów.

W ramach prac administracyjno-organizacyjnych poza bieżącymi sprawami personalnymi, finansowymi i gospodarczymi wprowadzono w życie uchwałę o funduszu bibliotecznym, sporządzono regulamin Biblioteki i nowy plan stanowisk na 1949 rok oraz schemat organizacyjny, opracowano nowe wykazy personalne w związku z dodatkiem funkcyjnym i służbowym i przeprowadzono szacunek inwentarza ruchomego Biblioteki. Poza tym przygotowano teren pod rozbudowę gmachu Centrali i rozpoczęto dalszą odbudowę oficyn wewnętrznych.

Zofia Warczygłowa

DRUGA KONFERENCJA BIBLIOTEKARSKIEJ KOMISJI NORMALIZACYJNEJ PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU KSIĄŻKI.

W dniach 8—9 października ub. roku odbyła się w Państwowym Instytucie Książki w Łodzi druga Konferencja Bibliotekarskiej Komisji Normalizacyjnej. Udział w Konferencji brali przedstawiciele PIK oraz wszystkich większych środowisk bibliotecznych. Brakowało jedynie przedstawicieli bibliotek z Katowic i Gliwic.

Program Konferencji był bardzo obszerny. Zawierał zreferowanie zatwierdzonych przez Min. Oświaty, a opartych na projektach Pierwszej Konferencji Bibliotekarskiej Komisji Normalizacyjnej wzorów kart akcesyjnych i katalogowych czasopism oraz opracowanie nast. projektów: 1) Rewersów, zakładki w magazynie, zamówień z czytelni, 2) Upomnienia wypożyczalni, 3) Inwentarza czasopism, 4) Księgi ubytków z inwentarza, 5) Sieci bibliotek szkoły wyższej, 6) Regulaminu bibliotek uniwersyteckich. Nadto celem zorientowania się, jakie są najpilniejsze potrzeby, w zakresie ujednostajnienia druków bibliotecznych — przegląd używanych obecnie blankietów bibliotecznych.

Tak duży materiał mógł być przedyskutowany na dwudniowej konferencji dzięki przemyślanej metodzie i doskonałej organizacji prac przygotowawczych. Mianowicie projekt każdego zagadnienia, opracowany uprzednio przez referenta i koferentów, rozesłany został do wszystkich członków Komisji, którzy mieli obowiązek nie tylko zapoznać się z treścią projektu, ale przedyskutować go na swoim terenie ze specjalistami w danym zakresie i złożyć PIK-owi na piśmie uwagi swoje i kolegów. Całkowity materiał wracał do referenta, który znając już opinie i argumenty członków Komisji uzgadniał przed konferencją ostateczny tekst projektu z PIK-iem. Bardzo sprawne prowadzenie obrad przez dyr. Łysakowskiego przyczyniło się też do osiągnięcia doskonałego tempa pracy.

Projekt rewersu w nieobecności dr Sokołowskiej referowała W. Borkowska. Najgorętszą dyskusję wywołała tu sprawa zw. terminatki, tj. odrębnego

odcinka rewersu dla kartoteki według dat wypożyczenia książek w celu dokonywania reklamacji. Zabierająca moc czasu ogromna ilość manipulacji z terminatką, w dodatku dla książek w terminie zwracanych wykonywana bezcelowo, zniechęca do wprowadzania dodatkowego odcinka rewersu. W głosowaniu za terminatką opowiedział się i głos przeciwko wszystkim pozostałym. Również odrzucono przy jednym głosie sprzeciwu dołączenie do rewersu odcinka, który by służył jako zastawka w magazynie na miejsce wypożyczonej książki

W rezultacie uchwalono wzór rewersu.*)

Projekt druku „Zamówienie z czytelnik” dla bibliotek, które nie mają wołnego dostępu do półek księgozbioru podręcznego, referowany przez W. Borkowską, przyjęto prawie bez dyskusji. Jest to jednodocinkowy druk zawierający nast. rubryki: Nr Karty bibliotecznej, miejsce w czytelniku, sygnatura, autor, tytuł, tomy, liczba wol., nazwisko czytelnika, data zamówienia.**)

Projekt upomnienia wypożyczalni (ref. mgr Pawlikowski) uchwalono jednogłośnie. Do dwukrotnego upomnienia wystarczy blankiet formatu A 6 na pocztówce z nadrukiem nast. tekstu: „Nazwa Biblioteki, data. Biblioteka prosi o natychmiastowy zwrot nast. książek“. Poniżej wydrukowane rubryki: „autor, tytuł, sygnatura, termin zwrotu upełniał“ wypełnia się odręcznie. Na dole blankietu podpis wysyłającego upomnienia. Na odwrocie karty wyciąg z odpowiedniego paragrafu regulaminu biblioteki i miejsce na adres. W razie nieskuteczności dwukrotnego upomnienia biblioteka musi stosować indywidualne pismo.

Sprawa inwentarza wydawnictw ciągłych (ref. J. Kossonoga) przybrała nieoczekiwany obrót. Skomplikowany wzór inwentarza wydawnictw ciągłych opracowany z myślą o dostosowaniu się do domniemych wymogów kontroli państwowej przewidywał wpisywanie zarówno kompletnych roczników jak i retrospektywnie nabytych niekomplektów. W ostatniej niemal chwili przed konferencją Komisji Normalizacyjnej referent uzyskał od Biura Kontroli przy Radzie Państwa wyjaśnienie, że Kontrola Państwowa nie ustala żadnych form rejestracji, a tylko analizuje zastane urządzenia rejestracyjne. Natomiast Komisja Racjonalizacji Druków i Wydawnictw Urzędowych przy Prezydium Rady Ministrów wyjaśniła, że czynniki kontroli państwowej nie kwestionują kartotekowego sposobu prowadzenia inwentarzy, choć poszczególne władze i instytucje mogą w swym zakresie wprowadzać inne, bardziej rygorystyczne sposoby inwentaryzacji. Ponadto Komisja ta stwierdziła w piśmie skierowanym do PIK-u, że Ministerstwo Oświaty w porozumieniu z Min. Skarbu ustaliło,

*) Zob. Komunikat na str. 34 numeru.

**) Wzory przyjęte przez Komisję nie są obowiązującymi normami, póki nie zostaną zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty.

uwzględniając wymogi kontroli, iż inwentarze bibliotek winny być prowadzone w postaci ksiąg oprawnych. Nie wyklucza to prowadzenia pomocniczych kartotek do specjalnych potrzeb bibliotek. Dlatego też Komisja Racjonalizacji Druków nie ma zastrzeżeń co do projektu PIK-u, aby inwentarz oprawny czasopism zawierał tylko tytułaturę czasopisma wraz z pierwszym rocznikiem otrzymanym przez bibliotekę z kreską oznaczającą kontynuację aż do chwili, gdy czasopismo przestanie wychodzić. Szczegółowe zapisy będą na kartach katalogu alfabetycznego lub na kartach akcesyjnych. Projekt powyższy czyni zbędnym opracowanie specjalnego wzoru inwentarza czasopism, wystarczy bowiem do takiego skróconego zapisu wzór inwentarza druków zwartych.

Po bardzo gorącej dyskusji Komisja Normalizacyjna jednogłośnie przyjęła projekt PIK-u, aby stosować dla wydawnictw ciągłych wzór inwentarza druków zwartych, przy czym część zebranych (6 osób) domagała się prowadzenia dodatkowej kartoteki topograficznej (nieostępnej dla czytelników kopii katalogu alfabetycznego) w celu umożliwienia skontrum magazynu, część zaś (8 osób) głosowała za prowadzeniem zapisów niepełnego czasopisma jedynie w katalogu alfabetycznym.

Projekt księgi ubytków z inwentarza (ref. W. Pawlikowski) starał się połączyć dwa obowiązujące wzory: dla bibliotek naukowych zatwierdzony przez Min. W. R. i O. P. w r. 1935 i dla bibliotek powszechnych zatwierdzony przez Min. Oświaty w 1946 r. Przyjęto format A 4 210×297 w porządku i następujące rubryki: Data, nr bieź., nr inwentarza i znak miejsca, opis dzieła, przyczyny wykreślenia podzielone na 5 rubryk wedle wymagań statystyki bibliotek oświatowych, uwagi i zatwierdzenie wyłączenia.

Następnie w nieobecności ref. T. Laskiewicza dr Bocheński przedstawił projekt też w sprawie organizacji sieci bibliotek szkoły wyższej. Sprawa ta jest szczególnie aktualna, zajmują się nią różne czynniki państwowe, nie może tu zbraknąć opinii świata bibliotekarskiego. Zebranie jednogłośnie przyjęło nast. tezę: „Wszystkie biblioteki jednej szkoły wyższej stanowią jedną organizacyjną całość (sieć biblioteczna). Do planowania i regulowania wszelkich spraw bibliotecznych w obrębie całej szkoły powołana jest Komisja Biblioteczna. Opieka fachowa bibliotekarska nad całym zespołem spoczywa w rękach dyrektora biblioteki głównej, działającego z ramienia Senatu szkoły wyższej.“ Dalsze tezy są uzupełnieniem i rozwinięciem pierwszej. Biblioteki zakładowe i instytutowe pod kierownictwem profesorów specjalistów kompletują swe zbiory wedle potrzeb katedr i instytutów, przy czym zakupywanie dzieł zagranicznych i prenumerata zagranicznych czasopism musi być uzgodniona z biblioteką główną. Opracowywanie zbiorów winno być prowadzone fachowo, wedle przepisów obowiązujących biblioteki państwowe. Zbiory muszą

być udostępniane bezpośrednio lub za pośrednictwem biblioteki głównej wszystkim pracownikom naukowym. Szczególnie pilnym i ważnym dezyderatem jest stworzenie centralnego katalogu alfabetycznego dla wszystkich bibliotek danej szkoły wyższej.

Regulaminy użytkowy bibliotek uniwersyteckich w nieobecności referenta dr Baumgarta przedstawił mgr Zachorowski. Przedyskutowano tylko wytyczne zasadnicze, gdyż jednogłośnie przyjęty dezyderat całkowitego bezpłatnego korzystania z biblioteki wymagał przestylizowania szeregu paragrafów regulaminu. Uznano jedynie prawo pobierania kaucji i kar za przetrzymanie książek wypożyczonych. Specjalna podkomisja składająca się z przedstawicieli bibliotek uniwersyteckich opracuje nową redakcję regulaminu.

Na zakończenie K. Kosteniczówna omówiła nadesłane przez biblioteki wzory używanych blankietów bibliotecznych, których fantastyczna różnorodność zdumiała uczestników konferencji.

Zagadnienia, które wymagają opracowania przez Bibliotekarską Komisję Normalizacyjną (częściowo już w toku opracowania), są następujące:

- 1) Zestawienie powszechnie uznanych norm pracy bibliotekarskiej.
- 2) Zagadnienia dokumentacji.
- 3) Opis w bibliografii specjalnej.
- 4) Przepisy katalogowania i inwentaryzacji zbiorów kartograficznych (w toku).
- 5) Klasyfikacja książek, zwłaszcza katalog dziesiętny.
- 6) Terminologia bibliotekarska.
- 7) Skróty czasopism.
- 8) Zagadnienie czasu pracy bibliotekarskiej.
- 9) Sprawozdawczość i statystyka biblioteczna.
- 10) Komisja biblioteczna (w toku)
- 11) Gospodarka dubletami.
- 12) Deklaracja czytelnika.
- 13) Karty biblioteczne wypożyczalni i czytelnika.
- 14) Zamówienia z magazynu do czytelnika.
- 15) Zamówienia czytelników i korespondencja wypożyczania międzybiblioteczna.
- 16) Korespondencja w sprawie egzemplarza obowiązkowego.
- 17) Wykaz wymian wydawnictw.
- 18) Meble biblioteczne.

Tyle o pracach Konferencji. Uczestnicy opuścili salę obrad zmęczeni, ale z poczuciem rzetelnie spełnionego zadania. Przyczyniło się do tego ustosunkowanie kolegów z PIK-u do prac Konferencji. Mieliśmy przygotowane wszelkie informacje, zestawione wszelkie opinie, na tablicach gotowe wzory projektowanych druków itp. Czuliśmy, że nie tracimy chwili czasu na darmo.

Z tą samą dbałością przygotowano nam kwatery w domach koleżanek i kolegów, którzy przyjmowali nas niezwykle serdecznie, zarówno u siebie, jak i na wspólne herbatce organizowanej przez Łódzkie Koło ZB i AP.

Zofia Kossonogowa

WSPÓLPRACA Z CZECHOSŁOWACJĄ W ZAKRESIE DOKUMENTACJI

W dniach 20 i 21 stycznia obradowała w Warszawie Podkomisja Instytutów Naukowo-Badawczych Polsko-Czechosłowackiej Komisji Naukowo-

Technicznej. Na marginesie tych obrad odbyła się konferencja na temat współpracy polsko-czechosłowackiej w zakresie dokumentacji. Zainicjował ją inż. Sava Medonos przewodniczący Czechosłowackiego Stowarzyszenia Dokumentacji, dyrektor Bibliotek i Wyższych Szkół Technicznych w Pradze i kierownik Technicznego Ośrodka Dokumentacji tamże, zapraszając na naradę znanych sobie z korespondencji inż. Zygmunta Dobrowolskiego z Ministerstwa Przemysłu i Handlu i dr Adama Łysakowskiego, dyrektora Państwowego Instytutu Książki.

Ten zespół osób przedyskutował najważniejsze z pogranicza polsko-czeskiego zagadnienia dokumentacji, książek i czasopism, głównie w zakresie nauk technicznych i gospodarczych. W szczególności postanowiono: 1) Zorganizować wymianę mikrofilmów i fotokopii. W tym celu musi powstać w Polsce stosowny ośrodek. (Montuje go właśnie P.I.K.) 2) Obie strony prześlą sobie wykazy bibliotek naukowych z podaniem ich specjalizacji. 3) Należy zaktualizować i ułatwić wzajemne wypożyczanie książek między bibliotekami obu krajów. 4) Oba kraje powinny zdążyć do opublikowania centralnych katalogów czasopism zagranicznych z zakresu techniki i gospodarstw, posiadanych przez poszczególne biblioteki. W Czechosłowacji podjęto już tę pracę. U nas należy wznowić akcję przedwójną w tym zakresie. 5) Obie strony będą sobie wzajemnie wskazywać na wartościowsze wydawnictwa naukowo-techniczne i gospodarcze celem ich przetłumaczenia na drugi język i wzbogacenia tą drogą swego zasobu lektury fachowej.

W zakończeniu obrad zapowiedział inż. Medonos, że Czechosłowacja zamierza w r. 1949 zorganizować konferencję delegatów zrzeszeń dokumentalistów bibliotekarzy i bibliografów ZSRR i Krajów Demokracji Ludowej.

Ze strony polskiej zamiar ten znalazł gorące uznanie, gdyż trzeba oczekiwać, że konferencja przyczyni się do zacieśnienia współpracy i uzgodnienia metod działalności biblioteczno-dokumentacyjnej wymienionych krajów.

KONFERENCJA W SPRAWIE SZKOLNICTWA BIBLIOTEKARSKIEGO ORAZ KSIĘGARSKIEGO

Dnia 13 grudnia 1948 r. odbyła się w Warszawie konferencja w sprawie szkolnictwa bibliotekarskiego oraz księgarskiego zorganizowana przez Państwowy Instytut Książki w porozumieniu z Naczelną Dyrekcją Bibliotek. Spośród z góry 80 zaproszonych osób i instytucji z Warszawy i ważniejszych prowincjonalnych ośrodków życia bibliotekarskiego.

Obrady toczyły się w czytelni Biblioteki Ministerstwa Oświaty. Zagałę je dr Adam Łysakowski, dyrektor PIK, witając uczestników z prof. dr Henrykiem Jabłońskim, wiceministrem Oświaty, i dr Józefem Gryczem, naczelnym dyrektorem bibliotek, na czele, oraz wyjaśniając cel zwołania konferencji, którym jest przedyskutowanie sprawy typów szkolnictwa bibliotekarskiego, a nie zagadnienie programu tychże szkół. W przemówieniu swym dr Łysakowski podniósł zbieżność daty zwołania

konferencji z momentem rozpoczęcia obrad Kongresu Zjednoczeniowego partii robotniczych kierujących współczesnym życiem państwowym. Okoliczność ta jest okazją do potraktowania wysiłków oraz wyników konferencji jako skromnego wkładu bibliotekarzy w czyn przedkongresowy w tej chwili tak doniosłej dla Polski i jej przyszłości. Przemawiający wyliczył zdobycze w zakresie organizacji spraw książki osiągnięte dzięki opiece roztoczonej nad książką przez Rząd Polski Ludowej.

W końcu swego przemówienia dyr. Łysakowski zgłosił wniosek, przyjęty jednomyślnie przez uczestników, aby przewodnictwo obrad złożyć w ręce prof. Jana Muszkowskiego.

Z kolei nastąpiło wygłoszenie przewidzianych w programie referatów.

Najpierw dwa referaty wstępne. Referat dr Łysakowskiego miał tytuł: „Cechy dobrego bibliotekarza”. Referent wskazał, że udatność akcji upowszechniania książki zależy od tego, aby była dobra książka i dobry bibliotekarz. Dobry bibliotekarz szczególnie winien się odznaczać znawstwem książek, umiejętnością encyklopedyczno-bibliograficzną i zdecydowaną postawą społeczną.

Prof. Muszkowski zaznajomił słuchaczy z najnowszymi prądami nurtującymi szkolnictwo bibliotekarskie za granicą*).

Referat zasadniczy mgr Witolda Nowodworskiego, kustosa PIK, był rozwinięciem i uzasadnieniem postawionych przez niego tez, które zostały rozesłane uczestnikom łącznie z zaproszeniami na kilka dni przed terminem konferencji. Tekst referatu oraz szczegółowe sprawozdanie z przebiegu dyskusji ukazuje się w „Biuletynie Państwowego Instytutu Książki”.

Uchwaly konferencji w ostatecznej redakcji użyskały brzmienie następujące:

1. Podstawą podziału szkolnictwa bibliotekarskiego powinien być podział funkcji bibliotecznych (kierownicze, naukowe i techniczne), nie zaś charakter bibliotek (oświatowe i naukowe).
2. W szkoleniu należy szczególnie nacisk położyć na wykształcenie ogólne jako podbudowę wykształcenia zawodowego oraz na wychowanie społeczne.
3. Przewidywane stopnie szkolnictwa bibliotekarskiego:
 - a) Czteroletnia szkoła stopnia licealnego dla absolwentów siedmiu klas szkoły podstawowej — dla kształcenia pracowników technicznych.
 - b) Szkoła specjalna jednoroczna — dla kształcenia kierowników mniejszych bibliotek powszechnych i pracowników samodzielnych stopnia średniego. Do szkoły tej mogą być przyjmowani kandydaci, którzy ukończyli jedenastoletnią szkołę ogólnokształcącą oraz odbyli praktykę w jednej z bibliotek wskazanych przez Naczelną Dyрекcję Bibliotek na wniosek Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich.
 - c) Czteroletnie studium uniwersyteckie ze specjalizacją bibliotekoznawczą dla kształcenia:
 - I. kierowników większych bibliotek powszechnych oraz bibliotek naukowych, pracowników samodzielnych stopnia wyższego i naukowych kierowników zakładów wydawniczych i księgarskich;
 - II. nauczycieli szkół i kursów bibliotekarskich i księgarskich.

*) Rozszerzony tekst referatu prof. Muszkowskiego zamieszczamy w bież. numerze.

Należy dążyć, aby nauczanie na tym stopniu przybrało charakter studium międzywydziałowego ze względu na konieczność przygotowania kierowników specjalnych bibliotek naukowych i szkolnych (technicznych, medycznych, przyrodniczych, prawnych, politycznych itp.).

4. Absolwenci wymienionych szkół przystępują do egzaminu i uzyskują pełne kwalifikacje po odbyciu praktyki, której czas trwania ustali rozporządzenie Ministerstwa Oświaty.
5. Egzamin bibliotekarskie i księgarskie wymagają zmiany i winny być rozciągnięte na bibliotekarzy i księgarzy wszystkich typów.
6. Oprócz szkół stałych potrzebne są kursy bibliotekarskie i księgarskie, w szczególności:
 - a) kursy szkoleniowe dla osób pełniących obowiązki bibliotekarzy w bibliotekach szkolnych i powszechnych (nauczyciele, asystenci szkół wyższych, bibliotekarze gminni, kierownicy punktów bibliotecznych),
 - b) kursy dokształcające dla bibliotekarzy czynnych.
 W organizacji kursów należy dążyć, by tworzyły systematyczne dokształcenie bibliotekarzy i księgarzy oraz by kończyły się stwierdzeniem poziomu i sumy uzyskanych wiadomości.
7. Jedną z form kształcenia w zakresie wiedzy o książce i czytelnictwie jest wprowadzenie przedmiotów księgoznawczych do zakładów kształcenia nauczycieli.
8. Dla rozwoju czytelnictwa dziecięcego jako podbudowy masowego upowszechnienia książki uwzględnić należy:
 - a) wykłady z zakresu literatury dziecięcej, czytelnictwa i bibliotekarstwa dziecięcego w zakładach kształcenia nauczycieli oraz w szkołach bibliotekarskich,
 - b) utworzenie specjalizacji „bibliotekarstwa dziecięcego“ w jednorocznej szkole bibliotekarskiej.

Witold Nowodworski

Z życia Związku

Z prac Zarządu Głównego Z. B. i A. P.

Zebranie Zarządu Głównego Z. B. i A. P. odbyło się w dniu 26. II. 1949 r. w Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy pod przewodnictwem kol. Prezesa dyr. A. Łysakowskiego z udziałem członków Zarządu Głównego i delegatów Kół (z wyjątkiem Bałogostoku, Częstochowy, Radomia i Włocławka).

Porządek dzienny obejmował sprawozdanie z działalności Prezydium, poszczególnych Referatów oraz sprawozdania Kół za okres od I. XI. 1948 r. do I. II. 1949 r. W zagajeniu przewodniczący podkreślił, że praca bibliotekarza nie da się oddzielić od polityki. Bibliotekarze mogą być bezpartyjni, ale nie apolityczni. W skrócie podał przebieg aktywnego udziału członków jak i całego Związku w pracy zawodowej i społeczno-oświatowej, mającej na celu realizację hasła upowszechnienia kultury. Jednym z dowodów aktywności Związku jest udział członków w pracach ku uczczeniu Kongresu Zjednoczenia Partii.

Z ważniejszych spraw zastanawiano się nad projektem tabeli stanowisk bibliotekarskich,*) nad zorganizowaniem poradni bibliotecznej, omawiano następnie sprawy związane z Państwowym Instytutem Książki.

Podano do wiadomości, że został złożony memoriał do odnośnych władz i do Budżetowej Komisji Sejmowej w sprawie zwiększenia kredytów na akcję biblioteczną (budownictwo bibliotek itd.). Poinformowano także o uzyskaniu 10-minutowek radiowych dla pogadank z zakresu bibliotekarstwa.

W dyskusji poruszono szereg zagadnień: trudności werbowania członków, niskie wynagrodzenie

bibliotekarzy, z czym wiąże się ciągle przepływanie personełu, w związku z akcją oszczędnościową zmniejszanie budżetów bibliotecznych, obsadzanie stanowisk bibliotecznych niefachowcami.

Przyjęto następującą rezolucję :

Uważając Państwowy Instytut Książki za ważne osiągnięcie polskiego bibliotekarstwa i księgarstwa Zarząd Główny Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich podkreśla konieczność utrzymania Państwowego Instytutu Książki jako samodzielnego zakładu naukowo-badawczego i przeniesienia do Warszawy, co umożliwi rozszerzenie zakresu jego działalności.

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA

Recenzje

Katalogy Knihoven Koleji Karlovy University ... vydává s podporou Ministerstva Školy a Osvěty k svému Sestistému výroci Narodní a Universitní Knihovna v Praze. 1948. 34,5 × 27,5. s. XIX, tabl. 97.

Przypadająca w 1948 r. uroczystość 600-lecia istnienia Uniwersytetu Karola w Pradze, była także jubileuszem jego równieśnicy, czeskiej Biblioteki Narodowej i Uniwersyteckiej, związanej z wszechnicą Karola sześciu wiekami współżycia i współpracy. Jubileusz ten uczciła Biblioteka pięknym i niezwykle wydawnictwem, publikując podobizny dwóch najstarszych swoich katalogów. Poprzedza je krótki wstęp pióra dyrektora Biblioteki Józefa Beczki i p. Emmy Urbánkovéj. Tekst wstępu podany jest w czterech językach: czeskim, rosyjskim, angielskim i francuskim.

W pierwszym okresie istnienia Uniwersytetu Karola, założonego w 1348., poszczególne kolegia posiadały swe odrębne księgozbiory. Ostateczne połączenie wszystkich tych bibliotek w jedną organiczną całość nastąpiło znacznie później, w 1777 r. Od tej chwili biblioteka uniwersytetu praskiego poczęła pełnić funkcję głównej księżnicy narodowej. Tak też brzmi obecna jej nazwa: Narodní a Universitní Knihovna, nadana prastarej bibliotece przez Republikę Czechosłowacką w 1935 r.

Najstarszym z praskich kolegiów było Kolegium Karola, ufundowane w 1366 r. Katalog jego księgozbioru, pochodzący z 1370 r., zachował się w zbiorach czeskiego Muzeum Narodowego. Jest to jedna karta pergaminowa, obustronnie zapisana, na której — bez przerw i większych odstępów — zarejestrowano 200 rękopisów łacińskich, tworzących najstarszy czeski zbiór biblioteczny.

Drugi katalog, zachowany w zbiorach biblioteki Lobkowitzkiej w Roudnicy, jest o 100 nienal lat

późniejszy. Spisany został w 1460 r., a obejmuje inwentarz księgozbiorów dwóch kolegiów, które powstały niezależnie od siebie, później przez pewien czas były pod jednym zarządem, aż wreszcie połączyły się całkowicie. Były to: Kolegium królowej Jadwigi, inaczej Litewskie, oraz Kolegium Nacji Czeskiej.

Katalog pierwszego księgozbioru budzi zrozumiałe nasze zainteresowanie. Przypomnieć bowiem wypada, że Kolegium Litewskie założyła i wyposażała w Pradze w 1397 r. królowa Jadwiga w tym celu, by służyło ono Litwinom, poświęcającym się studiom teologicznym. Działo się to w czasie, gdy dzieło chrystianizacji Litwy wymagało wykształcenia miejscowego duchowieństwa, czego nie mógł się podjąć Uniwersytet Krakowski, nie posiadający jeszcze wydziału teologii. Z tych to względów katalog księgozbioru Kolegium królowej Jadwigi winien znaleźć swe miejsce wśród źródeł do dziejów bibliotek polskich. Niestety, nie znajdujemy w nim wyraźnych połoników, ale też wynika to z międzynarodowego charakteru ówczesnej literatury naukowej.

Księgozbiór ten był zasobny, liczył w połowie XV w. około 800 ksiąg rękopiśmiennych. Rozłożone one były według działów ówczesnej systematyki naukowej i tak też w katalogu figurują. Sygnatury ich składały się z dwóch elementów: litery i bieżącej liczby w danym dziale. Tak zatem księgi noszą sygnatury A1, A2, A3 itd. przez wszystkie litery alfabetu. Alfabetów jest dwa: jeden obejmuje litery A—O, drugi — A—X. Ustalenie, dlaczego tak było, czy nie mamy tu do czynienia z dwoma chronologicznie odrębnymi warstwami narastającego księgozbioru, będzie rzeczą historyka.

W tej samej księdze, obok omówionego katalogu Kolegium królowej Jadwigi, znajduje się też również obszerny katalog księżnicy Kolegium Nacji Czeskiej. Obydwa zajmują 230 stron.

Sygnalizując to piękne przedsięwzięcie dokumentacyjne, świadczące raz jeszcze o dawności po-

*) Sprawa tabeli stanowisk będzie omówiona w osobnym artykule.

wiązań kulturalnych dwóch bratnich narodów słowiańskich, winszujemy czeskiej Bibliotece Narodowej dobrego pomysłu i pięknego jego wykonania dla uczczenia swej 600 rocznicy. Życzymy jej równocześnie, by rosła w zasoby i sławę daleko poza nowe sześćsetcie.

Bogdan Horodyski

Poradnik bibliograficzny

DZIELA LENINA I O LENINIE

dostępne w handlu księgarskim.

W 25-tą rocznicę śmierci Włodzimierza Iljicza Lenina.

21 stycznia 1924 roku umarł Włodzimierz Iljicz Lenin, który całe życie poświęcił sprawie wyzwolenia robotników i chłopów spod ucisku kapitalistów i obszarników, sprawie zbudowania socjalizmu, geniusz rewolucji, kierownik partii bolszewickiej, inspirator i organizator Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej.

„Umarł ten — pisał Barbusse — który był ucieleśnieniem całej rewolucji rosyjskiej, ten kto wypiastował ją w swojej myśli, przygotował, urzeczywistnił, uratował. Lenin jest największym i pod każdym względem najczystszy z twórców historii człowieka.

Nikt więcej nie zdziałał dla ludzkości niż Lenin.“

Swą rewolucyjną działalność prowadził Lenin na podstawie marksizmu, walcząc nieustannie z wszelkimi wypaczeniami oportunistycznymi. Ale równocześnie stałe podkreślał, że marksizm nie jest dogmatem lecz wytyczną działania, że teorię marksistowską należy dalej rozwijać, pogłębiając ją we wszystkich kierunkach.

Uczył on — że nie można bronić dawnych wniosków marksizmu, gdy zmieniona sytuacja wymaga nowych wniosków — że trzeba umieć posługiwać się metodami badań marksistowskich dla analizy nowych warunków historycznych.

Rozwiniął on marksizm i wznosił go na wyższy szczebel. Był twórcą leninizmu, któremu J. Stalin dał klasyczne określenie „Leninizm to marksizm epoki imperializmu i rewolucji proletariackiej.“

To Lenin rzucił słynne hasło: „komunistą stać się można tylko wtedy, gdy wzbogaci się umysł poznaniem tych wszystkich bogactw, które stworzyła ludzkość!“

To on w pierwszych dniach po zwycięskiej rewolucji wskazał na konieczność organizowania bibliotek w ZSRR i sformułował główne zasady radzieckiego bibliotekoznawstwa.

Każdą dziedzinę nauki ten niezrównany mistrz dialektyki wzbogacił wielkimi ideałami.

Umarł Wł. Il. Lenin, lecz nieśmiertelny jest leninizm, żyje on w umysłach i sercach ludów ZSRR, ludów uciskanych całego świata i w ciężkich chwilach walki i odbudowy jest drogowskazem.

Na Placu Czerwonym w Moskwie wznosi się jak symbol Mauzoleum Lenina. Hołd składany codziennie przez setki tysięcy ludzi, przybyłych z najdalejszych zakątków Wielkiej Ojczyzny Proletariatu i całego świata, świadczy jeszcze raz, że idea marksizmu, leninizmu, którego ordynnikiem był Wielki Lenin, staje się ideą całej postępowej ludzkości.

Dziela zbiorowe W. I. Lenina

Dziela wybrane. Moskwa. 1948. Wyd. Lit. w Językach Obcych. Tom I i II, s. 1036, 1034.

Zawierają one podstawowe prace Lenina, opracowane i wydane przez Instytut Marksa—Engelsa—Lenina. (IMEL) w Moskwie, celem udostępnienia szerokim masom nauki leninowskiej.

Marks, Engels, Marksizm. 1948. Książka, s. 460.

Pierwsze polskie wydanie zbioru artykułów i urywków z dzieł Lenina. Zbiór ten ułożony przez IMEL stanowi małą encyklopedię marksizmu-leninizmu. Ma on już za sobą szereg wydań w różnych językach.

Ekonomika i polityka w epoce dyktatury proletariatu oraz inne artykuły z lat 1918—1925. 1948. Książka i Wiedza, s. 88.

Książka jest zbiorkiem artykułów Lenina. Część materiału tłumaczona na język polski po raz pierwszy.

Zagadnienia poruszone przez Lenina w artykułach wymienionego zbioru tchną niezwykłą aktualnością ze stanowiska naszej polskiej, obecnej rzeczywistości. Są to zagadnienia ekonomiki i polityki w okresie przejściowym do socjalizmu, czyli na tym etapie, w którym znalazła się polska demokracja ludowa.

Ponadto poruszona jest w zbiorze sprawa spółdzielczości, handlu, proletariackiej polityki kulturalno-oświatowej i inne.

S p i s t r e ś c i: Ekonomika i polityka w epoce dyktatury proletariatu. Cenne wyznaczenie Pipirima Sorokina. O lewicowej dziedzicznosci i drobno-mieszczanoscici. O chlopach-sredniakach. O znaczeniu zlota obecnie i po calkowitym zwyciestwie socjalizmu. Pierwotny szkic tez w kwestii rolnej. Kartki z dziennika. O spoldzielczosci.

O literaturze. 1947. Książka, s. 48.

Zbiorek zawiera wybór niektórych artykułów Lenina o literaturze oraz pewne fragmenty związane z tym zagadnieniem.

S p i s t r e ś c i: O Tołstoju. Pamięci Herce-na. Książka napisana z talentem. O potrzebie marnienia. O czystosci języka rosyjskiego. O wolności pisarza.

O spoldzielczosci. W-wa 1948. Centr. Zw. Spoldz., s. 95.

Wyjątki z dzieł, artykułów i mów Lenina opracowane przez St. Poznańskiego. Zbiorek ten będzie cenną pomocą dla działaczy spoldzielczych, ułatwi im pogłebienie wiedzy marksistowsko-leninowskiej o spoldzielczosci.

S p i s t r e ś c i: Do czytelnikow. O spoldzielczosci w ustroju kapitalistycznym. Dopoki wladza pozostaje w rekach burzuczaji. Kooperatywy — jeden z oręzy walki klasowej. W sprawie porozumienia ze spoldzielniami burzuczajnymi. O kooperacji robotniczej. Aparat, który trzeba wykorzystac. Kooperatywy burzuczajne i kooperatywy kierowane przez proletariat. Spoldzielczosc jest nam potrzeb-

na. O spółdzielczości w związku z podatkiem żywnościowym. W warunkach socjalistycznego współzawodnictwa. O socjalistyczną drogę dla wsi. W drodze do wspólnego władania ziemią. Przekonamy chłopca o przewadze gospodarstwa spółdzielczego stopniowo oględnie za pomocą udanego przykładu. Ostatnia wypowiedź o spółdzielczości.

O związkach zawodowych. 1948. Książka, s. 168.

Zbiorek dzieli się na dwie części. Pierwsza obejmuje zagadnienia ruchu zawodowego z okresu przedrewolucyjnego, kapitalistycznego. Część druga zawiera artykuły i przemówienia Lenina poświęcone działalności związków zawodowych w okresie budownictwa socjalistycznego, kiedy władza i środki produkcji znajdują się w rękach klasy robotniczej.

Dla uczestników polskiego ruchu robotniczego znaczenie obu części jest niezwykle doniosłe. Nie można bowiem zrozumieć taktyki leninowskiej w ruchu zawodowym po rewolucji, gdy się nie przyswoiło sobie doświadczenia rosyjskiego i międzynarodowego ruchu zawodowego w okresie przedrewolucyjnym...

Zbiór prac Lenina o związkach zawodowych dopomóż uczestnikom polskiego ruchu robotniczego właściwie ująć zadania i metody pracy związkowej w obecnym okresie historycznym.

S p i s t r e ś c i: Zagadnienia ruchu zawodowego w okresie przedrewolucyjnym. Związki zawodowe w okresie budownictwa socjalistycznego

*Dzieła samoistne W. I. Lenina *)*

Co robić? (1907). 1948. Książka, s. 216.

Słynna praca Lenina ukazuje się po raz pierwszy w Polsce w osobnym wydaniu. Lenin podniósł na właściwy poziom znaczenie teorii, świadomości partii jako kierowniczej siły ruchu robotniczego.

Myśli zawarte w tej pracy legły u podstaw ideologii partii bolszewickiej, a jej bogactwa teoretyczne weszły do skarbcza rewolucyjnego odłamu międzynarodowego ruchu robotniczego.

S p i s t r e ś c i: Dogmatyzm a „wolność krytyki“. Żywiłość mas a świadomość socjaldemokracji. Polityka trade-unionistyczna a socjaldemokratyczna. Chałupnictwo ekonomistów a organizacja rewolucjonistów. „Plan“ ogólnorosyjskiego pisma politycznego.

Dwie taktyki Socjaldemokracji w rewolucji demokratycznej. (1905). 1948. Książka, s. 144.

Posiada ona doniosłość historyczną. Służyła ona Klasie robotniczej Rosji jako oręż do dalszego rozwoju rewolucji burżuazyjno-demokratycznej, dając wyraźną perspektywę konieczności przerastania rewolucji burżuazyjnej w rewolucję socjalistyczną.

Zawiera ona podstawowe elementy leninowskiej teorii o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym z osobna wziętym kraju.

S p i s t r e ś c i: Pałace zagadnienia polityczne. Co daje nam uchwała III Zjazdu SDPRR o tymczasowym rządzie rewolucyjnym? Co znaczy „stanowcze zwycięstwo rewolucji nad caratem“? Likwidacja ustroju monarchicznego a republika. Jak należy „pchać rewolucję naprzód“? Z jakiej strony grozi proletariatu niebezpieczeństwo znalezienia się ze związanymi rękoma w walce z niekonsekwentną burżuazją? Taktyka „odsuwania konserwa-

*) W nawiasach po tytule data pierwszego wydania oryginału.

tystów od rządu“. Oswobodździństwo i nowoiskroństwo. Co oznacza być partią skrajnej opozycji w czasie rewolucji. „Komuny rewolucyjne“ a rewolucyjno-demokratyczna dyktatura proletariatu i chłopstwa. Pobieżne porównanie niektórych uchwał III Zjazdu SDPRR i Konferencji. Czy rozmach rewolucji demokratycznej osłabnie, jeśli odstrychnie się od niej burżuazja. Zakończenie. Czy odważymy się zwyciężyć.

Pamięci Hércena. (1912). **O dumie narodowej Wielokorusów** (1914). 1945. Książka, s. 19.

Zaznajomienie się czytelnika z tą broszurą może odegrać pozytywną rolę w przezwycięzeniu tradycyjnych, uwarunkowanych przez historię uprzedzeń, w sprawie dalszego zbliżenia obu narodów.

Karol Marks (1914). W-wa, 1947. Książka, s. 36.

W broszurce tej Lenin daje krótką biografię Marksa oraz zwiążą charakterystykę teorii marksizmu i taktyki walki klasowej proletariatu.

S p i s t r e ś c i: Karol Marks. Nauka Marksa. Materializm filozoficzny. Dialektyka. Materialistyczne pojmowanie dziejów. Walka klas. Nauka ekonomiczna Marksa. Wartość. Wartość dodatkowa. Socjalizm. Taktyka walki klasowej proletariatu.

Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu (1916). W-wa 1947. Książka, s. 130.

Jest to gruntowna analiza imperializmu, jako ostatniego stadium kapitalizmu gnijącego, jako przedednie rewolucji socjalistycznej. Na podstawie materiałów o kapitalizmie imperialistycznym, Lenin udowodnił możliwość zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju.

S p i s t r e ś c i: Koncentracja produkcji i monopole. Banki i ich nowa rola. Kapitał finansowy i oligarchia finansowa. Wywóz kapitału. Podział świata pomiędzy związkami kapitalistów. Podział świata pomiędzy wielkimi mocarstwami Imperyalizm jak odrębne stadium kapitalizmu. Pasożytnictwo i gnienie kapitalizmu. Krytyka imperializmu. Historyczne miejsce imperializmu.

Państwo i Rewolucja. (1917). 1947. Książka, s. 184.

Lenin krytykuje poglądy oportunistów w sprawie państwa i rewolucji. Rozwija naukę marksizmu o państwie, rewolucji proletariackiej i dyktaturze proletariatu. Na podstawie badania doświadczeń dwóch rewolucji w Rosji Lenin stwarza naukę o Republice Rad, jako politycznej formie dyktatury proletariatu.

S p i s t r e ś c i: Społeczeństwo klasowe a państwo. Państwo a rewolucja. Doświadczenie lat 1848—1851. Państwo a rewolucja. Doświadczenie Komuny Paryskiej 1871 roku. Analiza Marksa. Ciąg dalszy. Uzupełniające wyjaśnienia Engelsa. Ekonomiczne podstawy obumierania państwa. Zwulgaryzowanie marksizmu przez oportunistów.

Referat o rewolucji 1905 r. (1917). 1949. Książka, s. 30.

Referat wygłoszony na zgromadzeniu młodzieży robotniczej w Zurichu 22. I. 1917 r.

Dziecięca choroba „lewicowość“ w komunizmie (1920). 1948. Książka s. 110.

Próba popularnego wykładu marksistowskiej strategii i taktyki.

S p i s t r e ś c i: W jakim sensie można mówić o międzynarodowym znaczeniu rewolucji rosyjskiej. Jeden z podstawowych warunków powodzenia bolszewików. Główne etapy w dziejach bolszewizmu. W walce z jakimi wrogami wewnętrznych ruchu robotniczego wyrósł, okrzepł i zahartował się bolszewizm? „Lewicowy“ komunizm w Niemczech.

Przywódcy — Partia — klasa — masy. Czy rewolucjoniści powinni pracować w reakcyjnych związkach zawodowych. Czy brać udział w parlamentach burżuazyjnych? „Żadnych kompromisów“? „Lewicowy“ komunizm w Anglii. Niektóre wnioski.

D o d a t e k.

Rozłam wśród komunistów niemieckich. Komuniści i niezależni w Niemczech. Turati i S-ka we Włoszech. Niesłuszne wnioski ze słusznych przesłanek.

Zadania związków młodzieży. (1920). Warszawa 1949. „Nasza Księgarnia“, s. 33.

Przemówienie wygłoszone na III-cim Ogólnorosyjskim Zjeździe Komunistycznego Związku Młodzieży w Rosji 2 października 1920 roku.

O Leninie i leninizmie.

Lenin Włodzimierz Iljicz. — Moskwa 1945. Wyd. Lit. w Jęz. Ob., s. 252.

Jest to krótki zarys życia i działalności Lenina, opracowany przez IMEL. Zapoznanie się z działalnością Lenina, daje nam jednocześnie w zwężonej formie możliwość zapoznania się z historią ruchu robotniczego w Rosji i zwycięską Rewolucją Listopadową oraz pierwszym etapem budownictwa socjalizmu.

O Leninie. — Moskwa 1945 r., Wyd. Lit. w Jęz. Ob., s. 95.

Umiejętnie zebrany zbiór artykułów, wspomnień i urywków z książek pisarzy i działaczy społecznych Związku Radzieckiego i całego świata, bogato ilustrowany stanowi bardzo cenny i ciekawy materiał. Nadaje się dla młodzieży. Może być bardzo dobrze wykorzystany w pracy świetlicowej.

S p i s t r e ś c i: Lenin, jako organizator i wódz KPR. Notatki. Na śmierć Lenina. O Leninie. Z rozmowy z pierwszą amerykańską delegacją robotniczą. Z rozmowy z niemieckim pisarzem Emilem Ludwigiem. Przemówienie na przedwyborczym zebraniu wyborców stalinowskiego okręgu wyborczego Moskwy. Przemówienie wygłoszone podczas przyjęcia pracowników wyższej szkoły w Kremlu.

O Leninie i Stalinie. 1945. Książka., s. 34.

Skrót życiorysów ujęty w bardzo popularnej formie.

Stalin J. — O Leninie. 1949. Książka s. 51.

Zbiorek przemówień poświęconych Leninowi.

Stalin J. — **Zagadnienia leninizmu**, 1947, Książka, s. 564.

Teoretyczne rozpracowanie zagadnień leninizmu. daje klucz do wszystkich zagadnień, przed którymi staje działacz społeczny. Przystudiowanie tej książki jest wskazane dla każdego i niezbędne dla działacza społecznego.

S p i s t r e ś c i: Od wydawnictwa. Na podstawach leninizmu. Rewolucja październikowa a taktyka komunistów rosyjskich. Przyczynki do zagadnień leninizmu. O trzech podstawowych hasłach partii w kwestii chłopskiej. O hasła dyktatury proletariatu i biednego chłopstwa w okresie przygotowania październikowej. Międzynarodowy charakter rewolucji październikowej. Na froncie zbożowym. Lenin a kwestia sojuszu ze średniakami. O niebezpieczeństwie prawicowym WKP (b). O odchyleniu prawicowym w WKP (b). Rok wielkiego przełomu. W kwestii polityki agrarnej w ZSRR. W kwestii polityki likwidacji kulactwa, jako klasy. Zawrót głowy od sukcesów. W odpowiedzi towarzyszom kołchoźnikom. O zadaniach działaczy gospodarczych. Nowa sytuacja. — Nowe zadania budownictwa gospodarczego. O pewnych zagadnieniach historii bolszewizmu. Wyniki pierwszej pięciolatki.

O pracy na wsi. Przemówienie na pierwszym wszechzwiązkowym zjeździe kołchoźników-szturmowców 19 II. 1933 r. Referat sprawozdawczy na XVII zjeździe partii o działalności KC WKP (b) 26. I. 1934 r. Przemówienie w pałacu kremlowskim na uroczystości promowania akademików Armii Czerwonej 4. V. 1935 r. Przemówienie na pierwszej wszechzwiązkowej naradzie stachanowców 17. XI. 1935 r. O projekcie konstytucji Związku SRR. O materializmie dialektycznym i historycznym. Referat sprawozdawczy na XVIII zjeździe partii o działalności KC WKP (b) 10. III. 1939 roku.

Całokształt materiału znajdzie zainteresowany czytelnik w styczniowym numerze biuletynu bibliograficznego KC PZPR, który poświęcony został twórczości Lenina i Stalina.

Bogaty materiał rozpracowany zagadnieniowo, może być poważną pomocą dla pracowników naukowych i społecznych oraz dla instytucji wydawniczych.

W. M.

KOMUNIKATY

Komisje w zakresie nauki o książce.

Państwowy Instytut Książki rozesał w grudniu 1948 r. komunikat pod powyższym tytułem celem planowego zorganizowania badań na tym polu.

Zagadnienie książki ujmując się z różnych punktów widzenia: poszczególne nauki czynią książkę przedmiotem swoich badań. Aby rozwijać metodyczną naukę o książce w Polsce, wydaje się pożądanym skupienie w odrębnych zespołach osób, interesujących się książką w sposób twórczy w danym ujęciu naukowym. Zgodnie przeto z swym powołaniem zamierza Państwowy Instytut Książki przystąpić do stworzenia kilku specjalnych komisji naukowych.

I. Każda z komisji ma jako przedmiot badań książkę, jej sprawy lub służące jej instytucje, ale każda — w odmiennym ujęciu. Można by zorganizować komisje w zakresie następujących dziedzin:

Historia — książki, bibliotek, bibliotekarstwa, księgarstwa.

Metodologia — kompozycja p'śmiennicza (redagowanie tekstu); technika pracy naukowej i samokształcenie przy pomocy książki; systematyka bibliologiczna.

Dokumentacja i bibliografia — zagadnienia teorii i metod.

Terminologia księgoznawcza — analiza i ustalenie słownictwa fachowego w zakresie prac nad książką.

Psychologia — książki i czytelnictwa, zawodu bibliotekarskiego i księgarskiego.

Socjologia — książki i czytelnictwa; studia nad metodami upowszechniania słowa drukowanego w społeczeństwie.

Ekonomia przemysłu wydawniczego; produkcja i rozprowadzanie książek (ich cena); zagadnienie pracowników.

Prawo księgoznawcze — autorskie, wydawnicze, księgarskie, biblioteczne.

Higiena i patologia książki — zagadnienia z zakresu chemii i biologii.

Estetyka książki — wygląd zewnętrzny, struktura typograficzna, zdobnictwo, ilustracje.

II. Program prac poszczególnych komisji objąłby na początek:

1. Opracowanie stanu badań polskich w danej dziedzinie.

(Dokończenie na str. 36).

KOMUNIKAT PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU KSIĄŻKI

w sprawie normalizacji rewersu bibliotecznego

Zwyczajem przyjętym w postępowaniu normalizacyjnym Państwowy Instytut Książki ogłasza uchwalony przez Bibliotekarską Komisję Normalizacyjną PIK 8-9. X. 1948 projekt wzoru rewersu na książki wypożyczane poza obręb biblioteki i zwraca się do wszystkich zainteresowanych instytucji i osób o n a d e ś l a n i e w okresie trzech miesięcy do Państwowego Instytutu Książki (Łódź, ul. Narutowicza 59a) wszelkich u w a g o tym projekcie. Przyczynią się one do wyjaśnienia istniejących jeszcze wątpliwości i będą wzięte pod uwagę przy ostatecznym ustalaniu niniejszego znormalizowanego blankietu. Poniżej zaznacza się związane z tą normą kwestie jeszcze sporne i dyskusyjne; wypowiedzi na ten temat są oczekiwane przede wszystkim.

W z ó r K o m i s j i podaje się z zachowaniem wymiarów oryginalnych w formacie A6 (105×148 mm), z podziałem podstawy: 98 mm (lewy odcinek) oraz 50 mm (prawy odcinek):

i dołącza do zwróconej książki, z którą idzie do magazynu i jest podstawą kontroli przy wycofaniu odcinka sygnaturowego.

Układ rewersu jest tak rozwiązany, iż analogiczne rubryki występują obok siebie na jednej wysokości, co ułatwia wypełnienie rewersu. W pionowej rubryce „Nazwa biblioteki“ drukuje się pełne brzmienie nazwy biblioteki wypożyczającej.

Rewers ten jest przeznaczony zasadniczo dla bibliotek, w których czytelnicy otrzymują numerowane karty biblieczne; według tych numerów układa się kartotekę w wypożyczalni. Jeżeli biblioteka nie stosuje numerów kart, wtedy w górnej — celowo dosyć obszernej — rubryce lewego odcinka wpisuje czytelnik zamiast numeru karty swoje nazwisko i imię; układ rewersów następuje w alfabecie według nazwisk czytelników.

Poza Bibliotekarską Komisją Normalizacyjną zgłoszono przede wszystkim p o s t u l a t, żeby

Nr karty bibliecznej	Sygn.	Nr karty bibl.	Sygn.	
Uwagi bibliotekarza	Liczba wol.	Liczba wol.		
Nazwa biblioteki	Autor		Autor	
	Tytuł		Tytuł	
	Tom (Rocznik)		Tom (Rocznik)	
	Wypożyczając powyższe dzieło oświadczam, że biorę pełną odpowiedzialność za jego całość i termin zwrotu stosownie do regulaminu Biblioteki		Nazwisko czytelnika	
	Wypełnić czytelnik przy otrzymaniu dzieła { Podpis		Data zamówienia	
	Adres			
Dn. / 19..... r.		Rewers		
	 / 19..... r.		

Wzór składa się z 2 odcinków w trzech polach (odgradzonych perforacją): 1) Prawy odcinek stanowi zamówienie. Po wyszukaniu książki w magazynie oddziela się zamówienie i układa się je w kartotece według sygnatury. Powinna ona być przechowywana w biurze magazynowym. 2) Lewy odcinek wchodzi do kartoteki w wypożyczalni według kont czytelników. Składa się on z dolnej części, tj. pokwitowania (podpis, adres i datę stawia czytelnik w chwili uzyskania książki), i z górnej części, przeznaczonej dla wewnętrznego użytku biblioteki. Oddziela się ją w momencie oddania pokwitowania czytelnikowi

u góry lewego odcinka wprowadzić zarówno n a z w i s k o czytelnika, jako też n u m e r k a r t y bibliot., przesuując sygnaturę niżej (zob. nast. str.).

Napisy te sugerują wypełnianie przez czytelnika zawsze obu rubryk — także w bibliotekach, szeregujących rewersy według numerów kart bibliecznych.

Pożądane są wypowiedzi o tym:

- 1) czy dogodniejszy jest układ rewersów według numerów kart czy według nazwisk czytelników,

Nazwisko i imię czytelnika		Nr karty bibliot.	Nr karty bibliot.	Sygn.
Uwagi bibliotekarza	Liczba wol.	Sygn.	Liczba wol.	

2) czy przy szeregowaniu według jednego z tych elementów przydatne są jednakże w napisach obie rubryki i dlaczego.

Druga ważna kwestia — to sprawa tzw. terminatki czyli dodatkowego odcinka, umożliwiającego założenie trzeciej kartoteki szeregowanej według daty wypożyczenia. Ten trzeci odcinek rewersu zawiera te same rubryki, co zamówienie (zob. we wzorze odcinek prawy) — lecz z datą wypożyczenia u góry; albo — w uproszczonym wzorze — podaje co najmniej datę, nr karty bibliotecznej, sygnaturę dzieła, tom (rocznik). Kartoteka terminatek ułatwia oczywiście reklamowanie zwrotu książek przeterminowanych. Bez niej musi bibliotekarz przeglądać w kartotece rewersów wszystkie konta czytelnicze, a w ich obrębie — sprawdzać daty poszczególnych rewersów.

— przynajmniej comiesięczne — przeglądanie całej kartoteki rewersów czy prowadzenie osobnej kartoteki terminatek (z wszystkimi czynnościami dodatkowymi).

Jako próby ułatwienia reklamy zwrotów bez terminatki poddaje się pod dyskusję:

a) codzienne notowanie numerów wypożyczających w zeszycie kalendarzowym, według którego będzie się w terminie pisać upomnienia po sprawdzeniu kont (możliwe zwroty wcześniejsze);

b) wybijanie datownikiem daty wypożyczenia w rubryce „Uwagi bibliotekarza“; przy przeglądzie rewersów będzie się ją miało na widocznym miejscu;

c) opatrzenie rewersu (lewy odcinek) nagłówkiem dwunastu miesięcy:

I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII		
Nr karty bibliot.						Sygn.						Nr karty bibliot.	Sygn.
Uwagi bibliotekarza						Liczba wol.						Liczba wol.	

Pomimo to Bibliotekarska Komisja Normalizacyjna zaprojektowała rewers bez terminatki, uważając, że 1) wypełnianie terminatek obciąża dodatkowo czytelnika, 2) czynności bibliotekarza, związane z prowadzeniem kartoteki terminatek wymagają więcej wysiłku, niż okresowe przeglądanie całej kartoteki kont, gdyż obejmują: a) codzienne szeregowanie terminatek według numerów kont (nadto w bibliotekach wypożyczających na niejednakowe okresy — układanie pod różnymi datami), b) ewentualne dopełnianie danych terminatki w momencie pisania upomnienia, mianowicie przy wzorze uproszczonym wyszukiwanie nazwiska czytelnika, adresu, autora i tytułu dzieła w kartotece kont, c) przekładanie odcinka z jednego miejsca w inne w razie prolongaty, d) wycofywanie terminatki przy zwrocie książek.

Instytut prosi o wypowiedzi:

1) czy i w jaki sposób biblioteki, które nie mają terminatek utrzymują stan wypożyczeń w porządku; jak często dokonują rewizji wszystkich kont czytelniczych i wysyłają upomnienia o zwrot książek przeterminowanych;

2) jak często wysyłają upomnienia biblioteki prowadzące kartotekę terminatkową (czy codziennie);

3) który sposób utrzymywania stanu wypożyczeń bez zaległości w zwrotach jest ekonomiczniejszy ze względu na czytelnika i bibliotekarza: okresowe

W perforowanym nagłówku każdemu miesiącowi odpowiada jedna kratka. Zależnie od miesiąca, w którym następuje wypożyczenie, usuwa się odcinki ubiegłych miesięcy (podobnie w razie prolongaty). Powstają w ten sposób nagłówki o odmiennej długości, które wskazują, w jakim miesiącu wypożyczono książkę. Nawet dokładny dzień wypożyczenia można wybijać datownikiem w odpowiedniej kratce miesięcznej. Długość nagłówka rewersu (liczba kratek) i ewentualna data wskazują przy przeglądaniu kartoteki rewersów, kiedy zachodzi potrzeba upomnienia o zwrot.

Nadto terminu zwrotu i częstego obiegu książki pilnuje sposób następujący: czytelnik żądający dzieła, które w danej chwili jest wypożyczone, składa na druku pocztówkowym specjalne zamówienie. Druki te układa bibliotekarz w kartotece rewersów przy danym rewersie, co stanowi dlań wskaźnik terminowego upomnienia się o zwrot tego dzieła.

Wykonanie rewersu z papieru o karbonizowanym odwrocie (mechaniczne odbijanie napisów na dalszych kartkach — zamiast nieporęcznego podkładania kalki) byłoby rozwiązaniem, oszczędzającym czytelnikowi parokrotnego wypełniania takich samych rubryk. Wprowadzenie tej techniki spowoduje w przyszłości opracowanie nowego wzoru rewersu (ewentualnie nawet z terminatką, gdyby jej powszechnie żądano).

Dokończenie komunikatu ze str 33).

2. Ustalenie najpilniejszych tematów do opracowania i powierzenie ich wybranym autorom.
3. Informowanie badaczy polskich o wynikach pracy za granicą w oznaczonym zakresie.
4. Podawanie stanu badań polskich do wiadomości zagranicy.

III. Jako uczestników poszczególnych komisji przewiduje Instytut nie tylko pracowników książki (bibliotekarzy, bibliografów, księgarzy) stosownie do ich specjalnych zainteresowań badawczych, ale także przedstawiciele oznaczonych nauk z poza na-

szych zawodów, o ile zajmą się książką jako jednym z przedmiotów swych badań.

Komisje ukonstytuują się na pierwszym zebraniu, wybierając przewodniczących i sekretarzy. Okresowe zebrania członków komisji obejmą odczyty, referaty i dyskusje. Państwowy Instytut Książki będzie się starał o pomoc subwencyjną na realizację poszczególnych badań a także o publikowanie gotowych prac.

Instytut prosi o zgłaszanie czynnego udziału. Ze swej strony służy wszelkimi informacjami.

TREŚĆ: A r t y k u ł y: **Muszkowski J.** Nowe prądy w kształceniu bibliotekarzy. — **Janiczek J.** Nowy etap w pracach nad upowszechnieniem książki. — **Przelaskowski R.** B-ka Publiczna m. st. Warszawy w czwartym roku odbudowy. — **Kozioł Cz.** W gościnie u radzieckich kolegów. — **Birkenmajer A.** Międzynarodowy zjazd bibliotekarzy w Londynie. — **B. G. S.** Wystawa książki radzieckiej. — **J. O.** Na temat dwóch wystaw książki — francuskiej i angielskiej. — **S y g n a ł y ż y c i a:** **Warczygłowa Z.** B-ka Publiczna m. st. W-wy (kronika za okres 1. X—1. XII. 48). — **Kossonogowa Z.** Druga konferencja Bibliotekarskiej Komisji Normalizacyjnej P. I. K. — Współpraca w zakresie dokumentacji z Czechosłowacji. — **Nowodworski W.** Konferencja w sprawie szkolnictwa bibliotekarskiego i księgarskiego. — **Z ż y c i a Z w i ą z k u:** Z prac Zarządu Gł. ZBiAP. — **P r z e g l ą d p i ś m i e n n i c t w a:** Katalogy knihoven koleji Karlovy University (**B. Horodyski**). — **Poradnik Bibliograficzny:** Dzieła Lenina i o Leninie. (**W. M.**) — **Komunikat P. I. K.** w sprawie normalizacji rewersu bibliotecznego. — **Komisje w zakresie nauki o książce.**

CONTENS: A r t i c l e s: **J. Muszkowski.** New trends in training librarians. — **J. Janiczek.** New stage in the works over the popularization of books. — **R. Przelaskowski.** The Public Library of the city of Warsaw. — **Cz. Kozioł.** A visit to Soviet colleagues. — **A. Birkenmajer.** International Congress of Librarians in London. — **B. G. S.** The exhibition of the Soviet book. — **J. O.** On the two exhibitions of books — the French book and the English one. — **S i g n a l s o f L i f e:** **Z. Warczygłowa.** The Public Library of the city of Warsaw (the chronicle 1. X. — 31. XII. 48). — **Z. Kossonoga.** The second conference of the Librarians Committee of the State Institute of Book on Normalization. — **The collaboration with Czechoslovakia within the range of documentation.** — **W. Nowodworski.** Conference on librarians' and booksellers'schools. — **The life of the Association.** — **Review: Katalogy knihoven koleji Karlovy University (B. Horodyski).** — **Bibliographical Advisor.** Works of Lenin and about Lenin. (**W. M.**) — **Biulletin of the State Institute of Book on the normalization of the library receipt.** — **Commision on the science of book.**

Prenumerata półroczna 160 zł, z przes. poczt. 200 zł. Komplet r. 1945 (nr 1-3) i 1946 (nr 1-12) ze wspólnym spisem treści 400 zł, z przes. poczt. 450 zł. Roczniki 1947 i 1948 ze spisem treści po 350 zł, z przes. po 400 zł. Numer pojedynczy 30 zł, z przes. 35 zł.

Ceny ogłoszeń: 1 strona — 15 000 zł, ½ strony — 8 000 zł, ¼ strony — 5 000 zł, 1/8 strony — 3 000 zł, 1/16 strony — 1 800 zł.

Konto P. K. O. I-1731. Bibliotekarz-Czasopismo.

Redaktor Czesław Kozioł przy współudziale Kolegium.

Redakcja i Administracja — Warszawa, Koszykowa 26. Redakcja przyjmuje we czwartki 16—18. Administracja w środy 15—16.

Wydawca — Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich i Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy.

Zakład Salezjański — Dział Grafiki — Warszawa, ul. ks. Siemca 6. B-67463

SPIS TREŚCI

rocznika XVI (1949 r.)

Numeracja stron w zeszytach rocznika XVI: nr 1—2 s. 1—36; nr 3—4 s. 37—68; nr 5—6 s. 69—96; nr 7—8 s. 97—140; nr 9—10 s. 141—172; nr 11—12 s. 173—204.

ARTYKUŁY	str.		
A. S. Rejestracja materiałów archiwalnych do dziejów ruchu robotniczego w Polsce	161	Kostenicz K. Katalog przedmiotowy w ZSRR	80
Bibliotekarstwo dziecięce *)	180—1	Koutnik B. Ladislav Jan Živny	42—4
B. G. Rola Sekcji Dziecięcej B-ki Publ. m. st. Warszawy	193—5	Kraczkiewicz J. Pod znakiem wielkich zadań	141—3
B. S. G. Wystawa Książki Radzieckiej	21—3	Łabanowska S. Jak przygotowałam spotkanie z autorem	192
Birkenmajer Ał. Międzynarodowy Zjazd Bibliotekarzy w Londynie	19—21	— Koła młodszych i starszych czytelników	189—90
Chelstowski E. Dzień pracy w b-ce powiatowej	146—8	Łodyński M. Wystawy biblioteczne	70—2
Czerniewski W. Księgozbiory b-k szkół wyższych w liczbach	76—9	Makowiecka Z. Czytelnictwo dzieci w świetle ankiety PIK	50—4
Dmochowska M. Niektóre formy pracy w b-kach dziecięcych w Bydgoszczy	198—9	M. B. Z życiowych dróg bibliotekarzy	86—7
Draczko St. Biblioteki Zw. Zaw. w ZSRR	119—20	M. G. Akeja biblioteczna TPD	184—6
Dzieło pokoju	37	Michalska W. O bibliotekarstwie w Zw. Radzieckim. Spostrzeżenia z wycieczki	44—6
F. S. Dlaczego Jarocin?	98—9	— Z metod pracy b-k radzieckich	143—5
Galperin Wł. Największa naukowo-techniczna b-ka w ZSRR	80—1	Mierzwińska Z. W poszukiwaniu nowych metod popularyzacji	106—8
Górna H. Czytelnictwo i samokształcenie	154—5	Millerowa J. B-ki dziecięce w RSFR	182—4
Groniowska B. Zadania dziecięcych b-k publicznych	180—1	Monkel St. Koła starszych czytelników	190—1
Gutry M. Sprawa szkolenia b-karzy bibliotek dla dzieci	186—8	M. Poz. Zgon wybitnej bibliotekarki radzieckiej	121—2
Hryniewicz Z. O rozwój sieci poradni bibliotecznych	153—4	Muskowski J. Nowe prądy w kształceniu b-karzy	1—5
— Udział ZBiAP w realizacji „polityki bibliotecznej“	122—3	— Z obrad Międzynarodowego Komitetu Bibliotek	108—12
I. G. Z działalności Komisji Usprawnienia i Normalizacji	152—3	Nagórska I. Kilka wyjaśnień. Dyskusja o badaniach czytelnictwa	54—6
Janiczek J. Nowy etap w pracach nad upowszechnieniem książki	5—11	Neubert F. Przystosowanie czytelnictwa	188—9
J. O. Na temat 2 wystaw książki: francuskiej i angielskiej	23—5	— Wystawki	191—2
		Pawlikowska E. Kurs korespondencyjny TURIL'u	150—2
		Polcziowa D. Książka popul.-nauk. w czytelnictwie dziecięcym	192—3
		Poznański M. Lenin a bibliotekarstwo	46—9
		Przeltskowski R. B-ka Publiczna m. st. W-wy w czwartym roku jej odbudowy	11—5
		— Miejska sieć biblioteczna — jej stan i potrzeby	72—6

*) Zagadnieniu b-k dziecięcych został poświęcony nr 11—12.

J. P. Nowe formy propagandy czytelnictwa w ZSRR	145—6
Kozioł Cz. W gościnie u radzieckich kolegów	15—9
— Plan rozbudowy B-ki Publ. m. st. W-wy	112—7
R. F. Zagadnienie usprawnienia i racjonalizacji	152
Siedemdziesięciolecie urodzin Józefa Stalina	173
Sprawa kształcenia kadr bibliotekarskich	148—50
Szemplińska-Filipkowska J. Zadania ZBiAP w Polsce Ludowej	38—42
Szwajcerowa A. Z życiowych dróg bibliotekarzy	84—6
Tazbir St. Pod znakiem planu 6-letniego	99—106
Trenkov Ch. Bułgarski Instytut Bibliograficzny	49—50
Wieczorkówna Z. Duńskie bibliotekarstwo powszechne po 1939 r.	81—3
W. M. Centralny Katalog Książki Rosyjskiej	118—9
W. S. Akcja szerzenia czytelnictwa B-ki Publ. m. st. W-wy	155—7
W. Z. Centralny Ośrodek Oświaty Dorosłych TURIL	126—7
Zastosowanie uchwał III Plenum KC PZPR w pracy ZBiAP	178—9
Z. R. Szkolenie b-karzy w Zw. Zawodowych	150
Z. S. Moja droga do zawodu bibliotekarki	83—4
Związek Zawodowe liczą na naszą współpracę	125
Z życia bibliotek w ZSRR i krajach Demokracji Ludowej	120—1
Życiorys Józefa Stalina	175—8

SYGNAŁY ŻYCIA

Z życia bibliotek *)

Eydgoszcz	
Czytelnie dziecięce (M. D.)	198
Gdańsk	
Czytelnia dziecięca (Schweigerowa M.)	199—200
Gdynia	
B-ka dla dzieci i młodzieży (Jegorowa M.)	199—200
Łódź	
B-ki dziecięce (Strzelczykówna Z.)	200—1
Kraków	
B-ka Publiczna (Korpala J.)	158—60
Poznań	
B-ki dziecięce (Leśniak J. W.)	201—2
Toruń	
Czytelnie dziecięce (J. J.)	203—4
Rok 1948 w B-ce Uniwersyteckiej (Serczyk J.)	88—9

Warszawa

B-ka Dziecięca Centr. Ośr. Higien.-Wych. TPD (Arnoldowa M.)	195—8
B-ka Publiczna m. st. W-wy (kronika za 1. X. — 31. XII. 48) (Warczygłowa Z.)	25—8

W y s t a w y

J. P. Książka w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej	168—9
— Ruchoma wystawa „Mickiewicz—Puszkina“	169—70
— Wystawa Chopinowska w Muzeum Narodowym	169
Koczorowski St. P. Wystawa Mickiewiczowska w Warszawie	129—31
— Wystawa Puszkiniowska w Warszawie	131
Pod hasłem wystaw	69
Przybyłowa J. Wystawa pt. „Książka Popularna“ w Toruniu	87—8
Rodziejewicz Z. Wystawa „Książki i Prasy Zw. Zawodowych“	129
W. M. Wystawa archiwalna „Przeszłość Warszawy w dokumencie“	128, 160—1
(Inne wystawy zob. artykuły: J. O. i B.S.G.)	

Kursy i konferencje. Materiały do kształcenia pracowników książki k.

Baumgart J. Ogólnopolski doksztalający kurs bibliotekarski w Krakowie	56—7
J. M. Pierwsze polskie przepisy studiów bibliotekarskich na poziomie uniwersyteckim	137—40
Kossonogowa Z. Druga konferencja bibliot. Komisji Normalizacyjnej PIK	26—8
— Kursy bibliotekarskie sekcji b-k naukowych Koła Warszawskiego ZBiAP	89—90
Nowodworski W. Konferencja w sprawie szkolnictwa bibliotekarskiego oraz księgarskiego	28—9
Sokołowska-Parys W. Konferencja bibliograficzna	127—8
Współpraca z Czechosłowacją w zakresie dokumentacji	28—9
Sprawa kształcenia kadr bibliotekarskich	148—50
Z życia Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich.	
Depesza w sprawie uwolnienia G. Eislera	68
Doroczny zjazd delegatów we Wrocławiu	57
List Prezydium ZBiAP na urodziny J. Stalina	174
Oświadczenie Prezydium ZBiAP w sprawie ekskomuniki	97
Sprawozdanie z działalności Poradni Bibliotecznej ZBiAP (M. B.)	137

Wyciąg z protokołu zebrania Zarz. Główn. ZBiAP	162—4
Wycieczka Koła Warsz. do Nieborowa i Żelazowej Woli (E. P.)	140
Wycieczka Koła Warsz. do Puław (I. M.)	170—1
Z prac Zarządu Głównego ZBiAP	29—30
Z Zarządu Głównego	58, 68

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA

M. W. Dzieła Lenina i o Leninie (bibliografia)	31—3
I. M. Sprawa b-k dziecięcych w nr 8/49 czas. „Bibliotekar“	203
Mincer W. Sprawy książki	90—4
Poznański M. Polski Puszkin	132—4
Remer T. „Bibliotekar“	134—7, 165—8
Wydania dzieł J. Stalina w ZSRR	178
Życie i działalność J. Stalina	177—8

Recenzje

Czyżycki W. Introligatorstwo (rec. T. Burakowski)	165
Katalogy Knihoven Koleji Karlovy University... (rec. B. Horodyski)	30—1
Moucha A. Sprava knihovny (rec. S. Koltarski)	137
Pajączkowski Fr. Ossolineum we Wrocławiu; Zakł. Nar. im. Ossolińskich w ostatnim dwudziestolecu; Zakł. Narod. im. Ossolińskich we Wrocławiu w 1948 r. (rec. Z. Kaczanowski)	95—6

Semkowicz A. Introligatorstwo z krótkim zarysem historii zdobnictwa opraw (rec. T. Burakowski)	165
Swierkowski K. Nauka o książce (rec. A. Wróblewski)	164—5

Z PRAKTYKI I DLA PRAKTYKI

Bielawska M. Współpraca biblioteki powszechnej ze szkołami	64—6
Bocheński A. „Wkłady bibliograficzne“	59—60
Chełstowski E. Rola instrukcyjna i organizacyjna kierownika b-ki powiat.	62—4
Dawidczyńska M. Propaganda czytelnictwa w B-ce Miejskiej w Wałbrzychu	66—7
Kostenicz K. Głos w dyskusji na temat „Wkładek bibliograficznych“	157—8
— System „O“ w bibliotekarstwie	58—9
Kucharczyk H. Scalanie dekompletów na terenie województwa	60—2
Udział członków ZBiAP w pracy Komitetów Bibliotecznych	123—125

KRONIKA	170—1, 203—4
---------	--------------

KOMUNIKATY

Kom'isje w zakresie nauki o książce	33
Komunikat PIK w sprawie normalizacji rewersu bibliotecznego	84—5
Komunikat Unesco	172
Od redakcji.	60, 131, 180
Korespondencja	68

SKOROWIDZ ALFABETYCZNY AUTORÓW

(objaśnienia numeracji zob. spis treści)

- Arnoldowa M. 195—8
 A. S. 161
 Baumgart J. 56—7
 B. G. 193—5
 B. G. S. 21—3
 Bielawska M. 64—6
 Birkenmajer Al. 19—21
 Bocheński A. 59—60
 Burakowski T. 165
 Chelstowski E. 62—4; 146—8
 Czerniewski W. 76—9
 Dawidczyńska M. 66—7
 Domańska M. 202
 Dmochowska M. 198—9
 Draczko St. 119—20
 E. P. 140
 F. S. 98—9
 Galperin Wl. 80—1
 Górna H. 154—5
 Groniowska B. 180—1
 Gutry M. 186—8
 Horodyski K. 30—1
 Hryniewicz Z. 122—3; 153—4
 I. G. 152—3
 I. M. 203
 I. M. 170—1
 Janiczek J. 5—11
 Jegorowowa W. 199—200
 J. J. 203—4
 J. M. 137—40
 J. O. 23—5
 J. P. 145—6; 168—70
 Kaczanowski Z. 95—6
 Koczorowski St. P. 129—31
 Korpała J. 158—60
 Kossonogowa Z. 26—8; 89—90
 Kostenicz K. 53—9; 80; 157—8
 Kotarski S. 137
 Koutnik B. 42—4
 Kozioł Cz. 15—9
 Kraczkiewicz J. 141—3
 Kucharczyk H. 60—2
 Leśniak J. W. 201—2
 Łabanowska St. 189—90; 192
 Łodyński M. 70—2
 Makowiecka Z. 50—4
 M. B. 86—7; 137
 M. D. 198
 M. G. 184—6
 Michalska W. 44—6; 143—5
 Mierzwińska Z. 106—8
 Millerowa J. 182—4
 Mincer W. 90—4
 Monkol St. 190—1
 Morsztynkiewicz I. 171
 M. Poz. 121—2
 Muszkowski J. 1—5; 108—112
 M. W. 31—3
 Nagórska I. 54—6
 Neubert F. 188—9; 191—2
 Nowodworski W. 28—9
 Pawlikowska E. 150—2
 Połeciowa D. 192—3
 Poznański M. 46—9; 132—4
 Przelaskowski R. 11—5; 72—6; 112—7
 Przybyłowa J. 87—8
 Remer T. 134—7; 165—8
 R. F. 152
 Rodziewicz Z. 129
 Schweigerowa M. 199—200
 Serczyk J. 88—9
 Sokolowska-Parys W. 127—8
 Strzelczykówna Z. 200—1
 Szemplińska-Filipkowska J. 38—42
 Szwejczerowa A. 84—6
 Tazbir St. 99—106
 Trenkov Ch. 49—50
 Warczygłowa Z. 25—6
 Wieczorkówna Z. 81—3
 W. M. 118—9; 160—1
 Wróblewski A. 164—5
 W. S. 155—7
 W. Z. 126—7
 Z. R. 83—4; 150

SPIS ILUSTRACJI

- Bibliobus w ZSRR — 145
B-ka Central. Ośr. Higien.-Wych. TPD, W-wa, Żoliborz — 196
B-ka Domu Dziecka przy zakł. włókienniczych (ZSRR) — 183
B-ka Dziecięca w Gdyni — 199
B-ka Dziecięca TPD w Kaliszu — 185
B-ka Dziecięca TPD w Łukowie — 185.
B-ka Dziecięca w kołchozie Rublowo — 182
B-ka Publiczna m. st. W-wy (projekt rozbudowy) — 113
B-ka w gruzińskim kołchozie — 144
B-ki dziecięce na terenie miasta W-wy — 194
Czytelnia dziecięca Nr 1 Książnicy Miejskiej im. Kopernika w Toruniu — 203
Czytelnia Dziecięca Nr 15 B-ki Publ. m. st. W-wy — 193
Fragment wystawy Książki i Prasy Radzieckiej w B-ce Miejskiej w Poznaniu — 202
Fragment wystawy Książki Radzieckiej (Sp. Wyd. Książka i Wiedza) — 168
Fragment wystawy w B-ce Dzielnicowej Kraków-Podgórze — 159
Lenin i Stalin — 174
Portret Stalina — 173
„Przeszłość W-wy w Dokumentach” — ogólny widok wystawy — 128
Schemat funkcjonalny Centrali B-ki Publ. m. st. W-wy — 115
W Czytelni Dziecięcej przy ul. Pięknej (B-ka Publ. m. st. W-wy) — 37
Wydania książki M. Ostrowskiego „Jak hartowała się stal” — 146
Wydania polskie dzieł Stalina — 178
Wystawa B-ki Miejskiej i B-ki Robot. m. K. Marksa w Stalowej Woli — 69
Wystawa B-ki Powiat. i B-ki Miejskiej w Radomiu — 69
Wystawa B-ki Powiat. w Gorlicach — 69
Zamek w Jarocinie — 97, 99

Zakł. Sal. — Dział Grafiki — Warszawa, ul. Wiślana 6. B-98404